ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

12 - 18 października 2020 r. | nr 41 (717/2020 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

16 str. + Bezpłatny dodatek TV

Zbigniew Jakubas zapowiada, że na Lubelską Akademię Futbolu przy ul. Dzierżawnej nie będzie żałował pieniędzy

Piłkarskie cacko za ponad 50 milionów

Siedem boisk, w tym jedno z nawierzchnią sztuczną, kryte balonem w okresie zimowym oraz trzykondygnacyjny budynek z zapleczem treningowo-mieszkalnym - tak ma wyglądać Lubelska Akademia Futbolu przy ul. Dzierżawnej, którą planuje stworzyć Zbigniew Jakubas, jeden z najbogatszych Polaków, od niedawna główny inwestor lubelskiego Motoru. Na sportowy kompleks, który służyć będzie przede wszystkim młodym piłkarzom ma wyłożyć z własnej kieszeni ponad 50 milionów złotych! Jeśli tak się stanie Jakubas zasłuży na pomnik, ale nie brakuje też niedowiarków, którzy powątpiewają w bezinteresowne intencje biznesmena.

Str. 3

Już ponad 5300 zakażeń dziennie!

Na wyścigi z koronawirusem

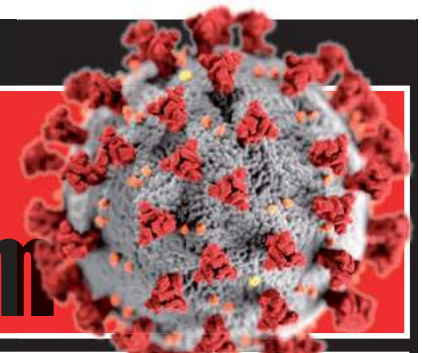

Tego nikt się nie spodziewał. Niemal z dnia na dzień w całym kraju rozpoczął się wyścig z koronawirusem o to, by w szpitalach wystarczyło respiratorów i łóżek dla chorych na i z Covid-19, bo tych po skokowym wzroście zakażeń w środku ubiegłego tygodnia, do ponad 4 tysięcy dziennie, w wielu regionach, w tym na Lubelszczyźnie, zaczęło brakować. Od soboty na terenie całego kraju obowiązuje część obostrzeń znanych z początku epidemii, a od 15 października wracają godziny zakupów dla seniorów. Wciąż nie brakuje jednak koronasceptyków, którzy w sobotę zorganizowali w Lublinie „Marsz o Wolność - Stop Covid-19" (na zdjęciu) przeciwko „generowaniu paniki i strachu". Wzięło w nim udział kilkaset osób.

Str. 2

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Zaprzysiężenie odroczone, ale niezagrożone

Kolejna burza wokół posła Czarnka

To nie był dobry tydzień dla Przemysława Czarnka. W poniedziałek poseł dowiedział się, że jest zakażony koronawirusem, co uniemożliwiło jego zaprzysiężenie na ministra edukacji i nauki, a w czwartek „Gazeta Wyborcza" podała, że na dwa dni przed wykryciem u byłego wojewody patogenu Sars-CoV-2 odwiedził on leżącą na oddziale rehabilitacji Szpitala Wojskowego w Lublinie swoją babcię, mimo obowiązującego zakazu odwiedzin pacjentów.

Str. 3

POWIAT ŚWIDNICKI. Powiatowa strategia bez Świdnika…

Miastu z powiatem nie po drodze?

Starosta świdnicki podpisał z przedstawicielami gmin: Mełgiew, Piaski, Rybczewice, Trawniki list intencyjny w sprawie partnerstwa przy inwestycjach w Strategii Rozwoju Województwa Lubelskiego na lata 2021 – 2030. Mierzą w setki milionów zł. W partnerstwie zabrakło miasta Świdnik.

Str. 5

ŚRÓDMIEŚCIE. Czy SP nr 9 wróci na edukacyjną mapę Lublina?

Reaktywacja „Dziewiątki" mało realna

Str. 8

Świdniczanie decydują na co przeznaczyć milion złotych

Budżet i do tańca, i do różańca…

W miniony czwartek rozpoczęło się głosowanie w szóstej edycji świdnickiego Budżetu Obywatelskiego. Mieszkańcy lotniczego miasta moją do wyboru 15 projektów, których wartość przekracza półtora miliona złotych.

Str. 5

- To było jedyne w pełni odpowiedzialne rozwiązanie – nie mają wątpliwości, organizatorzy odwołanej imprezy

Noc Kultury przegrała z epidemią

Była planowana w formie bezpiecznego spaceru, lecz skala epidemii w ostatnich dniach storpedowała ten plan i miesiące przygotowań. Tegoroczna, przesunięta z czerwca na ubiegły weekend, mająca się odbywać pod hasłem „Miastoczułość", nie doszła do skutku. – Jeszcze będzie przepięknie – pocieszają zawiedzionych lublinian i gości organizatorzy imprezy dziękując wszystkim, którzy byli zaangażowani w realizację „miastoczułych" projektów.

Str. 2

Drogowcy przebudowujący Aleje Racławickie odkopali fragmenty dawnej bramy wjazdowej do miasta

Archeolodzy zachwyceni, kierowcy niekoniecznie

Str. 4

ŚWIDNIK. Plan naprawczy gotowy

Fuzja szpitali już nieaktualna

Pomysł łączenia świdnickiego szpitala z łęczyńskim na razie nie wejdzie w życie. Jak wyjaśnia Jacek Kamiński, dyrektor SP ZOZ w Świdniku, rozmowy zostały wstrzymane z powodu pandemii.

Str. 7

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU
POBIERZ i zamawiaj TAXI

Już 5300 zakażeń dziennie! - Jesteśmy o krok przed epidemią – uspokaja rząd, ale nie brakuje opinii, że jest odwrotnie i ostatnich miesięcy nie wykorzystano na przygotowanie się na drugą falę koronawirusa, a teraz go gonimy gasząc pożary, a długofalowego planu na wypadek dalszego tak dynamicznego przyrostu zakażeń jak nie było, tak nie ma

Na wyścigi z koronawirusem

Tego nikt się nie spodziewał. Niemal z dnia na dzień w całym kraju rozpoczął się wyścig z koronawirusem o to, by w szpitalach wystarczyło respiratorów i łóżek dla chorych na i z Covid-19, bo tych po skokowym wzroście zakażeń w środku ubiegłego tygodnia, do ponad 4 tysięcy dziennie, w wielu regionach, w tym na Lubelszczyźnie, zaczęło brakować. Rząd zapowiedział zwiększenie liczby łóżek „covidowych" z 9 do 13,5 tys. (co ma odbyć się kosztem pacjentów zajmujących je teraz z powodu innych chorób), wprowadził, obowiązującą od minionej soboty, na terenie całego kraju część obostrzeń znanych z początku epidemii. Od 15 października w sklepach znów obowiązywać będą godziny dla seniorów (od 10 do 12). Wciąż nie brakuje jednak koronasceptyków, którzy w sobotę zorganizowali w Lublinie „Marsz o Wolność - Stop Covid-19" przeciwko „generowaniu paniki i strachu". Wzięło w nim udział kilkaset osób.

Wracają obostrzenia

Jeszcze tydzień temu, kiedy liczba dobowych zakażeń przekroczyła 2000, byliśmy lekko zaniepokojeni. Kiedy w ubiegły piątek przekroczyła 4,7 tysiąca, a ministerstwo zdrowia przyznało, że tak skokowego wzrostu się nie spodziewało, informując przy tym o ponad 50 zgonach związanych z Covid-19 i niemal 200 tys. osobach skierowanych na kwarantannę, pojawił się strach. Ten zaczęły potęgować informacje, że w wielu szpitalach zaczyna już brakować miejsc dedykowanych pacjentom z koronawirusem, kolejne SOR-y i oddziały szpitalne są paraliżowane ze względu na przypadki wykrycia zakażeń wśród personelu i kierowania lekarzy i pielęgniarek na kwarantannę, a telewizje zaczęły pokazywać kolejki karetek stojących przed szpitalami. W piątek na konferencji prasowej premier **Mateusz Morawiecki** i minister zdrowia **Adam Niedzielski** uspokajali, że miejsc w szpitalach i respiratorów dla pacjentów z Covid-19 nie zabraknie, a wojewodowie w trybie pilnym nakazywali dyrektorom szpitali tworzyć nowe łóżka i oddziały dla covidowców tyle, że odbywa się to kosztem pacjentów hospitalizowanych z innych powodów, a nie będących w stanie zagrożenia życia, których wypisuje się do domu.

Rządzący ogłosili również modyfikację strategii walki z koronawirusem. Poza zwiększeniem liczby łóżek w szpitalach i powołaniu w każdym województwie szpitala koordynacyjnego (w Lubelskiem został nim szpital w Puławach), a w nim dodatkowych stanowisk intensywnej terapii dla pacjentów zakażonych koronawirusem, które mają koordynować: przepływ pacjentów między szpitalami, ruch karetek „wymazowych" i transportowych, by uniknąć przypadków wożenia pacjentów od szpitala do szpitala w poszukiwaniu miejsca.

W całym kraju wprowadzono obostrzenia obowiązujące dotąd w tzw. żółtej strefie, poza powiatami objętymi strefą czerwoną, gdzie restrykcje są jeszcze bardziej radykale.

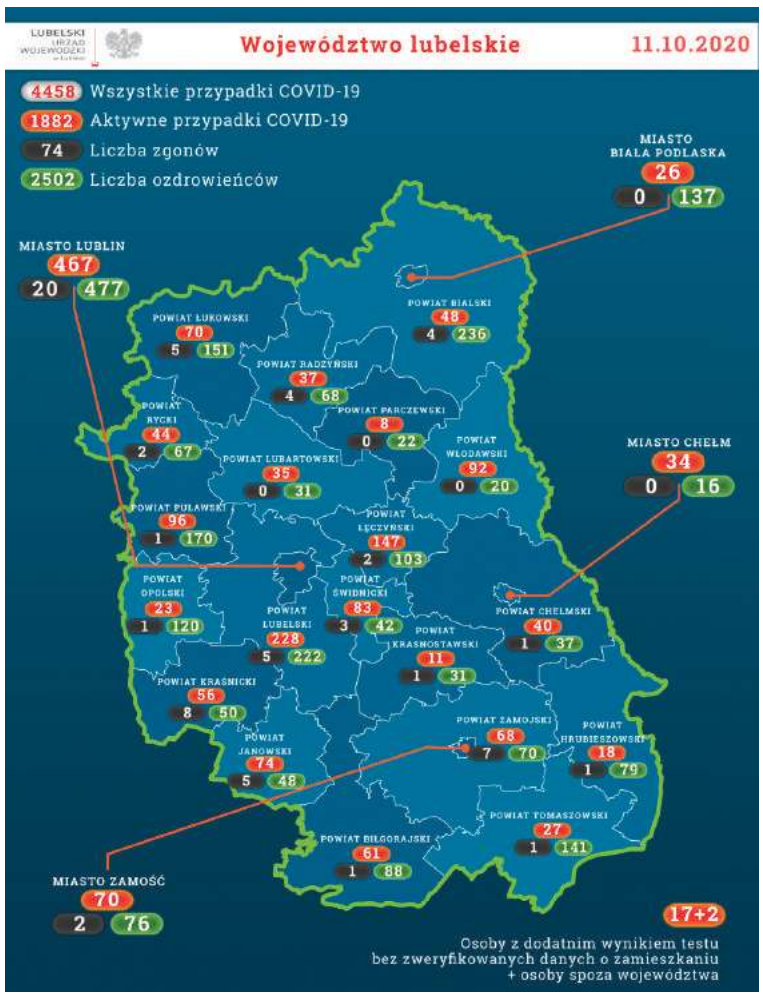

I tak od soboty, 10 października, obowiązuje zasłanianie nosa i ust w każdej przestrzeni publicznej – tj. nie tylko w sklepie, czy autobusie, ale także na ulicy, targu, placu zabaw, na klatkach schodowych, parkingach, w kościele, czy na cmentarzu (o ile w okresie Wszystkich Świętych, czy podczas pogrzebów, wydaje się to uzasadnione, to na co dzień chyba niekoniecznie). Z tego obowiązku zwolnione są jedynie osoby, które posiadają zaświadczenie lekarskie, a policjanci zapowiadają wobec łamiących nakaz zasadę „zero tolerancji" i karanie mandatami. Maseczki nie trzeba nosić na terenie lasów, parków, zieleńców i na plaży.

Oprócz nakazu zasłaniania ust i nosa od soboty obowiązują też ograniczenia w imprezach i zgromadzeniach. Do odwołania zamknięte mają być dyskoteki i kluby nocne. Nie można także udostępniać miejsc do tańczenia w pomieszczeniach lub w innych zamkniętych przestrzeniach. Wydarzenia kulturalne mogą się odbywać z udziałem 25 proc. publiczności. Taka sama zasada obowiązuje w kinach. W wydarzeniach plenerowych może uczestniczyć maksymalnie sto osób. Na każdą z nich musi jednak przypadać, co najmniej, pięć metrów kwadratowych miejsca. Na konferencjach, wystawach i w lokalach gastronomicznych obowiązuje limit jednej osoby na cztery metry kwadratowe. W siłowniach na każdą osobę ma przypadać co najmniej siedem metrów kwadratowych. W wydarzeniach kulturalnych, które odbywają się w plenerze może uczestniczyć maksymalnie 100 osób - jednak liczba widzów, słuchaczy, zwiedzających lub uczestników nie może być większa niż 1 osoba na 5 m2. Od przyszłej soboty, tj. 17 października, również wesela i inne uroczystości rodzinne będą się odbywały przy jeszcze większych ograniczeniach - do 75 osób w strefie żółtej i 50 w czerwonej. W strefie czerwonej (w Lubelskiem są w niej powiaty: włodawski, janowski i łęczyński) obowiązuje całkowity zakaz organizacji i uczestniczenia w wydarzeniach kulturalnych.

Nie zapadły natomiast żadne decyzje w sprawie szkół, choć w związku z pojawiającymi się przypadkami zakażeń w kolejnych placówkach, oczekiwano rozszerzenia nauczania zdalnego, a przynajmniej dania dyrektorom szkół większej swobody w podejmowaniu takiej decyzji. - Obecny system się sprawdza. Niewielki procent szkół pracuje zdalnie, czy hybrydowo i nie widzimy na dziś potrzeby zmiany – stwierdził w sobotę premier zapowiadając, że jednym ze strategicznych celów rządu jest utrzymanie gospodarki w reżimie sanitarnym, ale na możliwie normalnych obrotach.

RD

Statystyki jeszcze gorsze

Choć wirus nie odpuszcza na całym świecie, to szczególnie rozszalał się w Europie.
Pod koniec ubiegłego tygodnia na Starym Kontynencie wykrywano ponad 100 tys. zakażeń każdej doby, czyli jedną trzecią wszystkich notowanych na całym globie. Rekordy padały niemal we wszystkich europejskich krajach - w Rosji ponad 30 tys. dziennie, we Francji 20 tys., w Wielkiej Brytanii 15 tys., w Hiszpanii 12 tys. Ponad 8 tys. zakażeń odnotowano w ubiegły piątek w 10-milionowych Czechach, ponad 5 tys. na Ukrainie, a przeszło 1 tys. w pięciomilionowej Słowacji. We Włoszech i Niemczech, które wiosną były w Europie na czele listy pod względem liczby zakażeń, teraz w ciągu doby wykrywa się ich ok. 5 tysięcy.

W Polsce liczba zakażonych koronawirusem od początku epidemii wzrosła do 125 816 (o ponad 25,7 tys. w ciągu tygodnia), zgonów do 3004 (o 374), a wyleczonych do 80 302 (o ponad 8 tys.). W województwie lubelskim przybyło 1360 zakażonych (od początku 4458) z czego najwięcej w Lublinie oraz powiatach: łęczyńskim, lubelskim, puławskim i świdnickim, 25 pacjentów z Covid-19 zmarło (od początku 74), a 351 wyzdrowiało (2502).
Na świecie liczba wykrytych infekcji Sars-CoV-2 przekroczyła już 37,2 mln (najwięcej w USA - 7,7 mln, Indiach 7 mln, Brazylii 5 mln, Rosji 1,3 mln, Kolumbii 902 tys., Argentynie 883 tys., Hiszpanii 861 tys.), zgonów 1,07 mln, a wyzdrowień 25,9 mln.
Dane na niedzielę, 11 października.

- To było jedyne w pełni odpowiedzialne rozwiązanie – nie mają wątpliwości, organizatorzy odwołanej imprezy

Noc Kultury przegrała z epidemią

Była planowana w formie bezpiecznego spaceru, lecz skala epidemii w ostatnich dniach storpedowała ten plan i miesiące przygotowań. Tegoroczna, przesunięta z czerwca na ubiegły weekend, mająca się odbywać pod hasłem „Miastoczułość", nie doszła do skutku. – Jeszcze będzie przepięknie – pocieszają zawiedzionych lublinian i gości organizatorzy imprezy dziękując wszystkim, którzy byli zaangażowani w realizację „miastoczułych" projektów.

Losy wydarzenia ważyły się do ostatnich godzin. Ostatecznie organizatorzy festiwalu z Warsztatów Kultury w Lublinie dzień wcześniej ulegli presji nowych przepisów sanitarnych obowiązujących od soboty.

- Tegoroczna Noc Kultury miała być gremialnym spacerem wśród ulicznych instalacji artystycznych, bez wchodzenia do zamkniętych pomieszczeń i gromadzenia się w określonym miejscu o danej godzinie – wyjaśniała w czwartek, 8 października **Agata Fijuth-Dudek**, rzecznik Warsztatów Kultury. - Nie możemy narażać ludzi na zbieranie się w tych miejscach. Dbajmy o siebie i bliskich. Stosujmy się do zaleceń Ministerstwa Zdrowia – apelowała.

Sporo trudu zadali sobie organizatorzy dorocznego festiwalu, by w trudnych warunkach pandemii dopiąć swego, zrealizować imprezę. Celowo wydłużono ją by uniknąć zbytniego zatłoczenia Starego Miasta. Pod nieobecność koncertów i spektakli na ulicach miała dominować sztuka wizualna: instalacje artystyczne. A na staromiejskich uliczkach muzyka odtwarzana z głośników.

Jeszcze w czwartek na starówce montowano prace, które w dwie noce minionego weekendu miały być atrakcją wydarzenia. Dotyczyło to np. instalacji wykonanej z 4 tys. piłeczek pingpongowych, która miała zawisnąć nad ul. Szambelańską. Podobnie jak przy Grodzkiej wieszana była instalacja „Walka postu z karnawałem". Nabiedził się przy niej autor **Jarosław Koziara** zawieszając na fasadach kamienic palta i futra, oraz w kontrze karnawałowe kreacje. Jednak te zawierały złowieszcze krucze dzioby – symbol epidemii panujących w dawnych czasach.

Noc Kultury początkowo miała odbyć się zwykle, w pierwszy weekend czerwca, lecz w tym roku koronawirus storpedował kalendarz większości miejskich festiwali. Ostatecznie imprezę przesunięto na jesień i wydłużono do dwóch nocy: 9-10 oraz 10-11 października.

Tymczasem od minionej soboty cała Polska została objęta tzw. żółtą strefą, w której imprezy w plenerze mogą się odbywać z udziałem najwyżej 100 osób, a w zgromadzeniach publicznych udział może brać maksymalnie 150 osób.

- Kochani! Chcielibyśmy serdecznie podziękować za ogrom wysiłku, pracy i emocji wszystkim twórcom, przyjaciołom, sponsorom i partnerom Nocy Kultury zaangażowanym w realizację „miastoczułych" projektów. Dziękujemy także wszystkim, którzy planowali odwiedzić tegoroczną Noc Kultury. To była bez wątpienia najtrudniejsza decyzja, jaką musieliśmy podjąć w 14-letniej historii Nocy Kultury. Okoliczności, w jakich zostaliśmy postawieni sprawiły jednak, że było to jedyne w pełni odpowiedzialne rozwiązanie.

Dziękujemy, że jesteście z nami. Jeszcze będzie przepięknie! – podnoszą wszystkich na duchu organizatorzy imprezy.

Marek Rybołowicz

JEZIORO NA RONDZIE BERBECKIEGO Poniedziałkowa burza (5 października), która pod wieczór przeszła nad Lublinem dała się mocno we znaki szczególnie kierowcom. Wiele dróg w mieście było nieprzejezdnych, zamieniając się w bajora. Kilka aut „utopiło się" m.in. na rondzie generała Leona Berbeckiego na Kalinie. Poważne utrudnienia były także na Al. Witosa i Alejach Racławickich.

BS

nowy tydzień w Lublinie i Świdniku
WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Krzysztof Basiński – 691 344 090;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Katarzyna Głaz (Świdnik) – 508 599 387
www.nowytydzien.pl
Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika
Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Akt Nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lublin profesorowi Giuseppe Guarnacci wręczyli prezydent Krzysztof Żuk i przewodniczący rady Jarosław Pakuła

Za zasługi dla miasta i lubelskiej okulistyki

Prof. Guarnaccia honorowym obywatelem Lublina

Lublin ma kolejnego honorowego obywatela. Został nim wybitny włoski okulista – profesor Giuseppe Guarnaccia. To drugi, po prof. Normanie Dawiesie, obcokrajowiec uhonorowany w ten sposób przez nasze miasto.

68-letni profesor **Giuseppe Guarnaccia j**est uznawany za jednego z najlepszych okulistów na świecie. W swojej karierze przeprowadził ok. 12 tysięcy zakończonych sukcesem operacji. – Dzięki działalności naukowej profesora, Lublin stał się centrum konferencji i spotkań okulistów z całego świata. Dzięki staraniom profesora w naszym mieście założono satelitarne centrum, będące jedyną w Europie, a drugą na świecie filią Europejskiej Szkoły Zaawansowanych Studiów w Dziedzinie Okulistyki w Lugano w Szwajcarii – wylicza **Katarzyna Duma**, rzecznik prasowy ratusza. Inną zasługą włoskiego lekarza było połączenie streamingiem bloku operacyjnego Kliniki Okulistyki Ogólnej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie z centrami okulistycznymi na świecie.

W kwietniu tego roku lubelska rada miasta zdecydowała, że profesor Guarnaccia zostanie honorowym obywatelem Lublina. Uroczystości związane z wręczeniem aktu nadania obywatelstwa odbyły się w miniony poniedziałek (5 października) w Archikatedrze Lubelskiej, a następnie w Trybunale Koronnym. – Nadanie aktu Honorowego Obywatela Lublina jest wyrazem wdzięczności i uznania dla zasług związanych z budowaniem prestiżu i wzmacnianiem pozycji międzynarodowej naszego miasta, jako rozpoznawalnego ośrodka medycznego w dziedzinie okulistyki – wyjaśnia K. Duma.

Honorowe Obywatelstwo Lublina nadawane jest uchwałą Rady Miasta z inicjatywy prezydenta lub grupy radnych. W gronie honorowych obywateli Lublina znajdują się m.in.: święty **Jan Paweł II**, prezydent RP na uchodźstwie **Ryszard Kaczorowski**, o. **Hubert Czuma**, arcybiskup **Bolesław Pylak**, o. **Ludwik Wiśniewski**, dr **Wanda Półtawska**, **Julia Hartwig**, **Rita Gombrowicz** czy prof. **Norman Davies**. **GR**

Od lewej: Prezes Kamil Ruciński, prezydent Krzysztof Żuk i szef Wirtualnej Polski Jacek Świderski na otwarciu nowego biura Nocowania.pl

Nocowanie.pl w nowej siedzibie

Zaczynali na 10 metrach kwadratowych, a dzisiaj...

Nowe biuro liczy 1400 metrów kwadratowych i mieści się w prestiżowym biurowcu przy ulicy Nałęczowskiej w Lublinie. Portal Nocowanie.pl, który przez 15 lat z lokalnego serwisu założonego przez studenta z Lublina, stał się jednym z największych i wycenianym na kilkadziesiąt milionów złotych, portali turystycznych, w ubiegłym tygodniu uroczyście otworzył swoją nową siedzibę.

Nocowanie.pl to najchętniej odwiedzany przez turystów portal noclegowy w Polsce! Jego początki sięgają 2003 roku, kiedy Kamil Ruciński, wówczas student Politechniki Lubelskiej, stworzył internetowy serwis swojego rodzinnego miasta Kazimierza Dolnego. Na jego łamach prezentował aktualne informacje oraz oferty noclegowe. Dwa lata później powstało Nocowanie.pl, będące kontynuacją pierwszego projektu, ale już na ogólnopolską skalę.

Przez 15 lat zespół Nocowania.pl powiększył się z kilku osób do ponad 100 specjalistów. Portal może pochwalić się teraz około 60 tys. zapytań o nocleg dziennie oraz ponad 50 mln odsłon miesięcznie!

Od 6 października biuro portalu mieści się w nowoczesnym biurowcu przy ulicy Nałęczowskiej. - Połączyliśmy nasze trzy biura rozsiane do tej pory w różnych miejscach w Lublinie - mówi **Kamil Ruciński**, prezes Nocowania.pl. Oprócz ponad 100-osobowego zespołu Nocowanie.pl na tej powierzchni pracować będzie także kilkanaście osób z redakcji Wirtualnej Polski.

W otwarciu nowego biura uczestniczyło wielu znamienitych gości, w tym prezydent Lublina **Krzysztof Żuk** oraz przedstawiciele zarządu Grupy Wirtualnej Polski, która w 2016 roku za ponad 20 mln zł kupiła od Rucińskiego trzy czwarte udziałów Nocowania.pl

- Mocno liczyliśmy na szybki rozwój branży IT w Lublinie, gdy budowaliśmy Lubelską Wyżynę IT. Teraz w tym sektorze gospodarki pracuje w naszym mieście już ponad 10 tysięcy osób. Kryzys wywołany pandemią koronawirusa dotknął całą gospodarkę i branża IT nie była wyjątkiem, ale krzepiące jest to, że lubelskie firmy dobrze sobie radzą w tej sytuacji – mówi prezydent Krzysztof Żuk. **BS**

Zbigniew Jakubas zapowiada, że na Lubelską Akademię Futbolu przy ul. Dzierżawnej nie będzie żałował pieniędzy

Piłkarskie cacko za ponad 50 milionów

Siedem boisk, w tym jedno z nawierzchnią sztuczną, kryte balonem w okresie zimowym oraz trzykondygnacyjny budynek z zapleczem treningowo-mieszkalnym - tak ma wyglądać Lubelska Akademia Futbolu przy ul. Dzierżawnej, którą planuje stworzyć Zbigniew Jakubas, jeden z najbogatszych Polaków, od niedawna główny inwestor lubelskiego Motoru. Na sportowy kompleks, który służyć będzie przede wszystkim młodym piłkarzom ma wyłożyć z własnej kieszeni ponad 50 milionów złotych! Jeśli tak się stanie Jakubas zasłuży na pomnik, ale nie brakuje też niedowiarków, którzy powątpiewają w bezinteresowne intencje biznesmena.

Obiekty Lubelskiej Akademii Piłkarskiej mają stanąć na terenach przy ulicy Dzierżawnej, w pobliżu Areny Lublin

Plany budowy Lubelskiej Akademii Futbolu Zbigniew Jakubas przedstawił w poniedziałek w ratuszu w obecności prezydenta Krzysztofa Żuka. Piłkarski ośrodek z prawdziwego zdarzenia powstanie na części terenów użytkowanych dotychczas przez Lubelski Klub Jeździecki. Miliarder przyznał, że w grę wchodziły jeszcze dwie lokalizacje – Rusałka, która okazała się jednak za mała i w dodatku w całości nie była miasta oraz atrakcyjne tereny w... Świdniku, które byłyby jednak nie do przyjęcia dla lubelskich kibiców - Bo jak to akademia piłkarska Motoru w Świdniku? To byłby obciach! - mówi **Zbigniew Jakubas**.

Piłkarski ośrodek będzie zajmował ponad 23 hektary. W pierwszym etapie mają powstać cztery boiska (w tym jedno pod namiotem) oraz z trybunami na 900 widzów, trzykondygnacyjny budynek akademii piłkarskiej o pow. 6 tys. metrów kwadratowych m.in. halą sportową o wymiarach 42x21 m, z 7 szatniami dla zawodników, 3 salami konferencyjnymi, 36 pokojami dla juniorów, siłownią i pomieszczeniem odnowy biologicznej.

- Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, zobaczycie to we wrześniu przyszłego roku – zadeklarował na spotkaniu Zbigniew Jakubas i zapowiedział, że nie będzie problemów z szybką realizacją inwestycji, za którą odpowiadać będzie zarejestrowana w poprzednim tygodniu spółka Lubelska Akademia Futbolu z kapitałem 5 mln zł (docelowo 50 mln zł).

- Koncepcja Lubelskiej Akademii Futbolu, zaprezentowana przez pana Zbigniewa Jakubasa jest nie tylko obiecująca z perspektywy rozwoju piłki nożnej w Lublinie, ale stanowi dopełnienie planowanego przez nas zagospodarowania terenów między ul. Dzierżawną a Krochmalną – podkreśla **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublin. - Przewidujemy więc trzy funkcje dla tego terenu: proponowaną przez pana Jakubasa Lubelską Akademię Futbolu, nowy stadion żużlowy i teren dla jazdy konnej. Dodam, że wspólnie z panem Jakubasem przewidujemy, że na pewno część obiektów sportowych Lubelskiej Akademii Futbolu będzie ogólnie dostępna dla mieszkańców sąsiednich dzielnic, głównie dzielnicy Za Cukrownią – dodaje Krzysztof Żuk, który w czwartek poinformował na Facebooku, że złożył projekt uchwały Rady Miasta w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie terenu, na którym powstanie Lubelska Akademia Futbolu. Radni zajmą się sprawą na najbliższej sesji, która odbędzie się 15 października. Jednocześnie prezydent Żuk zapewnił kibiców lubelskiego żużla, że zgodnie ze wcześniejszymi deklaracjami w sąsiedztwie Lubelskiej Akademii Futbolu powstanie nowy stadion żużlowy. - Będziemy dumni z tego obiektu. Przeprowadzamy procedurę niezbędnej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego tej okolicy, co pozwoli na zapisanie środków w budżecie miasta na opracowanie projektu stadionu żużlowego – dodał. K. Żuk **BS**

Zaprzysiężenie odroczone, ale niezagrożone

Kolejna burza wokół posła Czarnka

To nie był dobry tydzień dla Przemysława Czarnka. W poniedziałek poseł dowiedział się, że jest zakażony koronawirusem, co uniemożliwiło jego zaprzysiężenie na ministra edukacji i nauki, a w czwartek „Gazeta Wyborcza" podała, że na dwa dni przed wykryciem u byłego wojewody patogenu Sars-CoV-2 odwiedził on leżącą na oddziale rehabilitacji Szpitala Wojskowego w Lublinie swoją babcię, mimo obowiązującego zakazu odwiedzin pacjentów.

- Potwierdzono u mnie koronawirusa. Udałem się rano na badania w związku z bólem głowy nie chcąc narażać Prezydenta RP, Rady Ministrów i innych uczestników dzisiejszych wydarzeń. Czuję się dobrze. Nie lekceważcie objawów – poinformował w miniony poniedziałek (5 października) **Przemysław Czarnek**, lubelski poseł Prawa i Sprawiedliwości, który tego dnia miał oficjalnie zostać ministrem połączonych resorów edukacji i nauki. Z powodu choroby posła Czarnka zaprzysiężenie zrekonstruowanego rządu zostało przełożone na wtorek. Były wojewoda lubelski przysięgę złoży w innym terminie, po tym, jak wróci do zdrowia.

Na kwarantannę trafili z kolei obecny wojewoda lubelski – **Lech Sprawka**, a także **Jarosław Stawiarski** – marszałek województwa lubelskiego, którzy mieli kontakt z P. Czarnkiem podczas zorganizowanej 3 października konferencji prasowej poświęconej planom budowy w Lublinie pomnika Lecha Kaczyńskiego. – Lech Sprawka został objęty kwarantanną na okres 10 dni. Będzie wykonywał swoje obowiązki w oparciu o pracę zdalną, natomiast na czas trwania kwarantanny, w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim będzie go zastępował wicewojewoda lubelski Pan **Robert Gmitruczuk** – poinformowała 5 października **Agnieszka Strzępka**, rzecznik prasowy wojewody. Marszałek Stawiarski na kwarantannie miał z kolei przebywać do minionego weekendu, a potem poddać się testowi na obecność koronawirusa. – Wykonany test dał wynik negatywny. Bardzo dziękuję za dziesiątki smsów, telefonów, za słowa wsparcia i życzenia zdrowia, które otrzymałem podczas kwarantanny – napisał Stawiarski w sobotę na Twitterze

Przyszły minister Przemysław Czarnek od kilkunastu dni jest na ustach całej Polski

Izolacją objęty został również **Jacek Sasin,** minister aktywów państwowych, który miał kontakt z Czarnkiem. Sasin na kwarantannę trafił… po raz czwarty.

Kilka dni później Czarnek ponownie stał się „bohaterem" mediów. Jak poinformowała „Gazeta Wyborcza" 3 października poseł odwiedził hospitalizowaną na oddziale rehabilitacji 1 Wojskowego Szpitala Klinicznego w Lublinie swoją babcię, mimo obowiązującego zakazu odwiedzin pacjentów. Zgodę na to wyraził kierownik oddziału tłumacząc, że w sytuacjach, kiedy pacjent jest w ciężkim stanie szpital odstępuje od zakazu odwiedzin i nie ma tu różnicy, czy chodzi o posła, ministra, czy zwykłego Kowalskiego. Według gazety wizyta przyszłego ministra mogła być przyczyną przyniesienia koronawirusa na oddział, bo przeprowadzone niedługo później testy wykazały, że zainfekowani są prawie wszyscy pacjenci oddziału. Do medialnych doniesień odniósł się szpital stwierdzając, że sugestie, iż źródłem zakażeń koronawirusem w szpitalu mógł być Przemysław Czarnek są nieprawdziwe, a Sanepid poinformował, że ognisko na tym oddziale zostało zgłoszone już wcześniej. Głos zabrał również sam poseł. - W sobotę nie miałem żadnych objawów koronawirusa i nie byłem skierowany na kwarantannę. Wobec poważnego stanu mojej 88-letniej babci po udarze, widziałem ją krótko w szpitalu, zgodnie z procedurami, w pełnym reżimie sanitarnym. Nie miałem żadnego bezpośredniego kontaktu z innymi pacjentami. Sugerowanie w tej sytuacji, że jestem źródłem zakażeń jest absolutnym nadużyciem - napisał Czarnek na Twitterze.

Sprawa z odwiedzinami jeszcze bardziej podgrzała niemilknące komentarze na temat powołania P. Czarnka na ministra edukacji i nauki. Opozycja, środowiska liberalne i lewicowe, które grzmią, że na czele resortu odpowiedzialnego za system edukacji stanie osoba o poglądach homofobicznych i ksenofobicznych teraz dodatkowo podnoszą jego nieodpowiedzialne zachowanie i złamanie obowiązującego wszystkich zakazu. Nominację i samego kandydata, jako obrońcę tradycyjnych wartości, chwali zaś Zjednoczona Prawica, środowiska katolickie, narodowe i konserwatywne. W ubiegłym tygodniu kilkudziesięciu naukowców, głównie z KUL i innych lubelskich uczelni, wystosowało list otwarty biorący w obronę dra hab. P. Czarnka i popierający jego powołanie na ministra. W piątek szef Klubu Parlamentarnego PiS, wicemarszałek **Ryszard Terlecki**, zapewnił, że nominacja Czarnka jest niezagrożona. **BD**

Od tego poniedziałku ruch na ulicy Lipowej, na odcinku od ul. Narutowicza do wjazdu na cmentarz, będzie odbywał się tylko połową jezdni

Drogowcy przebudowujący Aleje Racławickie odkopali fragmenty dawnej bramy wjazdowej do miasta

Archeolodzy zachwyceni, kierowcy niekoniecznie

Z kolejnymi sporymi utrudnieniami w centrum Lublina muszą się liczyć kierowcy. Podczas prac na wlocie Krakowskiego Przedmieścia w Aleje Racławickie drogowcy odnaleźli fragmenty dawnej bramy wjazdowej do miasta i roboty zostały wstrzymane do odwołania, a od tego poniedziałku z ruchu zostanie wyłączony pas jezdni na ul. Lipowej.

- W poniedziałek, 12 października, rozpoczną się prace na ul. Lipowej na odcinku od ul. Narutowicza do wjazdu na cmentarz. Będą prowadzone na połowie jezdni ul. Lipowej - od wjazdu w ul. Chopina do zatoki autobusowej – zapowiada **Justyna Góźdź** z biura prasowego ratusza. Na ul. Lipowej ruch będzie się odbywał po jednym pasie w każdym kierunku na połowie jezdni od strony ul. Rowerowej. Wlot ul. Sztajna do ul. Lipowej zostanie zamknięty.

Z kolei na wlocie Krakowskiego Przedmieścia w Aleje Racławickie w czasie prac znalezione zostały fragmenty XVII-wiecznej bramy wjazdowej do miasta. – Decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków prace na tym obszarze zostały wstrzymane do odwołania, w celu udostępnienia terenu na potrzeby przeprowadzenia prac archeologicznych – informuje J. Góźdź.

Przebudowa al. Racławickich, ul. Lipowej i ul. Poniatowskiego, czyli jedna z największych drogowych inwestycji w Lublinie na przestrzeni ostatnich lat, ruszyła pod koniec kwietnia. Lubelskim kierowcom najbardziej dawała się we znaki znajdująca się w fatalnym stanie nawierzchnia Alei Racławickich. Przebudowa tej arterii obejmuje m.in.: wymianę asfaltu, wytyczenie buspasów czy wytyczenie ścieżek rowerowych. Prace trwają też na rondzie Honorowych Krwiodawców. Ulica Poniatowskiego zostanie poszerzona do czterech pasów ruchu. Z kolei na ul. Lipowej, oprócz nowej nawierzchni, pojawią się buspasy.

Aleje Racławickie, ul. Lipową i ul. Poniatowskiego przebudowuje konsorcjum, w którego skład wchodzą: Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lubartowie i Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lublinie. Zaproponowało najmniej, bo około 103,9 mln złotych. Roboty powinny się zakończyć w czerwcu przyszłego roku. **GR**

Mniejsze z boisk przy SP nr 30 jest już w przebudowie. Większe, na którym nasz Czytelnik widział ćwiczących uczniów również jest wyłączone z użytkowania w oczekiwaniu na remont

- Wiem, co widziałem – zarzeka się jeden z naszych Czytelników

Zarzuca urzędnikom kłamstwo

Kłamstwo zarzuca przedstawicielom miasta nasz Czytelnik, który poinformował o lekcjach wychowania fizycznego prowadzonych na wyłączonym z użytku boisku przy Szkole Podstawowej nr 30 (ul. Nałkowskich), czemu stanowczo zaprzeczyli urzędnicy.

- Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 30 ćwiczą na wyłączonym z użytkowania boisku. To niedopuszczalne – napisał do nas pod koniec września jeden z okolicznych mieszkańców. Dodał, że chodzi o większe z boisk, bo na małym trwa przebudowa.

Tekst na ten temat opublikowaliśmy tydzień temu. Lubelski ratusz odpierał zarzuty. – Boisko zostało zabezpieczone siatką, stąd wejście na jego teren jest niemożliwe. Z informacji, które mamy od dyrektora szkoły wynika, że w związku z remontem, boiska zostały wyłączone z użytkowania, a co za tym idzie zabronione jest przebywanie i prowadzenie lekcji – zapewniali przedstawiciele miasta.

Na tekst zareagował nasz Czytelnik, który zarzuca miastu kłamstwo. – To nieprawda co mówią urzędnicy. Wiem, co widziałem. Boisko zostało zamknięte dopiero następnego dnia – zapewnia.

O boiskach przy SP nr 30 pisaliśmy już kilkakrotnie, głównie z powodu złego stanu technicznego. – Szkoła Podstawowa na osiedlu Nałkowskich dysponuje rozległą, ale nieco przestarzałą bazą sportową. W ubiegłym roku boisko piłkarskie i bieżnia zostały na polecenie Sanepidu zamknięte z powodu popękanej nawierzchni – pisaliśmy w maju tego roku.

Grzegorz Rekiel

Lubelscy radni znów będą debatować zdalnie

Rozszerzą strefę płatnego parkowania

Rozszerzenie Strefy Płatnego Parkowania m.in. o teren Podzamcza czy nadanie rondu na Choinach imienia Margaret Thatcher - w czwartek (15 października) czeka nas kolejna sesja lubelskiej rady miasta. Po raz trzeci w historii obrady zostaną przeprowadzone w formie zdalnej.

W czwartek radni zajmą się m.in. zmianami w Strefie Płatnego Parkowania. Od czerwca 2021 roku mają zostać do niej włączone al. Zygmuntowskie, al. Piłsudskiego, a także tereny na północ od al. Solidarności i al. Tysiąclecia (Podzamcze). Będą one należeć do nowej podstrefy D (obecnie w SPP znajdują się strefy A, B i C).

Rajcy zdecydują też m.in., czy charakterystyczne, przypominające kształtem biszkopta, rondo na ul. Choiny, zostanie nazwane na cześć Margaret Thatcher. W porządku obrad znalazł się projekt uchwały w tej sprawie. – Margaret Thatcher, Żelazna Dama, była premierem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w latach 1979 - 1990. Margaret Thatcher darzyła Polskę i Polaków szczególną sympatią, a w roku 1988 była pierwszym brytyjskim premierem, który odwiedził Polskę. Czynnie wspierała polską opozycję demokratyczną – czytamy w uzasadnieniu.

Czwartkowe obrady zaczną się o godzinie 9 i po raz trzeci w historii zostaną przeprowadzone zdalnie. Zdalne sesje miały miejsce w kwietniu i maju w czasie wiosennego lockdownu. Czerwcowe, a następnie wrześniowe obrady odbyły się w normalnym trybie i do niedawna wszystko wskazywało na to, że podobnie będzie w październiku. W ubiegłym tygodniu miasto poinformowało jednak, że czwartkowe obrady również zostaną przeprowadzone zdalnie, co ma związek z lawinowym wzrostem liczby zakażeń koronawirusem, jaki obserwujemy ostatnio w Polsce, w tym w Lublinie. Rajcy będą zatem mogli wypowiadać się i głosować np. siedząc w swoim mieszkaniu, choć nikt nie zabroni im przyjść na salę obrad, gdzie będzie prawdopodobnie przewodniczący **Jarosław Pakuła.**

Grzegorz Rekiel

KALINOWSZCZYZNA. Problem z podłożemi pogodą

Park Zawilcowa obumiera

- Uschnięte drzewa, brakujący fragment chodnika – na problemy związane z Parkiem Zawilcowa zwraca uwagę radny Adam Osiński. – Uschnięte drzewa będą zastępowane nowymi, a chodnik może zostać dokończony w przyszłym roku – zapowiada miasto.

- Mieszkańcy wypoczywający na terenie Parku Zawilcowa zwracają uwagę na dużą ilość, ponad 90 sztuk, uschniętych drzew – zauważył **Adam Osiński** z klubu radnych **Krzysztofa Żuka** w interpelacji do władz Lublina.

Andrzej Wojewódzki, sekretarz miasta wyjaśnił w odpowiedzi, że „powodem zaistniałej sytuacji są trudne warunki siedliskowe, a także zauważalne w ostatnich latach, a w szczególności w ostatnim okresie wegetacyjnym, niekorzystne warunki atmosferyczne do rozwoju roślin". – Wszystkie uschnięte drzewa będą sukcesywnie zastępowane nowymi, co rozpocznie się w październiku – zapowiedział Wojewódzki. Dodał też, że „drzewostan w Parku Zawilcowa jest stale monitorowany przez pracowników Wydziału Gospodarki Komunalnej, a młode drzewa są objęte pielęgnacją". W wyniku dokonanego przeglądu stwierdzono, że w tym momencie obumarłe drzewa stanowią ok. 4% ze wszystkich 2300 drzew nasadzonych w ramach inwestycji. Problemów jest jednak więcej. – Mieszkańcy zgłaszają też potrzebę dokończenia chodnika biegnącego od Parku w kierunku ul. Niepodległości do boiska piłkarskiego. Brak chodnika na tym odcinku stanowi utrudnienie w szczególności dla matek z małymi dziećmi w wózkach zmierzających do Parku – zauważył radny.

Miasto zapewnia, że nowo posadzone w parku drzewa są właściwie pielęgnowane, a usychanie niektórych z nich spowodowane jest niekorzystnymi warunkami glebowymi i pogodowymi

Andrzej Wojewódzki zapowiedział, że „jeśli całość przebiegała będzie przez działki miasta i w budżecie na 2021 r. będą przyznane środki na realizację zadania, niezwłocznie zostanie przeprowadzona procedura wyłonienia wykonawcy i realizacja robót".

Otwarty dwa lata temu Park Zawilcowa to teren o łącznej powierzchni 14 hektarów. Powstał w miejscu zrekultywowanego w latach 90. miejskiego wysypiska śmieci.

Grzegorz Rekiel

NASZ PATRONAT. Jubileuszowy Dzień Papieski

W podzięce dla Jana Pawła II

Pod hasłem Totus Tuus (Cały Twój) obchodziliśmy w minioną niedzielę (11 października) jubileuszowy, XX Dzień Papieski.

W programie lubelskich, zaplanowanych na cały tydzień, obchodów, przygotowanych jak zwykle przez stypendystów Fundacji Dzieła Nowego Tysiąclecia, były m.in. festyny rodzinne przy parafiach Świętej Rodziny i św. Andrzeja Boboli, msza święta w Kościele Akademickim przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a także kiermasz ciast i kwesta, z których dochód, jak co roku, został przeznaczony na stypendia dla podopiecznych Fundacji Dzieła Nowego Tysiąclecia.

Dzień Papieski obchodzony jest przez Kościół Katolicki w Polsce w niedzielę poprzedzającą rocznicę wyboru **Karola Wojtyły** na papieża (miał miejsce 16 października 1978 roku). Przypomnijmy, że Święty Jan Paweł II był mocno związany z Lublinem. W latach 1954-1978 był wykładowcą na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Jako kierownik Katedry Etyki KUL wyruszył na konklawe, które w październiku 1978 roku wybrało go na pierwszego w historii papieża Polaka.

Pontyfikat Jana Pawła II trwał prawie 27 lat, do 2 kwietnia 2005 roku. Papież-Polak odwiedził 130 krajów na wszystkich kontynentach. W 1987 roku gościł w Lublinie – odwiedził Majdanek, KUL, archikatedrę oraz odprawił mszę świętą na Czubach. W maju tego roku obchodziliśmy 100. rocznicę urodzin papieża-Polaka, a wcześniej, bo w kwietniu – 15. rocznicę jego śmierci. **GR**

Tradycyjnym punktem obchodów Dnia Papieskiego jest zbiórka na rzecz stypendystów Fundacji Dzieła Nowego Tysiąclecia

Za późno zaczęli grzać?

Na Lwowskiej powiało chłodem

Na zbyt późno włączone ogrzewanie w jednym z bloków przy ulicy Lwowskiej skarży się jeden z naszych Czytelników. – Nie mamy żadnych sygnałów, że ktoś ma w mieszkaniu zimno – odpowiada zarządca budynku.

– W bloku przy Lwowskiej 38 nie zostało włączone centralne ogrzewanie. Ludzie są wyziębieni, tak być nie powinno – zaalarmował nas na początku października jeden z Czytelników.

Blok przy Lwowskiej 38 jest zarządzany przez ZN Gestor. **Dorota Oleszczuk**, przedstawicielka zarządcy poinformowała w ubiegłym tygodniu, że ciepło zostało już włączone. – Przy takiej temperaturze jaką mamy na zewnątrz grzejniki może nie są gorące - na grzejnikach są zawory termostatyczne i sterują ich pracą uwzględniając temperaturę w lokalu. Nie mamy żadnych sygnałów od mieszkańców, że ktoś ma zimno – zapewnia D. Oleszczuk.

Rozpoczęcie umownego sezonu grzewczego Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej ogłosiło pod koniec września. Umownego, bo obecnie to odbiorcy decydują, kiedy chcą zacząć ogrzewanie w swoich budynkach. Mieszkańcy i użytkownicy mieszkań będących w zasobach spółdzielni czy wspólnot mieszkaniowych zgłaszają potrzebę uruchomienia dostawy ciepła do swoich zarządców lub administratorów, a ci z kolei zgłaszają zapotrzebowanie do LPEC. Spółka zawsze zachęca, aby nie zwlekać z decyzją i nie dopuścić do nadmiernego wychłodzenia budynku. Ogrzanie wyziębionego obiektu jest dużo droższe niż utrzymanie „względnie stałej temperatury".

Mieszkańcy nie muszą się też martwić o niepotrzebne koszty ogrzewania, kiedy na dworze zrobi się cieplej. Węzły LPEC wyposażone są w urządzenia, które regulują dostawę ciepła w zależności od temperatury panującej na zewnątrz. – Dodatkowo odcinają dostawę ciepła, kiedy temperatura na zewnątrz wzrośnie do określonego poziomu - najczęściej jest to 12 lub 15 stopni. I odwrotnie jeśli temperatura spadnie, ciepło znowu popłynie do kaloryferów. Tym samym mieszkaniec płaci tylko za ciepło, z którego faktycznie skorzystał – czytamy na stronie internetowej przedsiębiorstwa. **GR**

Świdniczanie decydują na co przeznaczyć milion złotych

Budżet i do tańca, i do różańca...

W miniony czwartek rozpoczęło się głosowanie w szóstej edycji świdnickiego Budżetu Obywatelskiego. Mieszkańcy lotniczego miasta moją do wyboru 15 projektów, których wartość przekracza półtora miliona złotych.

- Dotychczasowe 5 edycji pokazały, że Budżet Obywatelski daje możliwość realnego rozwoju naszego miasta i realizacji potrzeb społeczności lokalnej. Dlatego też serdecznie zachęcam Państwa do zaangażowania się w VI edycję i wspólne zagospodarowanie 1 000 000 zł – apeluje burmistrz **Waldemar Jakson**.

Głosowanie potrwa do 21 października. W tym roku mieszkańcy Świdnika zgłosili 20 projektów, ale trzy z nich z przyczyn merytorycznych odrzucono: stworzenie za 70 tys. zł „witacza kwiatowego" na rondzie im. Jana Pawła II, zakup za 70 tys. zł symulatora jazdy na motocyklu WSK, stworzenie Miejskiej Strefy Relaksu przy UM Świdnik za 186 tys. zł, a pomysł budowy nowego placu zabaw i parkingu (za 200 tys. zł) u zbiegu u. Ratajczaka i Spadochroniarzy został wycofany.

Głosować mogą mieszkańcy Gminy Miejskiej Świdnik, którzy ukończyli 13. rok życia.

Głosowanie odbywa się zarówno w formie tradycyjnej poprzez wrzucenie karty do urn wyborczych stojących w Urzędzie Miasta Świdnik i w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej, albo przez internet (głosować można na 1, 2 lub 3 projekty).

- W przypadku osób, które mają trudności z poruszaniem się lub nie mają dostępu do Internetu, możliwe jest oddanie głosu poprzez przekazanie karty do głosowania osobie reprezentującej Urząd Miasta Świdnik w miejscu zamieszkania osoby głosującej. Aby taka forma głosowania była możliwa, należało zgłosić w Referacie Biura Obsługi Inwestora Wydziału Komunikacji Społecznej potrzebę głosowania tą drogą na 7 dni przed rozpoczęciem głosowania – mówi **Katarzyna Lis**, p.o. naczelnika Wydziału Promocji Miasta. – W przypadku, gdy głosującym jest osoba małoletnia, do karty do głosowania należy dołączyć zgodę rodzica (opiekuna prawnego).

jk

NA CO GŁOSUJEMY

1. Turniej Świdnickie Euro '2021. Koszt 11 000 zł
Świdnickie Euro '2021 to turniej piłki nożnej, który ma być rozgrywany w dniach 26-27 czerwca 2021 r. na boisku Orlik z udziałem amatorskich drużyn sześcioosobowych w czterech kategoriach wiekowych: do lat 18, 18-35 lat, 35+ oraz w kategorii dziewcząt. W turnieju Świdnickie Euro '2021 wezmą udział maksymalnie 24 drużyny, czyli taka sama liczba jak w odbywających się w tym samym czasie Mistrzostwach Europy w piłce nożnej.

2. Dajmy im szansę - zajęcia terapeutyczne dla dzieci, młodzieży i ich rodzin. Koszt 70 tys. zł
Projekt „Dajmy im szansę - zajęcia terapeutyczne dla dzieci, młodzieży i ich rodzin" jest odpowiedzią na poważne problemy w funkcjonowaniu emocjonalnym i szkolnym uczniów i ich rodzin: zaburzenia emocjonalne, zachowania buntownicze, agresywne, trudności wychowawcze, zaburzenia funkcjonowania rodziny, kryzysy sytuacyjne i rozwojowe, fobie. Celem projektu jest poprawa funkcjonowania społecznego i emocjonalnego dzieci i młodzieży oraz poprawa funkcjonowania ich rodzin poprzez udzielanie specjalistycznej pomocy w Ośrodku Terapii i Rozwoju przy ul. Hallera 9.

3. Na dobry początek VI. Koszt 70 tys. zł.
Celem projektu „Na dobry początek VI" jest poprawa funkcjonowania minimum 70 dzieci, w wieku 4 -10 lat (w uzasadnionych przypadkach młodszych lub starszych) z terenu Gminy Miejskiej Świdnik poprzez udział w indywidualnych, bezpłatnych zajęciach dotyczących konsultacji, diagnozy i terapii zaburzeń integracji sensorycznej. Projekt stanowi kontynuację działań już podjętych i cieszących się ogromnym zainteresowaniem ze strony mieszkańców naszego miasta. Dzięki jego realizacji grupa najmłodszych członków naszej społeczności po raz kolejny będzie miała szansę uzyskać specjalistyczną pomoc w pokonaniu własnych problemów i deficytów związanych z zaburzeniami prawidłowej organizacji bodźców odbieranych za pomocą zmysłów. Wiele dzieci uczestniczących w dotychczasowych zajęciach uzyskało pożądane efekty i zakończyło terapie, wielu wymaga dalszej pracy. Istnieje także liczna grupa starająca się o przyjęcie na zajęcia.

4. Ogród wśród motyli. Koszt 200 000
Projekt zakłada rewitalizację nieużywanego od wielu lat boiska między ul. Norwida a Okulickiego i przekształcenie tego terenu w park kieszonkowy. Drewniane siedziska i leżaki staną się zachętą do spontanicznego odpoczywania w mieście. „Odkucie" wyłączonego z użytkowania boiska oraz nasadzenie odpowiednich roślin i stworzenie ścieżek przepuszczających wodę poprawi odprowadzanie i retencjonowanie wody podczas opadów deszczu. Dodatkowym walorem tego miejsca, będą nasadzenia roślin, które przyciągną motyle oraz owady pożyteczne. Ustawienie domków dla owadów oraz wprowadzenie tabliczek z informacjami o kwiatach będą miały charakter edukacyjny. Dzięki realizacji tego projektu możliwe będzie wprowadzenie zieleni w miejscu zwartej zabudowy. Projekt idealnie wpisałby się w zieloną strategię miasta.

5. Muzyczne Wieczory u Świętej Kingi (III Edycja) - 70 000 zł
Muzyczne wieczory u Świętej Kingi to cykl darmowych koncertów znanych polskich artystów skierowany do wszystkich mieszkańców Świdnika. Wcześniejsze koncerty organizowane w Parafii pw. św. Kingi, jak również koncerty z I i II edycji projektu cieszyły się ogromną popularnością.

6. Mały świat IV – 70 000 zł
Celem projektu „ Mały świat IV" jest pomoc najmłodszym mieszkańcom Gminy Miejskiej Świdnik (w wieku od 2 do 8 lat) przejawiającym rożnego rodzaju wady wymowy, bądź inne problemy rozwojowe utrudniające codzienne funkcjonowanie w środowisku rodzinnym, przedszkolnym czy wczesnoszkolnym. Działania prowadzone będą w okresie 02.01-31.12.2021 r. i obejmą wsparciem minimum 45 dzieci z naszego miasta. Prywatne zajęcia są niestety bardzo kosztowne i wielu rodziców nie może sobie na nie pozwolić. Szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że terapia często musi być prowadzona regularnie przez dłuższy czas. Realizacja zajęć w ramach Budżetu Obywatelskiego jest zatem ogromną szansą dla wielu rodzin z naszego miasta.

7. Na ludowo u Świętej Kingi - Koncert Zespołu Mazowsze – 70 000 zł
Na ludowo u Świętej Kingi to projekt, który ma na celu przybliżenie twórczości najbardziej znanych zespołów promujących muzykę ludową, kulturę i polskie tradycje. Koncert zespołu Mazowsze sięgający do bogactwa narodowych piosenek, pieśni i tańca, przyczyni się do wzrostu naszej wrażliwości na tradycje polskiej muzyki i obyczajów. Koncert będzie adresowany do wszystkich mieszkańców oraz nieodpłatny.

8. Bibliobox 24/7 - całodobowy książkomat – 159 900 zł
Projekt zakłada wyposażenie Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Bibliobox 24/7 – książkomat, usytuowany w "Zaułku Poetów", ułatwiający całodobowy odbiór zamówionych zbiorów bibliotecznych. Bibliobox działa na zasadzie paczkomatu i umożliwi wypożyczanie książek o każdej porze. Urządzenie składa się z 42 zamykanych schowków na zamki elektromagnetyczne.

9. Pomagajka IV – 70 000 zł
„Pomagajka IV" jest projektem specjalistycznym, przeznaczonym dla dzieci z Gminy Miejskiej Świdnik, wymagających diagnozy, terapii dysleksji i in. trudności, konsultacji z fizjoterapii, pomocy psychologa. Głównym celem jest rozpoznawanie, zrozumienie i rozwiązanie problemów utrudniających codzienne funkcjonowanie dziecka w domu rodzinnym, przedszkolu, szkole poprzez udział w zajęciach. Projekt "Pomagajka IV" ma na celu objęcie indywidualnym programem diagnostycznym - terapeutycznym oraz konsultacjami minimum 60 dzieci w wieku 6 miesięcy do 10 lat (w wyjątkowych przypadkach młodsze lub starsze) z terenu Gminy Miejskiej Świdnik. Projekt „Pomagajka IV" stanowi kontynuację oraz uzupełnienie działań rozpoczętych w poprzednich edycjach Budżetu Obywatelskiego.

10. Świdnicka Noc Kultury – 68 000 zł
Noc Kultury to to cykl bezpłatnych imprez artystycznych i kulturalnych, odbywających się w godzinach nocnych w jedną z czerwcowych nocy. Świdnik zmieni się wtedy w wielką plenerową scenę, a sztuka wyjdzie poza budynki. Strategicznym celem projektu jest zaangażowanie wszystkich pokoleń mieszkańców w życie miasta.

11. Piłkarska Amatorska Branżowa Liga Orlikowa – 10 000 zł
W Piłkarskiej Amatorskiej Branżowej Lidze Orlikowej weźmie udział maksymalnie dwanaście drużyn, które będą rywalizować systemem każdy z każdym. Mecze będą rozgrywane od 18 kwietnia do 20 czerwca 2021 r. W rywalizacji weźmie udział około 200 osób. Przebieg rozgrywek będzie szeroko relacjonowany w mediach takich jak: „Głos Świdnika", „Nowy Tydzień" czy „Lokalny Przegląd Piłkarski" oraz na internetowych portalach informacyjnych.

12. Oswoić kulturę - cykl koncertów edukacyjnych dla uczniów szkół podstawowych w Świdniku – 44 000 zł
Projekt zakłada organizację cyklu koncertów edukacyjnych skierowanych do uczniów szkół podstawowych w Świdniku. Prezentacja i opis tańców narodowych w formie koncertu (45 min) wzbogaconego muzyką na żywo w pięknych, oryginalnych strojach z epoki, to wspaniała okazja do zapoznania się z naszym folklorem a zawodowi muzycy zaprezentują brzmienia instrumentów muzycznych i ich wygląd. Możliwość uczestnictwa w takiej lekcji na żywo to niezapomniane uczucie przeżywania bliskiego kontaktu z artystą i muzyką polską.

13. Plenerowe Potańcówki Miejskie – 70 000 zł
Potańcówki Miejskie adresowane są do wszystkich aktywnych mieszkańców i stanowią znakomitą okazję do wspólnej zabawy przy muzycznych przebojach z dawnych lat. Projekt zakłada organizację imprez integracyjnych. Jego celem jest umożliwienie mieszkańcom wspólnego spędzania czasu z rodziną, przyjaciółmi i sąsiadami. Potańcówka jest okazją do podróżny w czasie - na przedwojenną prowincję, gdzie wśród oświetlonych nastrojowym światłem lampionów zawirujemy w rytm niegdysiejszych szlagierów. Dzięki potańcówkom udaje nam się przywrócić "spokojne chwile" sprzed lat, gdzie mieszkańcy chętnie się spotykali, integrowali przy różnego rodzaju działaniach. Mieszkańcy Świdnika również chętnie się spotykają, spędzają wspólnie czas i na nowo się poznają.

14. Coolturalna Biblioteka - cykl wydarzeń literackich, muzycznych i filmowych – 36 800 zł
„Coolturalna Biblioteka" to cykl 8 spotkań, których celem jest aktywizacja mieszkańców do uczestnictwa w kulturze, jakościowe wykorzystanie wolnego czasu oraz nowa forma promocji biblioteki jako miejsca kulturalnych, niekomercyjnych spotkań czytelniczych, rozbudzenia wśród świdniczan zainteresowania biblioteką i jej ofertą działań jako instytucja kultury. Projekt zachęci do udziału w wydarzeniach i spotkaniach kulturalnych, mających za zadanie podnoszenie świadomości kulturowej i społecznej. Projekt zakłada:
1. Spotkanie autorskie z Albeną Grabowską – jedną z najchętniej czytanych pisarek polskiej literatury.
2. Spotkanie autorskie z Wojciechem Chmielarzem, pisarzem, dziennikarzem, laureatem Nagrody Wielkiego Kalibru
3. Spotkanie z reżyserem Grzegorzem Linkowskim, scenarzystą i producentem filmów dokumentalnych, pomysłodawcą i dyrektorem dziesięciu edycji Międzynarodowego Festiwalu Lubelskiego Funduszu Filmowego. W swoich filmach porusza ważne i godne poznania aspekty historyczne naszego regionu, a kilka – np. „Hakerzy Solidarności", „Teczki" czy „Lot ku wolności" - dotyczy bezpośrednio naszego miasta.
4. Spotkanie autorskie z Tomaszem Samojlikiem, polskim biologiem, naukowcem, pracownikiem Polskiej Akademii Nauk w Białowieży, a jednocześnie pisarzem i ilustratorem książek dla dzieci.
5. Spotkanie autorskie z Michałem Rusinkiem, pisarzem, poetą i kulturoznawcą, sekretarzem noblistki Wisławy Szymborskiej. Jego wiersze i opowieści cieszą się niezmiennie wielką popularnością. Podczas spotkania będzie rozmawiał z dziećmi o patriotyzmie na co dzień.
6. Spotkanie z Jakubem Kotynią, pochodzącym ze Świdnika, wybitnym gitarzystą, kompozytorem, aranżerem i pedagogiem.
7. Spotkanie z Grzegorzem Pazikiem, pochodzącym ze Świdnika, czołowym barytonem młodego pokolenia, który śpiewał wielkie partie na deskach Opery Narodowej w Warszawie, Węgierskiej Opery Państwowej w Budapeszcie, czy Opery Bałtyckiej w Gdańsku.

15. Sterylizacja, kastracja i czipowanie psów i kotów właścicielskich – 46 700 zł
Kastracja, sterylizacja i czipowanie zwierząt to jedna z najbardziej skutecznych metod zapobiegania bezdomności zwierząt praktykowana od wielu lat na całym świecie. Każdego roku wiele zwierząt w wyniku niekontrolowanego rozmnażania jest porzucana przez właścicieli i trafia do schronisk. Akcja bezpłatnego czipowania psów i kotów ma na celu zwiększenie szans zagubionych zwierząt na szybki powrót do domu. Projekt będzie realizowany przez lokalne gabinety weterynaryjne od marca 2021 r. tak aby jak najwcześniej wyeliminować ryzyko rozmnażania się zwierząt.

POWIAT ŚWIDNICKI. Powiatowa strategia bez Świdnika…

Miastu z powiatem nie po drodze?

Starosta świdnicki podpisał z przedstawicielami gmin: Mełgiew, Piaski, Rybczewice, Trawniki list intencyjny w sprawie partnerstwa przy inwestycjach w Strategii Rozwoju Województwa Lubelskiego na lata 2021 – 2030. Mierzą w setki milionów zł. W partnerstwie zabrakło miasta Świdnik.

Starosta Łukasz Reszka zapewnia: „Zaprosiliśmy do współpracy wszystkie gminy z naszego powiatu". Na co **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza odpowiada: „Nie chcieliśmy się rozdrabniać na pomniejsze projekty". I przypomina, że miasto nie odcina się od współpracy z powiatem i nie tylko współuczestniczy w budowie dróg powiatowych, ale i w 100 proc. finansuje budowę powiatowej „porodówki".

Powiat Świdnicki, wspólnie z 4 gminami, stara się o wpisanie szeregu inwestycji do Strategii Rozwoju Województwa Lubelskiego na lata 2021 – 2030. Plany zakładają realizację przedsięwzięć za setki milionów złotych. Do końca września można było składać propozycje projektów o strategicznym znaczeniu, których realizacja wpłynęłaby na dynamizację rozwoju regionu lubelskiego. Powiat Świdnicki postanowił zrobić to wspólnie z gminami.

- Wiemy, że w nowym okresie programowania jeszcze większy akcent zostanie położony na przedsięwzięcia oparte na partnerstwie, dlatego zaprosiliśmy do współpracy wszystkie gminy z naszego powiatu – mówi **Łukasz Reszka**, starosta powiatu świdnickiego.

Prawie wszystkie gminy pozytywnie odniosły się do pomysłu i 30 września włodarze gmin i powiatu podpisali list intencyjny w sprawie partnerstwa. Sygnatariusze dokumentu zgłoszą plany szeregu inwestycji w kilku obszarach.

- Zdajemy sobie sprawę, że zgłoszenie przedsięwzięcia nie jest równoznaczne z zapewnieniem finansowania jego realizacji. Mamy jednak dużą nadzieję, że przedstawione przez nas pomysły lub chociaż ich część zostanie wpisana do strategii rozwoju – dodaje Ł. Reszka.

Przedsięwzięcia za 350 mln zł

Plany zakładają działania z zakresu komunikacji (m.in. modernizację dróg, zakup autobusów niskoemisyjnych, budowę stacji ładowania pojazdów z napędem elektrycznym, budowę ścieżek rowerowych), ochrony środowiska (m.in. modernizację kompleksu zbiorników wodnych na terenie gminy Mełgiew, budowa PSZOK-ów, zbiornika retencyjno-rekreacyjnego na rzece Giełczew, adaptacji do zmian klimatu (m.in. budowę żłobka, przedszkola, biblioteki, dwóch sal gimnastycznych z uwzględnieniem standardów budownictwa pasywnego, montaż odnawialnych źródeł w budynkach prywatnych i w budynkach użyteczności publicznej, modernizację oświetlenia drogowego, transformację cyfrową (m.in. zaprojektowanie i budowę infrastruktury światłowodowej, uruchomienie usług elektronicznych we wszystkich urzędach) oraz kultury, turystyki i wspierania przedsiębiorczości (m.in. modernizację pałacu w Podzamczu, dworu w miejscowości Stryjno-Kolonia, rewitalizację zespołu parkowego w Krępcu, system dotacji dla przedsiębiorców). Koszt tych przedsięwzięć szacowany jest na ponad 350 milionów złotych.

Jeszcze droższa byłaby budowa zbiornika wodnego „Oleśniki" w dolinie Wieprza. Budowa zbiornika o powierzchni ponad 1300 ha mógłby pochłonąć nawet 400 milionów złotych. Wszystkie inwestycje miałyby zostać zrealizowane przed 2030 r.

Miasto proponuje inwestycję ponadpowiatową

Dlaczego Miasto zrezygnowało z partnerstwa z powiatem? - Burmistrz Miasta Świdnik złożył jeden wniosek propozycji projektu o strategicznym dla województwa znaczeniu – na budowę Multifunkcyjnego Centrum Rozwoju w Świdniku. To inwestycja o charakterze ponadpowiatowym – miejsce byłoby m.in. centrum szkoleniowym i zapewniło rozwój lokalnej piłki siatkowej, stąd też planowane partnerstwo z Polskim Związkiem Piłki Siatkowej oraz Wojewódzkim Związkiem Piłki Siatkowej w Lublinie. Wybieramy najlepsze partnerstwa, które mają uzasadnienie do zakresu planowanej inwestycji – zarówno w aspekcie wspólnej pracy, jak i finansowania. Cały czas pozostajemy w stałym kontakcie z zarządem województwa. Nie chcieliśmy się rozdrabniać na pomniejsze projekty, zależało nam na wybraniu jednej kluczowej inwestycji, która będzie miała charakter ponadlokalny i z perspektywy miasta jest priorytetowa. Przy mniejszych działaniach każdorazowo korzystamy ze wszystkich form wsparcia czy dotacji, co jest możliwe dzięki sprawnie funkcjonującemu Wydziałowi Funduszy Europejskich. Tam, gdzie partnerstwa z powiatem są niezbędne – działamy wspólnie – jak w przypadku budowy dróg powiatowych. Co więcej – miasto samodzielnie i w 100% finansuje budowę porodówki w powiatowym szpitalu w ramach projektu „Bezpieczna Mama" – mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza.

jk

Akcję odbicia samolotu z rąk porywaczy przećwiczono na terenie Portu Lotniczego Lublin

ŚWIDNIK. Pierwszy epizod ogólnopolskich ćwiczeń Operacyjnych Rodzajów Sił Zbrojnych

Terroryści w Świdniku

Ćwiczenia Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych, które w ubiegły wtorek, 6 października, oglądaliśmy na terenie Portu Lotniczego Lublin, rozpoczęły się daleko od Świdnika, gdy przestrzeń powietrzną państwa naruszył samolot przejęty przez terrorystów.

- Celem ćwiczeń było sprawdzenie zdolności Sił Zbrojnych RP i układu pozamilitarnego, jako elementów systemu bezpieczeństwa państwa, do przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym właściwym dla systemu obrony powierzanej oraz ratownictwa lotniczego i morskiego. Organizatorem przedsięwzięcia jest Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych im. gen. Bronisława Kwiatkowskiego. Kolejne epizody będą rozgrywane w przestrzeni powietrznej RP, Zatoce Pomorskiej, Zatoce Gdańskiej, na obszarach województw: zachodniopomorskiego, pomorskiego, kujawsko-pomorskiego, podlaskiego, mazowieckiego i dolnośląskiego – informuje komisarz **Andrzej Fijołek** z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Na terenie Portu Lotniczego Lublin odbył się pierwszy epizod ćwiczeń dowódczo-sztabowych pod kryptonimem Renegade/Sarex-20. Na płycie lotniska wylądował samolot przejęty przez terrorystów. Funkcjonariusze zabezpieczyli teren lotniska, a policyjni negocjatorzy podjęli działania zmierzające do uwolnienia zakładników.

W ćwiczeniach udział wzięły między innymi następujące podmioty odpowiedzialne za bezpieczeństwo w państwie: Dowództwo Operacyjne RSZ z podporządkowanymi centrami i ośrodkami, Dowództwo Generalne RSZ z podległymi jednostkami wojskowymi, Żandarmeria Wojskowa, Wojska Obrony Terytorialnej, Polska Agencja Żeglugi Powietrznej, Policja, Straż Graniczna, Państwowa Straż Pożarna, Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa, Lotnicze Pogotowie Ratunkowe, Polski Czerwony Krzyż, Grupa Karkonoska GOPR oraz podchorążowie uczelni wojskowych. **LT**

ŚWIDNIK. Ogrodniczka pod dozorem policji

Marycha wpędziła ją w kłopoty

FOT. KPP ŚWIDNIK

Niezłej biedy napytała sobie 47-letnia mieszkanka Świdnika, która w swoim ogródku uprawiała w doniczkach konopie.

- Prokurator wobec kobiety zastosował środek zapobiegawczy w postaci policyjnego dozoru, a także zastosowano poręczenie majątkowe. Teraz sprawą 47-latki zajmie się sąd. Grozi jej do 3 lat pozbawienia wolności – mówi asp. **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy KPP w Świdniku. A było to tylko siedem krzaków konopi. **LT**

87-latka przekazała oszustom 100 tys. zł

Żerowali na dobrym sercu matki

- Babciu, tato miał wypadek, samochodem. Zabił człowieka, ratuj – taki telefon odebrała w miniony czwartek 87-letnia mieszkanka Lublina. Straciła 100 tys. zł.

- Na numer stacjonarny 87-letniej mieszkanki Lublina zadzwoniła osoba, podająca się za wnuczkę. Kobieta powiedziała, że jej ojciec spowodował wypadek w którym jedna osoba zginęła. Dodała, że jest na policji i współpracuje z funkcjonariuszami, aby jej ojciec nie trafił do więzienia. W związku z tym potrzebne są pieniądze dla rodziny poszkodowanej. W trakcie rozmowy 87-latka została poproszona o przygotowanie wszystkich oszczędności, po które zgłosi się policjantka. Niestety, starsza kobieta uwierzyła w historię i przekazała oszustom pakunek z pieniędzmi w kwocie blisko 100 tysięcy złotych – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

Policjanci poszukują przestępców i przypominają, że oszustwo przybiera różne formy. Sprawcy podają się za członków rodziny, za przedstawicieli różnych instytucji oraz osoby pełniące funkcje publiczną. - Nie podejmujmy pochopnie decyzji o przekazywaniu pieniędzy osobom obcym. Tylko zdrowy rozsądek w takich sytuacjach uchroni nas od utraty oszczędności swojego życia – dodaje policjant. **LT**

33 oskarżonych za gigantyczne oszustwa podatkowe i pranie brudnych pieniędzy. Sprawy dotyczą jeszcze 227 pomocników

Przelewali z pustego w próżne wyłudzając miliony

To śledztwo przejdzie do historii polskiej kryminalistyki. 1470 przeszukań, wykrycie blisko 1700 fikcyjnych transakcji na kwotę 418 milionów złotych, w celu wyłudzenia około 77,5 mln zł VAT . Zatrzymanie dwóch gangów „białych kołnierzyków", liczących w sumie 33 osoby. Wszystko to zasługa lubelskich śledczych.

Prokuratura Okręgowa w Lublinie skierowała w ubiegłym tygodniu do sądu akt oskarżenia przeciwko członkom dwóch grup przestępczych zajmujących się fałszowaniem faktur i praniem brudnych pieniędzy. Podstawą wszczęcia śledztwa stanowiły materiały Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

- Przestępcy działali na terenie całego kraju w okresie od grudnia 2008 roku do marca 2015 roku, z popełniania przestępstw uczynili sobie stałe źródło dochodu. Jak ustalili policjanci, przestępcy założyli 13 firm „krzaków" w formie jednoosobowych działalności gospodarczych oraz spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, które służyły do wystawiania „pustych" faktur VAT na olej napędowy, artykuły motoryzacyjne, materiały budowlane, pojazdy, usługi transportowe oraz budowlane, jak też inny asortyment. Podczas ponad 1470 przeszukań na terenie całego kraju policjanci zabezpieczyli - 16 864 fałszywych dokumentów sprzedaży, gdzie wartość brutto rzekomo nabytych towarów wyniosła ponad 418 milionów złotych, zaś podatek VAT ponad 77,5 miliona złotych – informuje podinspektor **Renata Laszczka-Rusek**, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie. -Zgromadzone przez Wydział do walik z Przestępczością Gospodarczą materiały posłużyły również do zawiadomienia organów Administracji Skarbowej celem przeprowadzenia postepowań skarbowych, pozwalających na wyliczenie zobowiązań podatkowych nieuczciwych przedsiębiorców, co w wielu przypadkach spowodowało zapłatę przez podatników naliczonych zobowiązań finansowych lub wnoszonych korektach zeznań podatkowych.

Zabezpieczono mienie na kwotę ok. 15 mln zł. W toku śledztwa ustalono dwie grupy, które byłe ze sobą powiązane. Pierwsza liczyła 27 osób druga 6. Wszyscy ustaleni członkowie zorganizowanej grupy przestępczej zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie i doprowadzeni do Prokuratury z wnioskiem o zastosowanie środków zapobiegawczych. Zgromadzony materiał dowodowy przez śledczych stanowił również podstawę do wyłączenia materiałów prowadzonego postępowania wobec 227 osób, które udzieliły pomocnictwa członkom zorganizowanej grupy przestępczej, do wystawienia fikcyjnych dokumentów, a jednocześnie osiągnęły z tego korzyść finansową. W przypadku tych osób Prokuratura również skierowała akty oskarżenia do sądu. **LT**

Może trafić do więzienia na 18 lat

Zboczony na czatach

Zupełnie zaskoczony był 24-letni mieszkaniec jednej z podkrakowskich miejscowości, gdy w ubiegły poniedziałek, w drzwiach domu zobaczył policjantów z Wydziału do Walki z Cyberprzestępczością KWP i funkcjonariuszy z V Komisariatu Policji w Lublinie.

Policjanci zatrzymali go jako podejrzanego o doprowadzenie 14-letniej mieszkanki lubelskiego Czechowa do poddania się „innej czynności seksualnej".

Realizacja sprawy była efektem pracy operacyjnej policjantów z Wydziału do Walki z Cyberprzestępczością KWP w Lublinie. - Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że 24-latek poznał 14-letnią mieszkankę Lublina na jednym z portali internetowych. Bardzo szybko ich znajomość przeniosła się do komunikatora, gdzie nawiązywali połączenia wideo. Jak wynika z materiałów sprawy, mężczyzna podczas rozmów wideo doprowadził 14-latkę do wykonania „innej czynności seksualnej". Dodatkowo ustalono, że w pamięci swoich urządzeń elektronicznych może posiadać treści pornograficzne z udziałem małoletniej – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. - Podczas przeszukania funkcjonariusze zabezpieczyli sprzęt elektroniczny.

Mężczyzna został przewieziony do Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ, gdzie usłyszał dwa zarzuty. Podejrzany za swoje czyny odpowiadał będzie w warunkach recydywy. Jak się okazało w przeszłości był już karany za kontakty seksualne z nieletnią. Na wniosek śledczych 24-latek został tymczasowo aresztowany przez sąd na okres 3 miesięcy. Za te przestępstwa może mu grozić do 18 lat więzienia. **LT**

FOT. KMP LUBLIN

Zatrzymany pod Krakowem zboczeniec został przewieziony do Lublina, gdzie usłyszał prokuratorskie zarzuty

Nie mógł się wysłowić, nie mógł ustać na nogach, a siadł za kierownicę volkswagena

Pijak siał grozę na ul. Orkana

Aż cztery promile alkoholu w organizmie (to już wg lekarzy dawka śmiertelna) miał 24-letni kierowca, którego zatrzymał policjant lubelskiej drogówki w dniu wolnym od służby.

- We wtorek wieczorem, będący na dniu wolnym policjant Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Lublinie zwrócił uwagę na wyjeżdżającego z parkingu kierowcę volkswagena. Mężczyzna miał problemy z wyjazdem, jego auto kilka razy odbiło się o krawężniki. Widząc to funkcjonariusz od razu ruszył za volkswagenem. Kierowca, po wyjechaniu na ulicę rozpoczął bardzo niebezpieczną i agresywną jazdę. Co chwilę zmieniał pas ruchu. W pewnym momencie przejechał przez skrzyżowanie na czerwonym świetle. Inni kierowcy, by uniknąć zderzenia zostali zmuszeni do gwałtownego hamowania – relacjonuje **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

Po chwili mężczyzna skręcił na stację paliw przy ulicy Orkana. Tam został zatrzymany przez policjanta. Siedzący za kierownicą 24-latek miał problemy z wyjściem z pojazdu. Nie mógł się wysłowić. Nie mógł ustać na nogach. Podczas badania alkomatem okazało się, że stężenie alkoholu w jego organizmie ciągle rośnie, osiągając ostatecznie 4 promile. W trakcie legitymowania wyszło na jaw, że mieszkaniec gminy Lubartów nigdy nie posiadał prawa jazdy. - Mężczyzna usłyszał zarzuty związane z kierowaniem pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz szeregiem wykroczeń jakich się dopuścił. Grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz wieloletni zakaz kierowania pojazdami – dodaje kom. Gołębiowski. **LT**

FOT. KMP LUBLIN

Drogowy bandyta został zatrzymany na stacji paliw przy ul. Orkana

Odłamki ciężarówki podziurawiły nadjeżdżające z naprzeciwka volvo

Scania rozbita przy węźle Świdnik

Pęknięcie opony w ciężarówce marki Scania było przyczyną groźnego zdarzenia na drodze S-12 w ubiegłą środę, około godz. 5.30.

56-letni kierowca stracił kontrolę nad pojazdem i scania wbiła się w bariery energochłonne. Do wypadku doszło w newralgicznym punkcie, w pobliżu węzła Świdnik. - Odłamki z uszkodzonego pojazdu uderzyły w samochód jadący z naprzeciwka, ciężarowe volvo. Przedziurawiły przednią szybę. Na szczęście nikt w tym zdarzeniu nie ucierpiał – mówi aspirant **Elwira Domaradzka,** oficer prasowy KPP w Świdniku. LT

Przyczyną wypadku było pęknięcie jednej z opon

„Stermotorzyści" śmigali po zalewie

20 policyjnych „stermotorzystów" doskonaliło w ubiegłym tygodniu swoje umiejętności na Zalewie Zemborzyckim. W tym sezonie kąpielowym patrole wodne uratowały kilkadziesiąt osób.

- Policyjni stermotorzyści pełnią szczególną rolę. Podejmują szereg interwencji wobec kąpiących się i pływających na różnym sprzęcie wodnym. Niejednokrotnie ich szybka reakcja i umiejętności ratownicze uchroniły wiele takich osób przed utonięciem. Dlatego też ważnym aspektem jest ciągłe podnoszenie ich umiejętności, by zadania realizowane na wodach wykonywali jak najlepiej – mówi podkom. **Anna Komola** z biura prasowego KWP w Lublinie.

Kilka dni temu policjanci z patrolu wodnego podczas burzy wyciągnęli z wody mężczyznę i jego 10-letniego syna, którzy wpadli do wody po przewróceniu się żaglówki na Zalewie Zemborzyckim. **LT**

Zagospodarowany skwer przy ul. Środkowej posłuży nie tylko seniorom. Znajdą się na nim również elementy edukacyjne dla dzieci

ŚWIDNIK. Wśród bloków powstanie przytulna enklawa

Wytchnienie przy Środkowej

W Świdniku rozpoczęto aranżację skweru między blokami przy ul. Środkowej. Za 100 tys. zł powstanie tam enklawa dla mieszkańców pobliskich bloków. Miasto narzuciło wykonawcy termin do 21 grudnia br.

- Nasadzenia zieleni, utwardzone alejki, elementy małej architektury mają służyć zarówno dzieciom, jak i starszym mieszkańcom okolicznych bloków. Wykonawca zobowiązał się do realizacji przedsięwzięcia w formule „projektuj i buduj" oraz do powykonawczej inwentaryzacji geodezyjnej – informuje **Katarzyna Lis**, p.o. naczelnika Wydziału Promocji Miasta.

Informację o stworzeniu przyjaznego miejsca dla relaksu mieszkańcy okolicznych bloków przyjęli z zadowoleniem.

- Zwłaszcza my, seniorzy cieszymy się, że to miejsce się zazieleni. Starszym ludziom trudno wybierać się na długie spacery, a przyroda człowiekowi jest potrzebna do życia, daje spokój i przywraca harmonię człowieka z naturą. Takie wytchnienie jest bezcenne w tych czasach izolacji – mówi **pani Anna**, mieszkanka ulicy Środkowej w Świdniku.

jk

Nowy parking przy cmentarzu podoba się mieszkańcom. Niebawem przy nowym parkingu mają pojawić się również nasadzenia

ŚWIDNIK. Od południa już jest, od północy będzie niedługo

Ulga przy cmentarzu

Zamiast połamanych płyt równiutka kostka - tak od niedawna wygląda parking przy południowym ogrodzeniu cmentarzu komunalnym w Świdniku. Remont, który na zlecenie ratusza wykonała miejska spółka Pegimek kosztował ok. 300 tys. zł.

- Stare płyty zostały zastąpione nową, równą nawierzchnią z kostki brukowej. Wyznaczono miejsca parkingowe. Od strony parkingu zamontowano też dodatkową furtkę, aby odwiedzający groby mieli bliżej. Z tego co wiem, nowy parking podoba się mieszkańcom - mówi **Marcin Dmowski,** zastępca burmistrza Świdnika.

Niebawem przy nowym parkingu mają pojawić się również nasadzenia. Powstanie żywopłot z tui, który odgrodzi plac od sąsiadujących z nim działek.

To nie koniec zmian na świdnickiej nekropolii. W planach jest budowa kolejnych alejek oraz ulicy Chryzantemowej (obecnie na etapie projektowania), która połączy cmentarz z ulicą Gospodarczą, a także kolejnego, dużego parkingu od strony północnej i bramy głównej.

(w)

ŚWIDNIK. Pięćdziesiąt razy taniej i kilkadziesiąt lat szybciej

Asfalt pachnie wygodą

Ruszyło wielkie asfaltowanie świdnickich dróg gruntówek. Zamiast 200 mln zł, Miasto wyda niewiele ponad 4 mln. A mieszkańcy nie będą latami czekali na uzbieranie w budżecie ogromnych środków na budowę dojazdu do ich domów.

Przetarg na to zadanie wygrało konsorcjum Przedsiębiorstwa Komunalnego Pegimek i Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych Lublin. Do końca września przyszłego roku ma wyasfaltować 38 ulic oraz 300 zjazdów, ponadto wyregulować 200 studni i 100 skrzynek zaworowych. Połowę z tych prac wykonawca zamierza zrealizować w tym roku, o ile warunki pogodowe na to pozwolą. W sumie błoto zniknie z ok. 8 km dróg gruntowych.

- Wybudowanie wszystkich dróg w pełnej infrastrukturze to koszt ok. 200 mln zł, czas realizacji i tym samym oczekiwania mieszkańców na takie drogi wydłuża się – dlatego zdecydowaliśmy się na program dróg gruntowych. Nie rezygnujemy z budowy dróg w pełnej infrastrukturze, jednak jest to proces, a gruntówki w krótkim czasie mogą poprawić zasadnicze warunki życia świdniczan – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza.

Program gruntówek zakłada zerwanie recyklerem kilkudziesięciocentymetrowej warstwy podłoża, wykonaniu podbudowy z betonu i kruszywa i zalanie asfaltem. Najpierw będą asfaltowane ulice, przy których mieszka najwięcej mieszkańców. Suchą nogą mogą przejść już po deszczu mieszkańcy Malinowej.

Jk

ŚWIDNIK. Plan naprawczy gotowy

Fuzja szpitali już nieaktualna

Pomysł łączenia świdnickiego szpitala z łęczyńskim na razie nie wejdzie w życie. Jak wyjaśnia Jacek Kamiński, dyrektor SP ZOZ w Świdniku, rozmowy zostały wstrzymane z powodu pandemii.

Koncepcja połączenia świdnickiego szpitala z lecznicą w Łęcznej na razie została zarzucona

Zgodnie z wprowadzoną w 2018 roku nowelizacją ustawy o działalności leczniczej szpitale, które kończą rok ujemnym wynikiem finansowym są zobowiązane do przygotowania i wdrożenia planu naprawczego. Taki program w tym roku musiał opracować SP ZOZ w Świdniku, który zamknął 2019 stratą w kwocie 1,5 mln zł.

Wiosną br. mówiło się, że jedną z koncepcji na poprawę kondycji finansowej placówki ma być połączenie SP ZOZ w Świdniku ze szpitalem w Łęcznej. Jednak ostatecznie w planie naprawczym nie przewidziano takiej fuzji. **Jacek Kamiński**, dyrektor SP ZOZ w Świdniku tłumaczy, że czas pandemii nie jest dobry na takie zmiany. - Pandemia wszystko wywróciła do góry nogami - mówi doktor Kamiński. - W tych realiach łączenie szpitali jest raczej niemożliwe, ale uważam, że w przyszłości ten pomysł mógłby wrócić. Zwłaszcza, że obie strony bardzo życzliwie do niego podeszły. Ale nasze chęci to za mało. Potrzebny jest duży udział NFZ i stosowna legislacja, choć zanosi się na to, że zmiany będą iść właśnie w kierunku konsolidacji. Ustawa o funduszu medycznym szpitali, której proces legislacyjny powinien zakończyć się w tym roku, przewiduje środki dla tych podmiotów, które chciałyby się łączyć. W przyszłym roku wygasa też umowa sieciowa z NFZ. Liczymy, że pojawią się takie zmiany systemowe, które jeszcze bardziej nas zachęcą, by iść w kierunku konsolidacji.

Przygotowany przez szpital program naprawczy dotyczy lat 2020-2022. Ujęto w nim działania, które mają zwiększyć przychody i ustabilizować koszty. - A te niestety rosną i to są rzeczy zupełnie niezależne od nas - mówi J. Kamiński. - W dobie pandemii ten program nabiera zupełnie innego wymiaru. Oczywiście dokładamy wszelkich starań, aby go zrealizować, ale w pewnym sensie jest niewiadomą, bo nie wiemy, w jaki sposób pandemia na niego wpłynie. Na razie wiemy tyle, że generuje ona ogromną ilość kłopotów.

Najważniejsze działania ujęte w planie to realizacja projektów unijnych dedykowanych dla szpitala i ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, czyli zakup i wymiana sprzętu oraz aparatury medycznej. Poprawi to dostępność udzielanych świadczeń; zwiększy możliwości diagnostyczne i terapeutyczne. W ramach projektu zakupiony w przyszłym roku zostanie m.in. tomograf komputerowy."

Kolejny z punktów planu naprawczego to realizacja programu „Bezpieczna mama", w ramach którego w świdnickim szpitalu stworzony zostanie praktycznie nowy oddział położniczo-ginekologiczny (piszmy o tym w tym numerze NT w odrębnym artykule – przyp. aut). Dyrekcja szpitala rozważa też utworzenie zakładu opiekuńczo-leczniczego. Wiąże też spore nadzieje z funduszem medycznym szpitali, bo w jego ramach mają być środki dedykowane na tworzenie łóżek opieki długoterminowej. Projekt dokumentacji techniczno- budowlanej dla przyszłego zakładu opiekuńczo-leczniczego ma być gotowy do końca tego roku. Inne wytyczne programu naprawczego to m.in. analiza wykorzystania łóżek szpitalnych, rygorystyczna polityka kadrowa, „zamrożone" wynagrodzenia, zmniejszony Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych i kontynuowanie działań dotyczących outsourcingu usług. Lada dzień szpital będzie przechodzić też egzamin akredytacyjny. Jeśli udała się pozyskać akredytację, lecznica będzie mogła liczyć na dodatkowe pieniądze w ramach ryczałtu.

Ubiegły rok świdnicki szpital zakończył stratą w kwocie 1,5 mln zł. Jak zauważa J. Kamiński na tle innych szpitali w regionie i kraju, oraz biorąc pod uwagę budżet, który wynosi ok. 50 mln zł, nie jest to wielka kwota. - Większość szpitali powiatowych wygenerowała w 2019 roku straty. Ich zadłużenie to problem systemowy. W ciągu ostatnich kilku lat daje się zauważyć duży wzrost nadkładów na ochronę zdrowia, ale wzrost kosztów, szczególnie płacowych, jest jeszcze szybszy. Pandemia dodatkowo wszystko utrudniła. Czekamy na istotne zmiany systemowe dotyczące m.in. udzielania świadczeń. Zapewniam, że nasz szpital jest w dobrej kondycji. Ubiegłoroczną stratę pokrył podmiot tworzący, czyli powiat, za co wielki ukłon w jego stronę. Mamy płynność finansową i praktycznie nie mamy zobowiązań wymagalnych – kończy dyrektor Kamiński.

(w)

REKLAMA

Starosta Świdnicki

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych zawiadamiam, że na wniosek Pełnomocnika Burmistrza Miasta Świdnik Pana Tomasz Lisa, złożony w dniu 3 września 2020 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie ul. Chryzantemowej w Świdniku.

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje: rozbiórkę istniejącej konstrukcji, usuniecie drzew, budowę nowej konstrukcji jezdni o szerokości 6,0m, budowę lewostronnego chodnika i ścieżki rowerowej, budowę zjazdów indywidualnych i publicznych, budowę kanalizacji deszczowej, budowę oświetlenia ulicznego, budowę sieci energetycznych, budowę kanału technologicznego.

Inwestycja dotyczy działek w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Świdnik, w jednostce ewidencyjnej 061701_1 Świdnik, w obrębie ewidencyjnym: 061701_1.0006 Kolonia Krępiec.

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, będące we władaniu Gminy Miejskiej Świdnik:

429/15, 429/16 (429/40)*, 432/9, 431/4, 433/6, 433/9

( ) - nieruchomości po podziale wchodzące w pas drogowy*

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, które staną się własnością Gminy Miejskiej Świdnik:

430/2, 430/3 (430/9)*

( ) - nieruchomości po podziale, które przechodzą na własność Gminy Miejskiej Świdnik.*

Działki niezbędne do realizacji inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone:

431/2, 433/5, 471/2, 498/1, 430/1, 432/1, 303/3.

( ) - nieruchomości po podziale, przewidziane do czasowego zajęcia.*

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Świdniku, na tablicy ogłoszeń, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Świdnik oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz składać uwagi i wnioski w siedzibie Starostwa Powiatowego w Świdniku, przy ul. Niepodległości 13, w Wydziale Budownictwa i Geodezji (pokój nr 30, tel.: (81) 468-70-60), w terminie siedmiu dni od dnia zawiadomienia w drodze publicznego obwieszczenia.

Po ponad trzech latach zabiegów i perypetiach z wyłonieniem wykonawcy, mieszkańcy Szwoleżerów doczekali się placu zabaw

KONSTANTYNÓW. Mieszkańcy wspierani przez radną Monikę Orzechowską zabiegali o to od trzech lat

Szwoleżerów cała w skowronkach

Nowe, idealne miejsce do zabawy czeka na najmłodszych na zielonym skwerze między blokami przy ulicy Szwoleżerów (boczna Ułanów). Plac, którego budowa kosztowała 287 tysięcy złotych, składa się z 6 drewnianych urządzeń, jest ogrodzony, oświetlony i wyposażony w monitoring.

Plac jest już otwarty dla dzieci – jego odbiory odbyły się w ubiegłym tygodniu. W centralnej części znajduje się piaskownica z dwoma polami oraz drewnianymi elementami: kwiatkiem, figurką oraz deskami do zabawy. – Oprócz tego na dzieci czeka pojedyncza huśtawka ze struganego drewna akacjowego, dwa sprężynowe bujaki: biedronka i konik polny, drewniana lokomotywa w kształcie ślimaka z dwoma wagonami, a także wieża z kołowrotkiem do wyciągania piasku – wylicza **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza.

Nawierzchnię placu tworzy nowo wysiany trawnik, a pod samymi urządzeniami został wysypany piasek. Wokół zamontowano 11 ławek, postawiono dwa komplety koszy na śmieci oraz tablicę informacyjną. Plac jest ogrodzony drewnianym płotkiem, oświetlony i wyposażony w monitoring.

Budowa placu wraz z ogrodzeniem, dojściami z kostki i infrastrukturą kosztowała 287 tysięcy złotych.

GR

Oferty niższe niż zakładano

Podeprą most na Bystrzycy

Most zostanie podparty jeszcze w tym roku

Trzy firmy chcą wykonać „tymczasowe podparcie" znajdującego się w bardzo złym stanie technicznym mostu na Bystrzycy w ciągu al. Unii Lubelskiej, niedaleko Gali. Wszystko wskazuje na to, że uda się wyłonić wykonawcę prac, ale na oficjalne rozstrzygnięcie przetargu musimy jeszcze poczekać.

Miasto chce wydać maksymalnie 950 tysięcy złotych brutto. Wszystkie trzy oferty, które wpłynęły do Zarządu Dróg i Mostów, były tańsze. Najmniej, 270 tysięcy złotych zaproponowała lubelska spółka Baufortis. Prawie 461 tysięcy złotych zażyczyła sobie firma Mosty Zamość Tomasz Czysz z podzamojskiego Sitańca. Najwięcej, bo ok. 537 tysięcy złotych zażyczył sobie pruszkowski Strabag. Wszystko wskazuje na to, że uda się wyłonić wykonawcę, ale na oficjalne rozstrzygnięcie przetargu musimy jeszcze poczekać.

Przypomnijmy, że zwycięzca będzie musiał wykonać „tymczasowe podparcie" znajdującego się w bardzo złym stanie technicznym mostu na Bystrzycy w ciągu al. Unii Lubelskiej. – Postępowanie dotyczy zaprojektowania i wykonania podparcia konstrukcji głównej płyty mostu w trzech miejscach, za pomocą stalowych ram. Takie rozwiązanie zapewni nośność tzw. podpory pośredniej, zlokalizowanej na prawym brzegu rzeki, po stronie Mostu Kultury – wyjaśnia technologiczne niuanse **Justyna Góźdź** z biura prasowego ratusza.

Prace przy moście powinny się zakończyć jeszcze w tym roku. Od dnia podpisania umowy wykonawca będzie miał 50 dni na zrealizowanie prac. Zadanie zostanie wykonane w tzw. formule „zaprojektuj i wybuduj".

Most stanowi przeprawę przez Bystrzycę dla kierowców zmierzających z północy na południe miasta, zachodnią jezdnią al. Unii Lubelskiej i łącznicą z ul. Zamojską w kierunku ronda Lubelskiego Lipca '80. Szerokość mostu wynosi ponad 15 metrów, a jego długość około 63 m. Jest on wsparty na czterech żelbetowych filarach, o wysokości około 3 metrów.

Nośność mostu wynosi 20 ton, ale ze względu na jego zły stan techniczny, aktualnie obowiązuje ograniczenie do 10 ton. Jest zaliczany do kategorii średnich.

Grzegorz Rekiel

ŚRÓDMIEŚCIE. Czy SP nr 9 wróci na edukacyjną mapę Lublina?

Reaktywacja „Dziewiątki" mało realna

Część mieszkańców Śródmieścia chciałaby, aby miasto reaktywowało działającą przez kilkadziesiąt lat w budynku przy ul. Lipowej 25, Szkołę Podstawową nr 9 im. Władysława Jagiełły. Obywatele oczekują również szybkiego remontu budynku szkoły. W jednej i drugiej sprawie ratusz nie ma jednak dla nich dobrych wiadomości.

O starej podstawówce do dziś przypomina tablica wisząca przy wejściu do szkoły

Szkoła SP nr 9 na przełomie wieków została przekształcona, zgodnie z ówczesną reformą oświaty, w Gimnazjum nr 9. W wyniku ostatniej reformy, wbrew stanowisku mieszkańców i większości społeczności szkoły, urzędnicy nie uruchomili tu ponownie podstawówki, ale nowe liceum ogólnokształcące. Czy obecnie jest szansa na modyfikację tamtej decyzji?

– Podczas ostatniej kampanii samorządowej prezydent **Krzysztof Żuk** w swoim programie dla dzielnicy Śródmieście mówił m. in. o „termomodernizacji budynku Szkoły Podstawowej nr 9". Potraktowaliśmy to jako zapowiedź ponownego uruchomienia „naszej" szkoły, tymczasem obecnie nic nie dzieje się w tym kierunku – napisała do nas **pani Krystyna**, mieszkanka jednej z kamienic przy ul. Lipowej.

Nasza Czytelniczka przytoczyła przy tym szereg argumentów mających, jej zdaniem, uzasadnić taką decyzję. Pierwszym jest duża (jak na centrum miasta – dod. red.) odległość do obecnej rejonowej Szkoły Podstawowej nr 7 przy ul. Plażowej, którą by pokonać dzieci, np. z okolic ulicy Lipowej, muszą przejść przez ruchliwe śródmiejskie arterie jakimi są ul. Narutowicza oraz ul. Głęboką. Po drugie, reaktywacja podstawówki przy Lipowej byłaby bardzo na rękę rodzicom pracującym w śródmieściu, którzy mogliby przywozić swoje dzieci do usytuowanej blisko ich miejsca pracy placówki, która tym samym odciążyłaby np. przeludnione szkoły na osiedlach mieszkaniowych. Po trzecie pani Krystyna wskazuje na racjonalne wykorzystanie samego obiektu, który w latach 90-tych mieścił prawie tysiąc uczniów, a obecnie do XXIX LO uczęszcza ich niespełna 400. Tym bardziej, że ostatni nabór, kiedy udało się utworzyć tylko trzy klasy pierwsze, wskazuje, że w kolejnych latach uczniów XXIX LO będzie jeszcze mniej.

Mieszkańcy zainteresowani powrotem na ul. Lipową podstawówki nie wskazują bynajmniej na potrzebę likwidacji ogólniaka, a wręcz przeciwnie – to na jego bazie miałby powstać nowy zespół szkół ogólnokształcących wzbogacony o reaktywowaną podstawówkę. Co na to lubelski ratusz? Urzędnicy wskazują, że póki co realizacja takiego planu nie jest brana pod uwagę i w tej kwestii raczej nic się nie zmieni przynajmniej do czasu opuszczenia liceum przez tzw. zdublowany rocznik uczniów, kiedy to w ubiegłym roku w XXIX LO utworzono aż siedem klas pierwszych po gimnazjum i podstawówce.

– Miasto przyglądało się tej kwestii i po przeprowadzonej wnikliwej analizie demograficznej wykonanej przez Wydział Oświaty i Wychowania, nie wydaje się zasadne odtworzenie Szkoły Podstawowej nr 9. Aktualna sieć miejskich szkół podstawowych w pełni zabezpiecza potrzeby edukacyjne uczniów w tej części miasta – tłumaczy **Monika Głazik** z biura prasowego lubelskiego Urzędu Miasta.

Takie stanowisko nie przekonuje zwolenników reaktywacji „dziewiątki", wytykając mu, że opiera się ono głównie na przesłankach demograficznych, nie patrząc na zapewnienie bezpiecznej drogi do szkoły dzieciom ze śródmieścia, czy możliwości odciążenia szkół w innych rejonach Lublina. Przypominają, że projekt obejmujący uruchomienie szkoły podstawowej w tym miejscu znalazł się już dwa lata temu na liście projektów budżetu obywatelskiego, ale urzędnicy odrzucili go na etapie oceny formalnej uznając za projekt wieloletni.

Na Lipową 25 w najbliższym czasie nie tylko nie wróci podstawówka, ale też odsuwa się w czasie oczekiwany od dawna remont szkolnego gmachu. – W związku z weryfikacją planowanych inwestycji miejskich, wynikającą ze znacznego ograniczenia wpływów miasta związanego z pandemią, część zadań inwestycyjnych, w tym z zakresu opracowania dokumentacji projektowej, została aktualnie wstrzymana. Zadania te będą kontynuowane w 2021 roku i w latach następnych. Sytuacja ta dotyczy m.in. dokumentacji projektowej na termomodernizację budynku XXIX Liceum Ogólnokształcącego – informuje Monika Głazik.

Marek Kościuk

KALINOWSZCZYZNA. Kolejne drzewo poszło pod topór

Komu przeszkadzała ta lipa?

Na ulicy Daszyńskiego zostało wycięte piękne drzewo. Komu to przeszkadzało? – zastanawia jeden z naszych Czytelników. – Nie było innego wyjścia. Rosło za blisko sieci ciepłowniczej – odpowiada miasto.

- Na ulicy Daszyńskiego, niedaleko kapliczki z figurą św. Józefa została wycięta piękna lipa – skarży się **Leszek Barczak**, jeden z okolicznych mieszkańców, Czytelnik „Nowego Tygodnia". – Ktoś powinien ponieść konsekwencje za wycięcie drzewa. Komu ono przeszkadzało? – zastanawia się pan Leszek.

Monika Głazik z biura prasowego lubelskiego ratusza tłumaczy, że lipa na Daszyńskiego została wycięta przez Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej z powodu tzw. kolizji z infrastrukturą podziemną. Chodzi o to, że drzewo rosło zaledwie 60 centymetrów od tzw. osi kanału ciepłowniczego, czego konsekwencją mogło być uszkodzenie sieci.

– Przedsiębiorstwo zostało zobowiązane do wykonania nasadzeń zastępczych na terenie położonym w pobliżu ul. Daszyńskiego do 31 grudnia – zapowiada M. Głazik.

O zezwolenie na wycięcie drzew kolidujących z tzw. infrastrukturą podziemną występuje właściciel sieci. W tym przypadku LPEC otrzymał takie zezwolenie od marszałka województwa lubelskiego. Z kolei zezwolenia na usunięcie drzew na terenach należących do mieszkańców lub osób prawnych (np. firm) wydaje Biuro Miejskiego Architekta Zieleni.

– W 2019 roku wydano zezwolenia na usunięcie 3270 drzew, z czego ok. 40 % to drzewa rosnące przy domkach jednorodzinnych na posesjach prywatnych. Podmioty te nie mają obowiązku wykonywania nasadzeń zastępczych. Pozostałym wnioskodawcom zostało zlecone nasadzenie 1556 drzew ozdobnych – wylicza Monika Głazik.

Oprócz tego MZA jako gospodarz pasów drogowych występuje do marszałka województwa lubelskiego lub innego organu wyznaczonego przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze o wydanie zezwolenia na usunięcie drzew zagrażających bezpieczeństwu. Chodzi o drzewa uschnięte lub te, które ucierpiały np. podczas wichur. – Takich drzew było w ubiegłym roku 244. W ramach rekompensaty miasto zostało zobowiązane do nasadzenia 432 drzew, które są systematycznie realizowane – dodaje M. Głazik.

Według urzędników korzenie drzewa zagrażały sieci ciepłowniczej

Zastrzega też, że dane nie są pełne, bo o zezwolenie na wycięcie drzew występują również np. właściciele sieci, co miało miejsce w przypadku lipy przy ul. Daszyńskiego. Z kolei na terenach zabytkowych zezwolenia wydaje Miejski Konserwator Zabytków.

Grzegorz Rekiel

Park przy Fabrycznej ma być zieloną wizytówką Świdnika

ŚWIDNIK. Zielony LOF, zielony Świdnik

Zielona wizytówka Świdnika

Już niebawem na mapie Świdnika pojawi się kolejne miejsce do wypoczynku i rekreacji. Na działce za kompleksem basenów Park Avia przy ul. Fabrycznej dobiegają końca prace nad urządzeniem nowego miejskiego parku. To część unijnego projektu „Zielony LOF". Inwestycja ma kosztować ok. 3,7 mln zł.

- Dzięki temu projektowi Świdnik stanie się jeszcze bardziej zielony, a mieszkańcy wszystkich dzielnic będą mieli ułatwiony dostęp do miejsc wypoczynku - mówiły władze Świdnika dwa lata temu, kiedy w mieście rozpoczynała się realizacja projektu „Zielony LOF".

W ramach projektu w Świdniku powstał już nowy park za stacją paliw Orlen przy al. Lotników Polskich, a parki na działce między osiedlami Brzeziny I i II, przy ul. Fabrycznej i na dawnym wysypisku śmieci przy ul. Krępieckiej są w budowie. Najbardziej zaawansowane prace trwają w miejscu starego parku za kompleksem basenów. Pojawiły się już w nim nowe nasadzenia, a obecnie układane są alejki. To właśnie ten park spośród wszystkich czterech będzie najbardziej reprezentacyjny i tym samym najbardziej kosztowny.

- Park, który powstaje przy ul. Fabrycznej ma być uzupełnieniem oferty Parku Avia. Będzie tu plac zabaw, ścianka do wspinaczki, tężnia solankowa, park linowy, siłownia zewnętrzna, elementy małej infrastruktury, oświetlenie i toaleta - wyliczają urzędnicy.

Park powinien być gotowy do końca tego roku. Koszt inwestycji to ok. 3,7 mln zł, zaś budowa wszystkich nowych parków ok. 7 mln zł. Ponad połowę tej kwoty UM Świdnik pozyskał z funduszy europejskich w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego. **(w)**

Wyposażenie sali imituje miejsca prawdziwych strażackich akcji

ŚWIDNIK. Lekcja na miarę czasów

Poczuj się jak strażak. Na razie wirtualnie

W Komendzie Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku powstała sala edukacyjna. Stworzono ją głównie z myślą o uczniach z całego powiatu, którzy dowiedzą się tu m.in., jak zachować się podczas zagrożeń i jak wygląda codzienna praca strażaków. Z uwagi na epidemię oficjalne otwarcie sali przesunięto „na później", ale już dziś można odwiedzić ją wirtualnie.

Salę edukacyjną, która powstała na najniższej kondygnacji komendy PSP w Świdniku, podzielono na sektory tematyczne. Dotyczą one kolejno ratownictwa medycznego, technicznego, chemicznego, wodnego i lodowego. Salę wyposażono także w schodołaz, dzięki czemu będzie ona dostępna dla osób poruszających się na wózkach.

- Sala pozwoli odwiedzającym nas uczniom wziąć czynny udział w akcji strażackiej, zobaczyć jak działa sprzęt, a także jak należy się zachować w razie niebezpieczeństwa. Pozwoli to na wskazanie właściwych zasad postępowania w sytuacjach zagrażających zdrowiu i życiu, co przełoży się na wyeliminowanie „biernej postawy". Należy pamiętać, że wczesna edukacja dzieci w tym zakresie przyniesie wymierne korzyści w postaci właściwej reakcji na pojawiające się zagrożenia - tłumaczy st. kpt. **Paweł Dańko**, rzecznik prasowy KP PSP w Świdniku.

Z uwagi na trwającą epidemię uroczyste otwarcie sali edukacyjnej odłożono w czasie, ale już można odwiedzić ją wirtualnie, klikając w link podany na stronie internetowej PSP Świdnik. Zwiedzając salę online trafimy m.in. na krótkie filmy edukacyjnie, z których dowiemy się np., jak zachować się w przypadku pożaru w domu lub szkole, a jak, gdy na kimś zapali się ubranie.

Utworzenie sali edukacyjnej w Komendzie PSP w Świdniku to jedno z zadań zrealizowanych w ramach projektu pod nazwą „Aktywizacja społeczności zamieszkującej obszar rewitalizacji oraz pobudzenie świadomości społeczności lokalnej w obszarze ochrony przeciwpożarowej". Projekt otrzymał dofinasowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Jego całkowita wartość to ok. 649 tys. zł. **(w)**

ŚWIDNIK. Ratusz dla szpitala i mam

Miasto funduje nową porodówkę

Cieszący się doskonałą opinią oddział ginekologiczno-położniczy świdnickiego szpitala zostanie rozbudowany i będzie jeszcze bardziej komfortowy, i lepiej wyposażony. A to za sprawą władz miasta, które przekażą na ten cel, prowadzonej przez powiat lecznicy, łącznie 2 mln zł. Prace remontowe już ruszyły, a nowa porodówka powinna być gotowa za dwa lata.

Jeszcze w 2018 roku burmistrz **Waldemar Jakson** zaproponował SP ZOZ w Świdniku finansowe wsparcie w zakresie wprowadzenia znieczulenia zewnątrzoponowego dla rodzących kobiet. Dyrektor placówki **Jacek Kamiński**, choć sam pomysł uznały za słuszny, zaznaczał, że aby wdrożyć go w życie, najpierw należałoby zmodernizować oddział ginekologiczno-położniczy, a ówczesne władze powiatu dość sceptycznie potraktowały propozycję miasta wskazując m.in. na brak funduszy.

- Na początku tej kadencji samorządu ponownie podjęliśmy rozmowy z Powiatem Świdnickim na ten temat (w międzyczasie władzę w powiecie po koalicji PSL-PO-ŚWS ponownie objął PiS – przyp. aut.) – mówi **Ewa Jankowska**, sekretarz miasta Świdnik. - Zaproponowaliśmy, aby wszystkie samorządy powiatu „zrzuciły" się na remont porodówki, aby przystosować pomieszczenia do wdrożenia znieczulenia zewnątrzoponowego, a przy okazji powiększyć powierzchnię oddziału i stworzyć pacjentkom bardziej komfortowe warunki. Niestety odpowiedź pana starosty była taka, że powiat nie jest gotowy finansowo do takiej inwestycji. Nie chcieliśmy rezygnować z tego pomysłu. Burmistrz bardzo wziął sobie do serca potrzeby przyszłych matek, a odzew społeczny dotyczący wprowadzenia takiej formy znieczulenia był bardzo pozytywny.

W marcu br., na kilka dni przed wprowadzeniem koronawirusowych obostrzeń, władze miasta odwiedziły oddział położniczy. Wniosek z tej wizyty był taki, że porodówka w świdnickim szpitalu, która - co warto zaznaczyć - się cieszy bardzo dużym zaufaniem pacjentek, wymaga pewnych nakładów finansowych i zdecydowano, że miasto poszuka środków na ten cel we własnym budżecie.

Wkrótce po tym władze miasta podpisały ze szpitalem umowę, zgodnie z którą w ciągu trzech lat (2020-22) ratusz przekaże lecznicy blisko 2 mln zł na remont porodówki.

Prace budowlane niedawno ruszyły i potrwają kilka miesięcy. Pierwszy etap zakłada przenosiny szpitalnej apteki z czwartego piętra na niski parter. Koszt tego przedsięwzięcia oszacowano na ok. 600 tys. zł. Zwolniona w ten sposób przestrzeń w kolejnych dwóch latach zostanie zaadaptowana na potrzeby oddziału położniczego i wyposażona w potrzebny sprzęt. Ostatnim krokiem będzie wdrożenie pilotażowego programu znieczulenia zewnątrzoponowego.

Po przeprowadzce i rozbudowie świdnicka porodówka, która już teraz cieszy się doskonałą opinią, zapewni pacjentkom jeszcze większy komfort i jako jedyna w regionie wszystkim rodzącym mamom znieczulenie zewnątrzoponowe

- Nazwaliśmy ten projekt „Bezpieczna mama", bo włącza możliwość dodatkowego zatrudnienia lekarzy anestezjologów i pielęgniarek anestezjologicznych i tym samym wdrożenia, być może w określonym czasie w ciągu dnia, takiej usługi jak znieczulenie zewnątrzoponowe. Oczywiście nie będzie to skierowane do wszystkich pacjentek; nie każda przyszła mama chce i nie każda może z niego korzystać, a przy okazji stworzymy coś większego: nowy, komfortowy oddział porodowy dla wszystkich matek - dodaje E. Jankowska. **(w)**

ŚWIDNIK. W mieście nie popalisz

Ogniska tylko na kiełbaski

- Okazuje się, że nie mogę spalić na swojej posesji liści, gałęzi, ani innych pozostałości z ogrodu. Chodzi o dbanie o środowisko, ale to paradoks. Z jednej strony chcemy, aby śmieci było jak najmniej, ale robimy wszystko, by było ich jak najwięcej – skarży się jeden z mieszkańców Świdnika. Straż miejska potwierdza, że świdniczanie, którzy spalają na swoim podwórku odpady, w tym także te bio, muszą liczyć się z mandatami.

- Moje sąsiadki ostatnio zapłaciły mandat za rozpalenie ogniska na swoich posesjach. Przyjechała Straż Miejska i ukarała obie, bo spalały jakieś pozostałości z ogrodu. Zadzwoniłem w tej sprawie do SM i okazało się, że rzeczywiście jest taki zakaz i na przykład łęty ziemniaków, czy jakieś inne odpady, powinny trafiać do odpowiednich kontenerów, worków, albo na kompostownik, ale nie mogą być spalane – mówi **pan Józef**, mieszkaniec ul. Brzegowej i dodaje, że widzi w tym pewną sprzeczność.

- Z jednej strony walczymy, żeby śmieci było jak najmniej, ale robimy tak, żeby było ich jak najwięcej. Znaczną część terenu miasta stanowią przyłączone niegdyś wioski. Na tych terenach wciąż prowadzona jest działalność rolnicza, a nie wszystkie powstające w związku z tą działalnością bioodpady nadają się do kompostowania. W dodatku sąsiedztwo Kom-Eko sprzyja rozwojowi chorób grzybowych na roślinach, a najlepszym sposobem na zwalczenie choroby jest właśnie spalenie suchej biomasy. Mam znajomego w gminie Wólka i tam nikt nie zabrania spalać takich odpadów. Wobec nas miasto też powinno zastosować jakąś taryfę ulgową - uważa nasz Czytelnik.

W Świdniku takie palenie liści może skończyć się mandatem

- Zgodnie z uchwałą rady miasta, spalanie odpadów, czy to są jakieś pozostałości po plastikowych opakowaniach, czy odpady bio, jest niedozwolone. Spalanie roślin zwłaszcza tych mokrych, powoduje duże zadymienie; ich miejsce jest w workach na odpady zielone. Są one odbierane z posesji dwa razy w ciągu miesiąca - informuje **Janusz Wójtowicz**, komendant SM w Świdniku i dodaje, że dopuszczalne są ogniska, rozpalone w celu np. upieczenia kiełbasek lub ziemniaków (oczywiście na drewnie, nie odpadach).

Każdego dnia świdnicka straż miejska odbiera telefony dotyczące zadymienia. Ich efektem są kontrole i mandaty. Strażnicy nakładają je średnio 5-6 razy w tygodniu. Maksymalna wysokość takiej kary to 500 zł. Jeśli ktoś został złapany na takim przewinieniu pierwszy raz płaci mniej, zazwyczaj 100-200 zł, a ci, którzy notorycznie łamią zakaz już 300-500 zł. SM prowadzi rejestr w tym zakresie.

- Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze inną, bardzo istotną rzecz - dodaje J. Wójtowicz. - Ulica Brzegowa znajduje się przy ekspresówce i jeśli ktoś spala tam odpady, musi zdawać sobie sprawę, że jeśli powstanie duże zadymienie i ten dym „pójdzie" na ekspresówkę, i nie daj Boże dojdzie do wypadku, a kierowca powie, że widoczność nagle została ograniczona, to taka osoba może odpowiadać za spowodowanie wypadku lub katastrofy drogowej. Mamy czasem zgłoszenia o zadymieniu na al. Jana Pawła II w okolicy ogródków, ale zdarzyły się też zgłoszenia dotyczące ekspresówki i to jest bardzo poważne zagrożenie związane z zadymieniem.

Radni pomogą?

Sprawa spalania bioodpadów została poruszona także na ostatniej sesji rady miasta. Temat wywołał wiceprzewodniczący **Janusz Królik**, który poinformował, że otrzymał pismo od pana Józefa, w którym nasz Czytelnik zwrócił się do radnych o uchwalenie przepisów dopuszczających możliwość spalania niektórych bioodpadów rolnych.

- Staram się wejść w położenie tych osób. Zaproponowałem, że jeśli będzie taka potrzeba, jesteśmy w stanie dogadać się z firmą odbierającą odpady i np. dwa razy w roku ustawiać tam kontenery, aby mieszkańcy nie musieli spalać tych odpadów. Wydaje mi się, że to nie byłby aż tak wielki koszt dla gminy - mówił J. Królik.

Wiceburmistrz **Marcin Dmowski** wyjaśnił, że miasto bierze pod uwagę takie rozwiązanie. Najpierw jednak zorientuje się, ilu mieszkańców chciałoby korzystać z takich kontenerów. - Gmina jest zobowiązana do odbierania wszystkich odpadów, więc na pewno jakoś to mieszkańcom ułatwimy. Wiadomo, że dotyczy to obrzeży miasta i przewożenie tych odpadów, szczególnie dla starszych osób, może być problemem - mówił wiceburmistrz. **(w)**

Jubileusz aktorów pracujących dla najmłodszych widzów teatru

Andersen byłby z nich dumny

Teatr im. H.Ch.Andersena w Lublinie ma powody do świętowania. Nie tylko ze względu na nadchodzącą 66. rocznicę powstania, ale również z powodu okrągłych jubileuszy pracy twórczej czwórki swoich artystów - Bożeny Dragun, Jacka Draguna i Ilona Zgiet, którzy obchodzą 35-lecie pracy na scenie i Bogusława Byrskiego występującego na deskach Andersena od 20 lat.

Przypomnijmy sylwetki jubilatów.

Bożena i Jacek Dragun – teatralne małżeństwo mogliśmy ostatnio widzieć w Internecie, w spotkaniu na żywo z cyklu „Teatralne Podróże" live oraz na profilu Facebook i YouTube Teatru Andersena w cyklu „Odczarujmy lektury", gdzie czytali baśń braci Grimm „Złota Rybka". A wcześniej, przed ogłoszeniem stanu epidemii koronawirusa, wspólnie występowali na scenie w spektaklu „Dziób w dziób" (reż. **Elżbieta Depta**), „Arabela" (reż. I**gor Gorzkowski**) i „Lekcje niegrzeczności" (reż. **Jacek Papis**). - Niezapomnianą rolą Jacka jest na pewno kreacja Tygrysa w spektaklu „Księga dżungli", a Bożena oczarowała publiczność rolą Małża w spektaklu „Historia naturalna, czyli o przedziwnych żyjątkach" (reż. **Jędrzej Piaskowski**) – przypomina impresariat Andersena.

Bogusław Byrski to teatralny „człowiek orkiestra": animator kultury, reżyser, muzyk, aktor, człowiek o wielu twarzach. Jest związany nie tylko z Teatrem Andersena, lecz jest aktorem w teatrze improwizacji teatralnej LUKLA, działa w Fundacji Kropka, współpracuje z instytucjami kultury i organizacjami społecznymi w Polsce. Nidy nie wiadomo, gdzie go spotkamy: raz w roli lalkarza na profilu YouTube i Facebook, jutro w jednej z dzielnic Lublina pracuje z lokalnymi odbiorcami, a jeszcze innym razem improwizuje muzycznie i teatralnie w którejś z restauracji na Starym Mieście. Ten człowiek nie usiedzi w miejscu. Dzieci zapewne pamiętają Benka z kreacji „Bajtka" podczas spotkań na żywo z cyklu Teatralne Podróże Live, albo ze spektaklu „Szewczyk Dratewka". Jest też reżyserem spektaklu „Koziołek Kręciołek". Niedawno widzieliśmy go na scenie w Centrum Kultury w przedstawieniu „Tymoteusz i Psiuńcio" Arkadiusza Klucznika, a wkrótce zobaczymy w spektaklach „Słowik i Babka Natura", „Muminki", „Pchła Szachrajka" i „Pippi Långstrump".

Ilona Zgiet zapisała się w pamięci naszej publiczności kreacją Babci Dory w spektaklu „Słowik i Babka Natura" **Magdy Żarneckiej** i **Przemysława Jaszczaka** czy Markizy w „Trzech Muszkieterach" **Arkadiusza Klucznika**, a naszym najmłodszym ze spektaklu „Bucik Kopciuszka". Jeszcze niedawno widzieliśmy jej magiczną kreację w „Historii naturalnej". Ilona Zgiet wyreżyserowała także niezapomniane spektakle lalkowe: „Calineczka", „Mała Syrenka" i „Cudowna Lampa Alladyna". Współpracuje nie tylko z teatrem Andersena, lecz także z instytucjami kultury i organizacjami społecznymi w całej Polsce, realizując projekty teatralne dla ludzi niepełnosprawnych czy dla dzieci z prowincji. Ponieważ sama mieszka na wsi i kocha obcować z naturą, stąd też nie przypadkiem otrzymuje role związane z przyrodą i ekologią.

Dołączamy do życzeń dla aktorów: spełnienia się w kolejnych latach na scenie i niezapomnianych ról.

Marek Rybołowicz
fot. Tomasz Tylus/
materiały Teatru Andersena

Teatr Muzyczny w Lublinie z czterema nagrodami im. Jana Kiepury

Sukces lubelskiej operetki

Aż cztery Teatralne Nagrody Muzyczne im. Jana Kiepury trafiły do artystów Teatru Muzycznego w Lublinie. Kapituła, tego prestiżowego, odbywającego się już po raz 14., Ogólnopolskiego konkursu, doceniła dwie premiery wystawione w ostatnim sezonie w Lublinie - operetkę „Krainę Uśmiechu" oraz spektakl baletowy „Czajkowski Taniec Miłości".

W kategorii „Najlepsze kostiumy" nagrodę otrzymała **Marta Góźdź** za stroje do operetki „Kraina uśmiechu" F. Lehára; w kategorii „Najlepsza choreografia" wśród trójki nagrodzonych znalazła się **Zuzanna Dinter-Markowska** - „Czajkowski - Taniec miłości"; w kategorii „Najlepszy tancerz klasyczny" wśród laureatów znalazł się **Filip Krzyżelewski** za główną rolę w spektaklu „Czajkowski – Taniec miłości", a jednym z trzech „Najlepszych reżyserów" została **Joanna Lewicka** - „Kraina uśmiechu".

Wręczenie nagród odbyło się 28 września na scenie Mazowieckiego Teatru Muzycznego w Warszawie. - Cieszymy się, że pracują w naszym teatrze tak wyjątkowi artyści! Przyznane nagrody są efektem ciężkiej pracy całego zespołu, jak również dowodem trafnych decyzji i właściwego kierunku, w jakim zmierza Teatr Muzyczny w Lublinie – mówi dyrektor placówki, **Kamila Lendzion**. – Warto zauważyć, że nasz teatr dostał najwięcej nagród ze wszystkich teatrów muzycznych w Polsce. **RD**

FOT. TM W LUBLINIE

Dyrektor Kamila Lendzion prezentuje nominacje dla artystów Teatru Muzycznego w Lublinie do nagrody im. Kiepury

Wyjątkowy odpust rozpoczął przygotowania do 100-lecia parafii przy ul. Fabrycznej

Pod skrzydłami najpotężniejszego archanioła

Replikę Krzyża Trybunalskiego, wzbogaconą o relikwie Krzyża Świętego podarował 27 września br. parafii pw. św. Michała Archanioła w Lublinie arcybiskup Stanisław Budzik. Odpust w tym dniu rozpoczął przygotowania do 100-lecia tej parafii.

Archanioł Michał uważany jest w religiach chrześcijańskich, żydowskich i muzułmańskich za największego ze wszystkich aniołów. Jego hebrajskie imię Mika' el znaczy „ Któż jak Bóg". Według tradycji chrześcijańskiej i żydowskiej, kiedy Satanael zbuntował się przeciwko Bogu i nakłonił do buntu 1/3 aniołów, Michał miał wystąpić, jako pierwszy przeciwko niemu z okrzykiem „Któż jak Bóg" i strącić z niebios księcia ciemności i zła – Lucyfera - do piekła.

Archanielska legenda z Lublina

Św. Michał Archanioł jest wyjątkowo czczony w Lublinie już od średniowiecza. Według przekazów w 1282 roku krakowski książę Leszek Czarny toczył na Lubelszczyźnie walki z najeżdżającymi te ziemie Jadźwingami. Zatrzymał się w naszym mieście i kiedy zasnął pod okazałym dębem przyśnił mu się św. Michał z mieczem. Książę uznał to za znak od Boga, dopędził wroga, zwyciężył i zniszczył doszczętnie, odebrawszy jeńców i łupy. Gdy powrócił z wyprawy, jako wotum wdzięczności za zwycięstwo, wybudował przy ul. Grodzkiej świątynię pw. Archanioła, który we śnie udzielił mu wskazówek. Możliwe, że kościół pw. św. Michała istniał już od 876 roku, jako romańska świątynia, a po pożarze Lublina, został odbudowany. Według Długosza i innych źródeł, kościół zbudowany został z cegły w 1282 roku w stylu gotyckim. Początkowo był to kościół parafialny, potem w latach 1574 -1826 był kolegiatą, a od 1826 do 1832 roku, w związku z przeniesieniem biskupa z Krasnegostawu do Lublina był katedrą.

Nasza fara…

Przez wieki świątynia była ogniskiem życia religijnego, w czasach pomyślnych dla miasta i narodu, jak i podczas upadków i ogólnych nieszczęść. Pożary spowodowały, że kościół wielokrotnie ulegał przebudowom. Często jednak remonty były tylko częściowe i świątynia powoli popadała w ruinę. W pierwszej połowie XVIII w. plany gruntownego remontu zbiegły się z utratą niepodległości przez Polskę. Do ostatecznego upadku kościoła przyczyniło się ustanowienie katedry w kościele pojezuickim pod wezwaniem św. Jana. Kolegiata została kościołem parafialnym zwanym potocznie farą. Podjęty w 1841 roku projekt rozebrania świątyni i zbudowania jej na nowo nie doszedł do skutku z powodu braku funduszy. W związku z tym w 1846 roku podjęto decyzję o rozebraniu nadwerężonej przez czas budowli. Rozbiórka trwała do 1855 roku.

Świątynia w czasie swego istnienia, przez kilkaset lat promowała siłę i moc pogromcy szatana - św. Michała Archanioła. Przy kościele - kolegiacie przez 570 lat koncentrowało się religijno- umysłowe życie Lublina. Jednak w związku z ciężką sytuacją narodu, publiczny kult św. Michała osłabł na kilkadziesiąt lat.

Powrót kultu św. archanioła Michała

Na początku XX w. lubelski biskup ks. Franciszek Jaczewski zaczął czynić starania o stworzenie nowej parafii na Bronowicach pod wezwaniem św. Michała Archanioła, ale wszystkie zabiegi rozbijały się o opór rosyjskich władz okupacyjnych. Od 1913 roku papież Pius X stał się duchowym ojcem nowej parafii. W grudniu 1916 roku zakupiono i sprowadzono z Pawłowa modrzewiowy kościółek. W 1920 roku pierwszym proboszczem parafii pw. św. Michała Archanioła na Bronowicach został ks. prałat Feliks Szeleźniak, a 28 listopada 1921 roku bp Marian Fulman, dokonał kanonicznej erekcji nowej parafii. W tym czasie Henryk Sachs - właściciel ziemski, ofiarował pod budowę nowego kościoła plac i budynki mieszkalne, w tym zabytkowy dworek, który do 1974 roku służył za plebanię. Nowy, murowany kościół pw. św. Michała Archanioła, według projektu znanego, warszawskiego architekta Oskara Sosnowskiego, zbudowano w latach 1927-38. Konsekrował go bp Fulman.

Na terenie parafii znajduje się pomnik katyński, pomnik ku czci Żołnierzy Wyklętych, pomnik ku czci ofiar obozów koncentracyjnych i metalowy krzyż przeniesiony z ul. Łęczyńskiej.

Proboszcz parafii pw. Michała Archanioła, ks. **Arkadiusz Paśnik**, zaprasza parafian i osoby związane z parafią oraz jej sympatyków, do składania propozycji duszpasterskich dotyczących przeżycia 100-lecia parafii.

Elżbieta Kasprzycka

Ks. prof. Andrzej Szostek zrywa współpracę z uczelnią

Sprawa ks. Wierzbickiego dzieli KUL-owców

Środowisko Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego jest coraz silniej podzielone w sprawie prób dyscyplinowania przez władze uczelni ks. prof. Alfreda Wierzbickiego. Na znak protestu przeciw skrytykowaniu ks. Wierzbickiego i odcięciu się od jego wypowiedzi przez Kolegium Rektorskie KUL, swoją współpracę z macierzystą placówką demonstracyjnie zakończył jej były rektor, ks. prof. Andrzej Szostek.

Ks. prof. **Alfred Wierzbicki** wielokrotnie publicznie atakował hierarchów duchownych widzących, jak metropolita krakowski abp. **Marek Jędraszewski**, „tęczową zarazę". Czarę przelało, gdy duchowny podpisał poręczenie za „Margot" – aktywistę gendrystowskiego, zatrzymanego za próbę uszkodzenia furgonetki z hasłami anty-LGBT i napaść na jej kierowcę. Ks. prof. Wierzbicki nie tylko stwierdził, że nie znajduje winy w działaniach Michała Sz., znanego jako „Margot", ale i zdecydowanie poparł jego deklarację, jako „osoby niebinarnej" (czyli osobą, która nie identyfikuje się z żadną z płci - ani męską, ani kobiecą - lub identyfikuje się z obiema na raz). Władze KUL, pod naciskiem protestujących środowisk katolickich, odcięły się od wypowiedzi ks. Wierzbickiego, uznając je za szkodzące misji KUL, a sprawę kapłana prowadzącego ze studentami zajęcia z etyki skierowało do rzecznika dyscyplinarnego. Już sam ten fakt dodatkowo oburzył obrońców ks. Wierzbickiego, w tym byłego rektora uczelni ks. prof. **Andrzeja Szostka**. - „Nie potrafię kontynuować współpracy z Uczelnią, której Władze tak krzywdząco traktują swego Profesora – i to etyka, który właśnie z bliskich mi racji etycznych ma odwagę zabierać głos w sprawach moralnie doniosłych w Polsce i w Kościele" – napisał w liście otwartym ks. prof. Szostek.

Ks. Wierzbicki i min. Czarnek – kiedyś na KUL-u mieścili się obaj

- Ten list jest dla mnie zawodem, rozczarowaniem i jednocześnie potwierdzeniem, że KUL stanął na rozdrożu, jako uczelnia świadoma swojej misji i dająca wyraźną i integralną formację intelektualną swoim absolwentom. Powodem mojego rozczarowania jest to, że ksiądz profesor wbrew temu, o czym chce przekonać, stanął po jednej stronie sporu, o którym pisał w liście. Jeśli ja piszę o „niejakim Margot", to ksiądz profesor pisze o „niejakiej Margot". Czyli ja, mimo że religijnie obojętny i trochę antyklerykał, stoję tu, gdzie odwieczne nauczanie kościoła katolickiego, a ksiądz profesor stoi tam, gdzie stoi LGBT. To, że KUL stanął na rozdrożu potwierdza zachowanie innego profesora uniwersytetu, świeżo upieczonego ministra edukacji i nauki **Przemysława Czarnka**, który (z powodu różnych politycznych i przeprowadzonych również w mocno nieciekawym stylu manewrów) stał się symbolem czegoś zupełnie przeciwnego niż ksiądz profesor Szostek. Czyżby do KUL-u miało się odnieść biblijne powiedzenie o tym, że podzielony dom się nie ostoi? – komentuje absolwent uczelni, b. prezydent Stalowej Woli i wieloletni opiekun tamtejszego ośrodka Uniwersytetu **Andrzej Szlęzak**.

I rzeczywiście, tak w sprawie ks. prof. Wierzbickiego, jak prof. Czarnka – KUL poddawany był dużym naciskom medialnym i politycznym, co siłą rzeczy osłabiło jeden z elementów kluczowych dla środowiska uniwersyteckiego – prawdziwą swobodę badań naukowych. **TK**

„Mistrz i Małgorzata” rozpoczęli imprezę, której końca nie widać…

Konfrontacje z przerwami

Plenerowy spektakl według słynnej powieści Bułhakowa zainaugurował, 25 września br., XXV Lubelskie Konfrontacje Teatralne. Ulewne burze nad miastem spowodowały wówczas odwołanie drugiego przedstawienia. Festiwal ma w tym roku postać wlokącą, rozłożoną na ponad miesiąc – z przyczyn wiadomych. Po spektaklu otwarcia nastąpiła w Konfrontacjach dłuższa przerwa.

FOTO: MACIEJ RUKASZ, CK

Inaugurująca Konfrontacje sztuka „Mistrz i Małgorzata” w reż. Janusza Opryńskiego wystawiona została na dziedzińcu Zamku Lubelskiego. Pozostałe spektakle grane będą we wnętrzach Centrum Kultury. Bilety do nabycia w kasie CK oraz w serwisie sprzedaży internetowej CK

Dziedziniec Zamku Lubelskiego daje artystom dużo możliwości. Spektakl „Mistrz i Małgorzata” rozgrywa się w kwadracie przestrzeni między 4 sektorami publiczności - widzów usadzono tu „rzadko”, zgodnie z reżimem sanitarnym. Na chłodnej, kamiennej posadzce toczy się gorąca fabuła sztuki. Akcja ma być wartka – **Janusz Opryński**, reżyser przeznaczył na nią jedynie 2 godziny. W swym scenariuszu zdecydował pójść na skróty, co zakłada u widza znajomość dzieła Bułhakowa. Do teatralnej wiwisekcji reżyser wybrał wątki intelektualne, filozoficzne, semantyczne – gubiąc po części magię, ironię i wręcz bąbelki poczucia humoru autora. Absurdalne, schizoidalne.

Inscenizacja ta uderza w ton powagi. Zaczyna się teologicznie. Misza Berlioz - literat i Iwan Ponyriow - poeta publikujący jako Biezdomnyj analizują życie Jezusa z pozycji ateizmu. W ich kraju, Kraju Rad, ateizm nikogo nie dziwi. Wówczas ławeczkę obok zajmuje on, Woland. I wcina się do dyskusji o dowodach na istnienie Boga. Z jednej strony agnostycyzm Kanta, z drugiej nieznośny determinizm tego filozofa-przybysza. Pytany o kompetencje, przedstawia się jako konsultant czarnej magii. Jest dekadencki i bezczelny. Luzacko brzdąkając sobie na gitarze, ów Woland Opryńskiego, przepowiada rychłą śmierć jednemu z dyskutantów.

Po czym snuje on biblijną dygresję: Jeszua (Jezus) wjeżdża na stole operacyjnym, a ponury sanitariusz-oprawca przesłuchuje go nad wyraz brutalnie. Piłat w kitlu lekarza, poprzez swoje oracje, obwinia Jeszuę o całe zło na Ziemi. Nasi literaci ateiści komentują: - To się nie zgadza z przekazem ewangelii. To jakaś siła nieczysta…

W chwilę później, gdy idą, ich dyskurs przerywa ‘powieściowy’ tramwaj (tu wehikuł wytoczony zza kulis), a Berlioz traci pod nim życie. Bezgłowy jego fantom miota się parę chwil w oskarżeniach wobec wróża.

Świta wcielonego diabła

Teraz poznajemy kompanionów Wolanda. Właściwie trudno ich rozpoznać, gdyż Behemot (grany przez kobietę), Azazello, Fagot i Korowiow w niczym nie przypominają oryginałów. Bo też ich role Opryński w spektaklu mocno ogranicza. - Ta ekipa jest dużo mniej barwna niż u Bułhakowa – słyszę od towarzyszki w sztuce, siedzącej obok. Fakt, że brakuje tu atmosfery magii i komizmu jaką w powieści kreują pomocnicy Wolanda.

I tak Biezdomnyj, jedynie w kalesonach, trafia do psychiatryka skutkiem diabelskich wyczynów. Czyż to dziwi, skoro wcześniej ruszył przez Moskwę z opowieścią, że w mieście grasuje Poncjusz Piłat... Dlatego literat trafia w łapy demonicznego psychiatry, a wcześniej ruda seksowna salowa traktuje nagiego poetę szlauchem zimnej wody. Delikwent wyjeżdża na szpitalnym łóżku.

To teren gdzie prym wiodą Behemot, Azazello i ów konsultant czarnej magii, sam szatan. W ich ręce wpada teraz Stiepan Lichodiejew - dyrektor Teatru „Varietes”. Wyciągają zeń matactwa i szalbierstwa. Nic dziwnego, że zwariował i narobił mnóstwo zamieszania „teleportując” się po całej Rosji. Podobne tarapaty ma Nikołaj Bosy - szubrawiec i krętacz oskarżony o łapownictwo. Po donosie Korowiowa aresztowany oszalał i znalazł się w klinice.

Jeszcze wielu takich łotrów prześladuje świta Wolanda. Za tą przyczyną jawi się szereg tajemniczych zdarzeń: ludzie wpadają w obłęd, tracą życie, znikają bez wieści… Śledztwo władz musiało utknąć na raporcie, że: „była to robota szajki hipnotyzerów i brzuchomówców, którzy doszli w swym rzemiośle do perfekcji.”

Romantyczny Woland gra teraz na swej gitarze prawdziwie mocne riffy, a jego świta pląsa jakiś „taniec-opętaniec”. Daje to obraz brewerii, jakie szatan wyprawia naonczas w stolicy Rosji. Nad głowami widzów kroczą dwaj linoskoczkowie - za chwilę zrzucą na scenę papierowe ruble, a sami spadną. Czyż banknoty to nie metafora przekupienia ludzi, by robili co chce szatan? Ci zaś spadający, to nie przepowiednia końca życia dla łapowników?

A w psychiatryku?

Do poety Biezdomnego dołącza obłąkany pisarz. Tytułowy bohater mówi, jak to znienawidził swoją powieść biblijną, aż ją spalił. Mistrzem zwie go zakochana w nim kobieta, czyjaś żona, która czytała to dzieło bez opamiętania podczas rendezvous w jego suterenie na Arbacie. I stąd problem.

Małgorzata odwiedza Mistrza w szpitalu, porywa go do tańca. Lecz oto w ramionach kochanki przemienia się on w… Azazello. Kobieta widzi, że jej wybraniec tkwi w rękach diabła. Wszystko zdaje się być wykwitem czarnej magii… W alegorycznej scenie zrozpaczony poeta wzywa na pomoc Boga. Lecz w Moskwie wówczas króluje szatan, który o dziwo robi wiele bardzo dobrych uczynków. Ba, stawia się w roli sprawiedliwego…

Woland wydaje bal, na który Korowiow zaprasza Małgorzatę – warunkiem jest jej nagość, uległość. Zdesperowana miłością kobieta robi wszystko by odzyskać swego Mistrza, godzi się więc publicznie obnażyć, epatuje urodą. Ekipa Wolanda, tu wyraźnie „tęczowa” a nawet rozwiązła w trakcie imprezy, wygłasza peany na jej cześć. Od teraz zwą ją Margo. Jako królowa balu może żądać co tylko chce. Wkrótce osiągnie swój cel…

Teraz ta dobra kobieta w głowie ma misję. Wśród setek postaci na balu u szatana poznaje Friedę - widmo kobiety, która zabiła własne nowo narodzone dziecko. Jej obłęd przejawia się w biegającej nago po scenie Margo. Prosi o łaskę dla cierpień tej upadłej dziewczyny. W swym dramatycznym monologu Margo załatwia uwolnienie Friedy od jej traumy. To kolejny gest Wolanda jako diabła-wybawcy. Najważniejsze dla Margo jest to, że zapewnia sobie widzenie z ukochanym.

Miłość przezwycięża chaos

…mogłoby wynikać z tej powieści. Woland w finałowej rozmowie z Mistrzem i Małgorzatą na szpitalnym łóżku otwiera… duszę. Twierdzi, że tak dobry pisarz zasłużył na ratunek i ukojenie, bo nie może przestać tworzyć! Jego diabelska sztuczka pozwala im wrócić do sutereny na Arbacie, przywraca też utraconą powieść Mistrza. Butelka wina od Wolanda konsumowana na randce przez kochanków kończy ich tułaczkę.

Cóż za dobrotliwy szatan? W powieści tej traci on jakby przyrodzoną tożsamość. Diabeł robi tutaj tak liczne pozytywne gesty, czyni tak wiele dobra, że zdaje się przezwyciężać całe zło i zepsucie, jakie przyciągnęło jego uwagę w tym mieście. W ateistycznym narodzie. W komunistycznym, skorumpowanym i zakłamanym państwie.

Powieściowy szatan ma niewyobrażalne poczucie humoru i takież pokłady magii. Lecz jak miałby je oddać reżyser? – np. inscenizując wizję, gdy „2 tys. ludzi w Moskwie wyszło z teatru nago i rozjechało się do domów taksówkami”. W realiach spektaklu największe bodaj wrażenie na widzach robi lot „nagiej Małgorzaty” nad Moskwą z inspiracji Wolanda - tutaj środkiem wyrazu jest wyrafinowany taniec jej alterego (akrobatki w cielistym stroju) na szarfie kilka metrów powyżej sceny. Towarzyszą temu podniosłe akordy oraz wokaliza najwyższej próby.

W sumie muzyka spektaklu nie musi się podobać, za to scenografia - w większości rekwizyty mobilne, na rolkach - jest pomysłowa i robi duże wrażenie. Podobnie jak cała inscenizacja, która zakłada jednak, powtórzmy: dobrą znajomość powieści Bułhakowa.

Jest aplauz. Aktorzy wychodzą kłaniać się wielokrotnie przed stojącą na finał publicznością. Wraz z ostatnim ich wyjściem z nieba spadają ciężkie krople. Już w strugach deszczu Janusz Opryński za swój trud odbiera z rąk prezydenta miasta honorowy medal. Burzowy i ulewny weekend, jaki nastąpił, uniemożliwia powtórzenie tego przedstawienia następnego dnia.

Teatr, którego nie ma

Po owym spektaklu otwarcia nastąpiła w Konfrontacjach niemal dwutygodniowa przerwa. 7 października ciąg dalszy festiwalu ma miejsce w serii przedstawień „Wyliczanka” (3,2,1,0). Dość trudno relacjonować sztukę, której nie znajdziemy na afiszu teatru, a stanowi jedynie projekt dopełniający tzw. content festiwalu zgruchotany przez Covid-19.

Jest coś, co łączy oba opisywane spektakle: surrealizm. **Eva Rysova** - czeska reżyserka osiadła w Krakowie realizuje eksperyment, którego pierwowzór daje „Siedem kresek” (jeśli ktoś je widział) wystawione w ubiegłym roku na tyskim TopOFFestival.

Tak więc w minionym tygodniu widzowie KT odliczali dni: środa, czwartek do soboty. Od „Wyliczanki 1” następowały bowiem kolejne odsłony tego samego przedstawienia. Każdy dzień stanowił nową konstelację zdarzeń w ramach przyjętej formuły.

Rzecz dzieje się w galerii sztuki, gdzie swoje rzeźby-manekiny wystawia **Mateusz Hajdo**. To krakowski artysta malarz, który poszedł na eksperyment teatralny. Wykorzystał w tym celu niezły arsenał elektrotechniki (silniczki, przekaźniki, styczniki, 200 m kabli) by móc poruszyć to co chciał eksponować.

- Instalacja powstała z mojego zauroczenia damskimi stopami, nogami, właściwie całym ciałem. Lalki zostały zrobione z dużej ilości resztek materiałowych – wyznaje artysta. Dzięki temu powstała osobliwa scenografia niosąca potencjał, a nawet potencję. Okazuje się, że Rysova tchnie życie w tę laboratoryjną przestrzeń, spersonalizuje ją.

W pierwszym akcie (środa) mamy li tylko rekwizyty, które czekają na swoją rolę. Ot, surowa, chłodna ekspozycja, gdzie manekiny-kobiety z lekka poruszają się, rozkładają nogi. W czwartkowej odsłonie ruchy lalek są coraz bardziej wyzywające. Znajdują więc adoratora wśród ludzi zwiedzających galerię. Pod wpływem jego zalotów lalki już nie tylko kuszą, lecz ożywają - zyskują swoje ‘sobowtórki-aktorki’. A ów gość zakochał się w wybranym rekwizycie. Wzbiera interakcja, robi się zmysłowo, erotycznie.

Piątkowy spektakl przynosi już efekt tego zakochania w postaci… męskiej ciąży. Nasz amoroso obnosi się po galerii z niezwykle wydatną… moszną. Tak, tenże organ obrano za substrat męskiego rozrodu. Mężczyzna cierpi wszelkie katusze związane z przebiegiem ciąży i nawet próbuje „rodzić”. Lecz następuje suspens.

A ów pure-nonsens w sobotni wieczór znajduje „rozwiązanie”. W trakcie scenicznego blackoutu jako dziecko pojawia się tancerz – w stroju ze ścinków materiału, a la’ patchwork. Bo właśnie ta mozaikowa rzeczywistość wykreowała nowe życie w przestrzeni sztuki – w klimacie chuci i seksualnych asocjacji…

„Wyliczanka” to spektakl-serial, który stopniowo dopowiada się do pełnej postaci. Spektakl dojrzewa powoli, dąży do swobody oddechu, jak w chwili krzyku noworodka – piszą o nim teatrolodzy. Oni znajdują tu hołd oddany tymczasowości teatru, niepowtarzalności doświadczenia każdego teatralnego pokazu. Widz znajdzie tu wypas dla własnej wyobraźni.

Przy Konfrontacjach pozostaniemy dalsze 2 tygodnie – tak długo potrwają spektakle. A zważywszy, że „nadzór” nad festiwalem trzyma w tym roku siła wyższa, może to być nieustający eksperyment teatralny.

Marek Rybołowicz

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
12 października (poniedziałek) Waleczne rybki 9:30, Wojtyła. Śledztwo 11:15, Szarlatan 13:00, 15:45, 20:15, Pinokio 16:00, 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy 18:00, Jak zostać gwiazdą 18:15, Skandal. Ewenement Molesty 20:30
13 października (wtorek) Waleczne rybki 9:30, Pinokio 11:00, 16:00, Wojtyła. Śledztwo 14:00, Tony Halik 14:15, Szarlatan 15:45, 20:15, 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy 18:00, Jak zostać gwiazdą 18:15, Skandal. Ewenement Molesty 20:30
14 października (środa) Wojtyła. Śledztwo 11:30, 14:00, Jak zostać gwiazdą 13:45, Szarlatan 15:45, 20:15, Pinokio 16:00, 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy 18:00, Skandal. Ewenement Molesty 20:30
15 października (czwartek) Tarapaty 2 9:00, Waleczne rybki 9:30, Pinokio 11:00, 16:00, Wojtyła. Śledztwo 14:00, Tony Halik 14:15, Szarlatan 15:45, 20:15, 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy 18:00, Jak zostać gwiazdą 18:15, Skandal. Ewenement Molesty 20:30

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
12 października (poniedziałek) Pinokio 17:00, Jak zostać gwiazdą 19:30
13 października (wtorek) Pinokio 17:00, Jak zostać gwiazdą 19:30
14 października (środa) Pinokio 17:00, Jak zostać gwiazdą 19:30
15 października (czwartek) Pinokio 17:00, Jak zostać gwiazdą 19:30
16 października (piątek) Tajemniczy ogród 13:00, Trolle 2 15:00, 17:00, Banksterzy 19:15
17 października (sobota) Tajemniczy ogród 13:00, Trolle 2 15:00, 17:00, Banksterzy 19:15
18 października (niedziela) Tajemniczy ogród 13:00, Trolle 2 15:00, 17:00, Banksterzy 19:15

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 10
Kino czynne. Repertuar na stronie multikino.pl/repertuar/lublin/

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 I AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58
Kino czynne. Repertuar na stronie cinema-city.pl/kina/lublinplaza

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN, TEL. (81) 532 42 44
15 października (czwartek) Nad Niemnem godz. 18:00
16 października (piątek) Nad Niemnem godz. 12:00, 18:00
17 października (sobota) Nad Niemnem godz. 16:00
18 października (niedziela) Nad Niemnem godz. 18:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN, TEL. 81 532 32 25
13 października (wtorek) Słowik i Babka Natura godz. 9:30, 11:30
14 października (środa) Słowik i Babka Natura godz. 9:30, 11:30
15 października (czwartek) Słowik i Babka Natura godz. 9:30, 11:30
16 października (piątek) Słowik i Babka Natura godz. 9:30, 11:30
18 października (niedziela) Słowik i Babka Natura godz. 12:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN, TEL. (81) 466 59 25
12 października (poniedziałek) Kino w Teatrze Starym „Smak Pho” godz. 18:00
13 października (wtorek) Bitwa o literaturę. Czy powieść kryminalna przywraca wiarę w istnienie ładu? godz. 18:00
15 października (czwartek) Siesta w drodze YAMI godz. 18:00, 21:00
17 października (sobota) „Cafe Luna” Teatr POLONIA/ Warszawa godz. 19:00
18 października (niedziela) Mała muzyka. Koncert dla dzieci w wieku od 0 do 3 lat godz. 17:00

TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN, TEL. (81) 532 96 65
17 października (sobota) O krasnoludkach i sierotce Marysi godz. 16:00
18 października (niedziela) O krasnoludkach i sierotce

FILHARMONIA LUBELSKA, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN, TEL. (81) 531 51 20
16 października (piątek) „Co nam w duszy gra” godz. 19:00
17 października (sobota) „Collage” godz. 18:00
18 października (niedziela) Niedzielny Poranek Muzyczny: „Kwintetowe impresje” godz. 11:00

WYMOGI SANITARNE
Podczas wszystkich wydarzeń kulturalnych, w tym imprez i warsztatów odbywających się na świeżym powietrzu, obowiązuje zachowanie reżimu sanitarnego. Każdy uczestnik wydarzenia zobowiązany jest do wypełnienia oświadczenia o stanie zdrowia, które należy dostarczyć do organizatora bezpośrednio przed wydarzeniem lub wypełnić na miejscu. Oświadczenia są do pobrania na stronach internetowych placówek. Podczas imprez obowiązuje zaś noszenie maseczek i przestrzeganie wytycznych organizatorów, co do zachowania dystansu.

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Audi A4 B6 Sline 2,0b 01r. st. bdb., 7.500zł, Tel. 739 406 413

Audi A4 B6, 1,9tdi 04r. kombi, 13.700zł, Tel. 600 355 894

Autolaweta Iveco Daily 08r. 2,3hpi st. super, 36.000zł, Tel. 739 406 413

BMW 530 XD, 3,0d M-pakiet 235 PS 4x4 skóra 10r. kombi 165000km automat fotele komfort, Tel. 786 968 819

Daihatsu Feroza 91r. 1,6b 95KM, 7.500zł, Tel. 605 829 549

Fiat Punto II, 02r. 1,2b 111000km bezwypadkowy, 3.700zł, Tel. 515 464 032

Ford Focus C-max 06r. 1,6tdci srebrny st. db., 6.500zł, Tel. 512 267 690

Ford Focus C-max 06r. 2,0d bogata wersja, 11.900zł, Tel. ???

Honda CRV, 08r. st. idealny garaż. 2wł. przebieg 190000km udokumentowany 42.000zł, Tel. 513 135 585

Kia Sportage 2,0d 07r. srebrny skóra garażow. napęd na przód mały przebieg, 20.000zł, Tel. 535 975 747

Land Rover Freelander 2,0 td4, 03r. 5d ciemny granat, 13.700zł, Tel. 600 355 894

Mercedes CLS 320, 06r. st. bdb. 290000km, 36.500zł, Tel. 739 406 413

Opel Corsa 1,4b 05r. 230000km, super stan, bogate wyposażenie, 8.900zł, Tel. 600 077 521

Opel Corsa C, 1,2d, 06r., 3d, dobrze wyposażony, 4.999zł, Tel. 782 287 607

Opel Meriva 1,6b+g srebrny bdb. wyposażony opony zimowe 11.000zł, Tel. 509 498 970

Opel Vectra 1,8b+g 91r. zabytek zarejestrowany ubezp. garażowany, 12.300zł, Tel. 502 858 956

Opel Zafira 1,8b+g 00r., full opcja, granat, st.db., Tel. 698 951 664

Renault Scenic II, 1,6b 05r. 1wł. st. bdb., 7.900zł, Tel. 885 459 180

Seat Leon 1,8b 125k 02r. st. bdb., Tel. 661 082 907

Seat Leon 1,8b 125KM 02r. +opony zimowe st. bdb., aktualny przegląd i opłaty, Tel. 661 082 907

Skoda Octavia II, 1,9d 105KM srebrny el 2es h klim. czujniki park. 234000km garaż., Tel. 517 490 156

Smart 0,8l 2020r. D yszkodzone sprzęgło w trysk po regener. egr nowy turbo po regener., Tel. 608 109 698

Toyota Avensis 1,8b+g 06r. sedan st. bdb., Tel. 535 286 912

Toyota Corolla 03r. 1,6b garażowany, 6.300zł, Tel. 662 309 044 (po 16:00)

Toyota Corolla 1,6b+g 05r. klim. cz podgrzewane lusterka 2 kpl. kół srebrny, 7.500zł, Tel. 666 868 331

Toyota RAV4, 2,2d 11r. 90000km, 52.000zł, Tel. 697 636 450

Toyota Yaris 1,0b granatowy 99r. wk 210000km, 1.700zł, Tel. 509 900 787

Volvo V50, 1,6d 06r. st. db. ubezpieczony, 10.000zł, Tel. 605 963 912

VW Golf III Bon Jovi 1,6b+g h szd cz 96r. ubezpieczony przegląd aktualny, 2.800zł, Tel. 784 367 885

VW Golf IV, 01r. 1,6b+g srebrny st. bdb. nowy rozrząd akumulator, Chełm, 8.400zł, Tel. 518 405 415

VW Golf IV, 09r. 1,4b 164000km hachback czarny 5d, 20.000zł, Tel. 694 278 711

VW New Beetle 2,0b+g 01r. garbus czarny, 8.600zł; rower z silnikiem spalinowym Sachs, Tel. 691 742 826

VW Passat srebrny 08r. 105KM sedan 1,9tdi, 16.000zł, Tel. 721 634 845

VW Touran 05r. 2,0tdi 140KM bezwypadkowy 1wł., 16.800zł, Tel. 607 860 885

VW Touran 1,9tdi 04r. 249000km bogato wyposażony garażowany, 11.500zł, Tel. 510 667 916

AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Alufelgi BMW 16" z oponami Michelin Cross Climate całoroczne, Tel. 604 125 947

CB radio +antena, 60zł, Tel. 727 430 401

CB radio +antena, Tel. 509 945 209

Elektryczna antena samochodowa 80zł; radia samochodowe 3szt. po 35zł, Tel. 515 089 521

Felgi aluminiowe +opony 195/60/14 na 4 otwory 4szt.; felgi stalowe 15" na 4 otwory 4szt., Tel. 724 064 998

Felgi aluminiowe 205/55/16 do Golf IV, Seat, inne (opony gratis), 460zł, Tel. 515 089 521

Felgi aluminiowe MSWOZ grafit +opony zima Yokohama 2017, 195/50/15 używ. 1 sez., Tel. 507 032 361

Felgi aluminiowe Opel Frontera opony Michelin 245/70/16 komplet, 800zł, Tel. 503 634 381

Felgi stalowe 15", 4x108, 4szt., Tel. 516 182 404

Koła 13" 4szt. opony 155/70/13 M+S, rozstaw szp. 80mm, otwór 58mm st. bdb., 200zł, Tel. 724 602 071

Koła wielosezonowe 175/70/13, 4x100, F57 ET38 Dębica, 120zł za 2szt., Tel. 506 291 700

Koło dojazdowe VW Audi 5x112 nowe z pokrowcem, 300zł, Tel. 516 575 224

Nowa felga i opona Potenza RE88, 195/65/14, 89H, 150zł, Tel. 694 323 635

Nowe opony zimowe na alusach VW Audi 195/65/15, Tel. 518 132 192

Opony Dębica Passio 165/65/13, Tel. 504 377 961

Opony Dębica Passio 165/65/13, Tel. 504 377 961

Opony letnie i zimowe używane różne rozmiary, 50zł/szt., Tel. 530 468 600

Opony letnie na felgach stalowych (otwór 55mm, 4 śruby) 4szt. bieżnik >7mm, 400zł/kpl., Tel. 793 023 038

Opony zim. Kriśalp po 1 sez. 225/45/17, 900zł; koło zapas. do BMW 225/60/15, 100zł, Tel. 602 111 731

Opony zimowe 205/55/16, Tel. 605 871 500

Opony zimowe Kormoran +felgi stalowe 155/80/13 st. bdb. 4szt. 280zł, Tel. 502 567 313

Prądnica z regulatorem kompletna do Fiata 126p, 160zł, Tel. 692 342 502

Zderzak przedni Renault 19, nowy, 50zł, Tel. 825 655 120

SPRZEDAM INNE

S Sprzedam wiertarko-wkrętarko Maktec, stan idealny, Tel. 696 806 881

Sprzedam piec c.o. na olej opałowy ze zbiornikiem Buderus, Tel. 517 407 140

Sprzedam piec c.o. Sas 17kW węgiel drewno miał, bez podajnika, ze sterownikiem, 2.500zł, Tel. 608 884 689

Sprzedam kamień polny gruby drobny, 40zł/tona, Tel. 795 821 149

Sprzedam piec centralnego ogrzewania na olej opałowy Buderus ze zbiornikiem, Tel. 517 407 140

Sprzedam piec gazowy „Świebodzice" 1 sezon używany (budynek 100m2), Tel. 609 153 721

Sprzedam grzejniki Purmo 10szt., od 50zł; bojler 140l ocieplony z uchwytami, 70zł, Tel. 570 331 807

Sprzedam grzejniki żeliwne 13 żeberek wys. 60cm 2szt., Tel. 608 120 884

Sprzedam kocioł c.o. st. bdb. węgiel drewno inne 9kW +pompa licznik wiatrak - Semrau, 2.300zł, Tel. 506 446 134

Sprzedam płyty drogowe - sprzedam, Tel. 609 150 543S

przedam pralkę automatyczną 6 kg, otwierana od góry, stan bardzo dobry, cena 280 zł do uzgodnienia Tel. 666 696 298

Sprzedam wełnę mineralną, większą ilość, cena 8 zł/m, Tel. 604 858 729

Sprzedam lub wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą, cena 7000 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 mkw lub zamienię, cena 50 zł/mkw, Tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem, cena 10 zł/mb, Tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn, cena 300 zł, Tel. 604 858 729

Kostkę brukową 34mkw czerwona i żółta. Świdnik, Tel. 601 380 435

Sprzedam, wynajmę lub zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową, Tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Wigry 3, stan dobry, cena 320 zł do negocjacji, Tel. 604 858 729

Dwa komplety nart austriackich (jasna zieleń, karbon, tytan), stan bdb. Tel. 603 910 334

Sprzedam lub wynajmę barakowóz na kołach, cena 4000 zł do negocjacji, Tel. 604 858 729

Obraz (widok) Morskie oko, cena 230 zł. Tel. 530 126 793

Sprzedam bale topolowe różnej grubości, cena 220 zł/m3, Tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne do schronu klejowego, cena 1100 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam rower, niemiecką damkę, cena 320 zł do negocjacji, Tel. 604 858 729

Bale sosnowe z rozbiórki stodoły. Lublin. Tel. 512 682 679

Tanio drzewo opałowe, c. 90 zł/m3. Tel. 604 858 729

Opryskiwacz do ciągnika 400-litrowy, 12-metrowy, nowy. Janowice k/Świdnika. Tel. 81 759 53 27

Orzechy włoskie, 200 kg. Cena 2 zł/kg. Janowice k/Świdnika. Tel. 81 759 53 27

Matera przeciwodleżynowy AJRFL0250F, cena 120 zł. Tel. 505 060 601

Trzy tony pszenicy, cena 40 zł za 100 kg. Janowice koło Świdnika. Tel. 81 758 53 27

Elektryczny wózek inwalidzki max. udźwig 140kg +ładowarka do akumulatora 2.500zł, Tel. 720 773 501

Góral niemiecki, rama 20" koła 28", aluminiowy 550zł, Tel. 793 951 040

Rower damka koła 28" niemiecki bardzo mało używany 600zł, Tel. 519 105 232

Rower dziecięcy koła 16" fioletowo-biały st. bdb. 220zł, Tel. 505 996 061

Rower Maxim różowy damka koła 24" st. bdb. przerzutki Shimano koszyczek 380zł, Tel. 500 486 835

Autom. kocioł c.o. 15-35kW na ekogroszek +podajnik strażak moduł zaworu 3.500zł, Tel. 500 243 975

Uzdatniacz wody pitnej. Świdnik. Tel. 784 561 351

Ciągnik C360, brona wahadłowa, siewnik Poznań, kultywator i inne maszyny rolnicze. Świdnik. Tel. 784 561 351

Drzwi wejściowe z szybką pionową drewniane z futryną z demontażu rozmiar 90cm, Tel. 602 629 188

Dźwig bud. elektryczny 3 fazy st. bdb. Włodawa, Tel. 500 594 653

Gruz betonowy, kruszony - sprzedam, Tel. 609 150 543

Heblarka SAM metal. wał 40 blaty grube regul. silnik 3kW przystawka 4000obr. 1.550zł, Tel. 697 130 249

Kamień polny gruby drobny 40zł/tona, Tel. 795 821 149

Kamień polny różne kształty i wielkość Horodyszcze 100zł/t, Tel. 510 105 010

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Automatyka do bram!
GARAŻE WZMOCNIONE
781-088-977 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.
Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Kuchnia westfalka biała st. db. 410zł, Tel. 531 525 899

Materiał na garaż lub wiatę 4x4 metalowa +krokwie deski ceownik 5x5, Tel. 605 963 777

Młotowiertarka Bosch 2-26-DFR SDS +walizka udar 2,7J st. bdb. 480zł, Tel. 694 278 711

Piec c.o. 30kW podajnik tłokowy na miał, można palić drewnem, 1.700zł, Tel. 509 320 201

Płyty drogowe - sprzedam, Tel. 609 150 543

Rusztowanie warszawskie 8 elementów nowe 50zł/element, Tel. 694 278 711

Rynny cały komplet brązowe plastikowe dł. 26m 700zł, Tel. 507 581 360

Siatka leśna ocynk. zagęszczona wys. 150 i 160cm, możl. transportu, od 5,50zł/mb, Tel. 510 623 626

Skrzydła drzwiowe 80 pełne lewe 2szt. wys. 200cm i 204cm kolor biały, Tel. 510 104 191

Słupki ogrodz 2m z rur oraz siatka ogrodz. ocynk. i powlekana możl. transportu 18zł/szt., Tel. 510 623 626

Spawarka Bester 350, Tel. 500 152 193

Szlifierki kątowe małe i duże wiertarki używane sprawne od 40zł/szt., Tel. 507 254 322

Szopa do przeniesienia 4x4 z dowolnym przeznaczeniem Wojsławice, Tel. 667 709 599

Sztachety dębowe suche gat. I 120, 135, 150cm sz.8,2cm gr.3cm od 4,40zł/szt. transp., Tel. 510 623 626

Tapety papierowe Erfurt beżowe 10 rolek - tanio, Tel. 531 874 533

Sprzedam materac przeciwodleżynowy AJRFL0250F, cena 120 zł. Tel. 505 060 601

Sprzedam namiot 4-osobowy, nowy. Świdnik. Tel. 604 206 241

Sprzedam maszynę walizkową do szycia „Łucznik" stan bdb. Tel. 790 583 534

Sprzedam klatka – wóz na bydło z zaczepem do samochodu. Tel. 883 160 315

Sprzedam skuter aprilia scarabeo w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Tel. 887 039 439 lub 504 651 114

Sprzedam rower – damkę z koszem z przodu bez przerzutek. Tel. 608 681 342

Sprzedam magnetofon M2408SD „Aria" hi-fi, szpulowy stereo, czterościeżkowy z mikrofonem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu szewskiego. Tel. 515 754 059

Sprzedam rower Sigma damka, cena 250 zł. Tel. 607 486 803

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę przyczepę kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Bosch SPV43M10EU zmywarka do zabudowy sprawna - tanio sprzedam, Tel. 502 471 989

Drukarka skaner kopiarka (kolor) urz. wielofunkcyjne Lexmark X73 atramentowe, Tel. 510 104 191

Komputer Dell Precision T3400: procesor Intel Core 2, pamięć RAM 4GB, dyski: 250GB i 650GB, karta graficzna Nvidia Geforce GTX 260, system operacyjny Linux Mint 19 - tanio, Tel. 502 471 989

Laptop niewiele używany sprzedam za niewielką cenę - sprawa pilna, Tel. 693 233 157

Lodówko-zamrażarka Bosch sprawna 180zł, Tel. 825 672 674

Lodówko-zamrażarka sprawna - tanio, Tel. 724 064 998

Ława dębowa 65x125 rozkładana i podwyższana st. db. z półką pod spodem, Tel. 502 137 640

Meble - regał 4 elementy, stół, 2 fotele, wersalka, Tel. 602 671 378

Meble niemieckie, regały, biurka, materace, szafy, łóżka, Tel. 506 094 800

Monitor 19" st. bdb. 100zł, Tel. 605 571 208

Pralka automat Polar A+A class mało używana 350zł, Tel. 573 255 400

Pralka wirnikowa typu Frania model PM-3 metalowa st. bdb., Tel. 510 104 191

Pralka wirnikowa z podgrzewaczem sprawna 300zł, Tel. 791 424 426

Regały biurowe 200x80x30cm szare, lady sklepowe k. limba czek. 1szt. szklona 600zł, Tel. 507 448 503

Sokowirówka Philips 200zł, Tel. 605 994 808

Tapczan rozkładany 1os. brązowy z 2 poduszkami st. bdb. 199zł, Tel. 788 645 787

Tapczan rozkładany 1os. brązowy z poduszkami używany st. db., cena 250 zł, Tel. 788 645 787

Sprzedam telewizor 29 cali Lublin, cena 50 zł, Tel. 666 696 298

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Telewizor Thomson 21MH st. idealny - tanio, Tel. 506 399 831

TV Samsung 32" FHD prod. 2016 r. st. idealny, Tel. 698 244 248

Wersalka po kompletnej renowacji nowy materiał sprężyny gąbka 350zł, Tel. 507 841 669

Wieża Sony z kolumnami, Tel. 797 552 195

Drewno kominkowe i c.o. transport gratis 130zł/m3, Tel. 607 803 931

Drewno opałowe c.o. kominkowe rozpałkowe drobne transport, Tel. 504 860 159

Drewno opałowe kominkowe rozpałkowe c.o. pocięte i porąbane od 120zł/m3 transp., Tel. 724 484 445

Drewno sosnowe suche drobne krótko cięte na rozpałkę w workach po 50kg dowóz, Tel. 512 358 959

Drewno suche rąbane 30cm 150zł/m3; brzoza dąb grusza dzika czereśnia 180zł/m3, Tel. 662 208 232

Drut spaw. 1,2mm rura ocynk. 1" linka stal. fi.4 i fi.13 palnik do cięcia zestaw napr. blachy samoch., Tel. 664 589 620

Łódka 1-osobowa, Tel. 692 241 622

REKLAMA

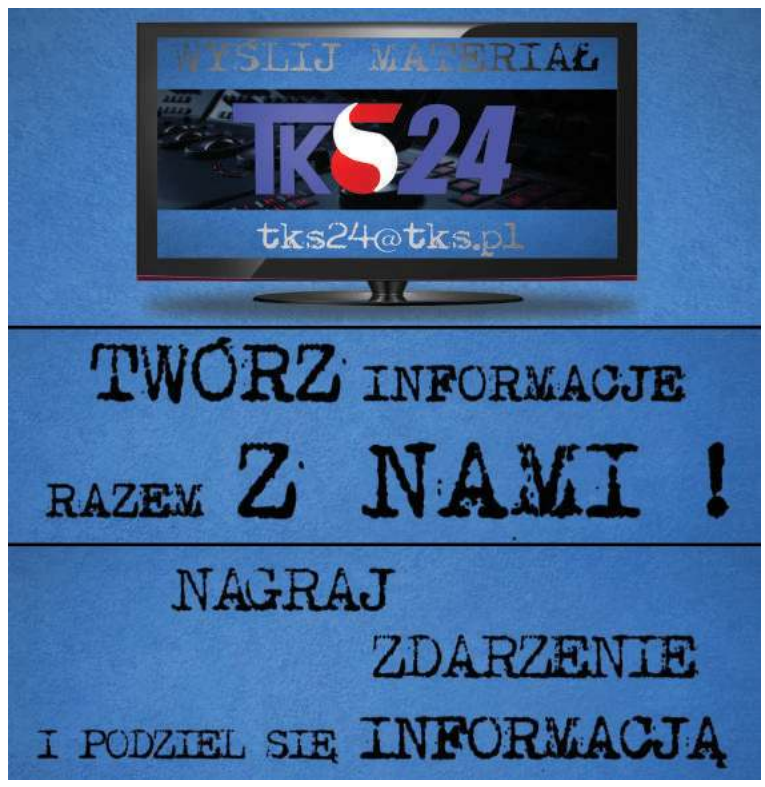

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Overlock z silnikiem siłowym komplet, TV LED Thomson 29", Tel. 507 377 277

Perkusja Polmus 500zł, perkusja Everplay 1.500zł, Tel. 699 797 827

Piecyk gaz. kuchnia gaz. +2 butle, Tel. 510 138 878

Piecyk gaz. pilarka antena pok. kuchnia gaz. bojler wózek do p. zwierząt, Tel. 723 502 702

Pierścionek złoty waga 5,14g 1.900zł, Tel. 696 398 083

Podzielnica uniwersalna do frezarki - tanio, Tel. 792 369 201

Przyczepka Niewiadów N126 zarej. sprawna 1.800zł, Tel. 506 272 834

Saksofon tenor Weltlang 1.050zł, Tel. 518 616 550

Saksofon tenorowy złoty gotowy do gry, walizka, pasek, itp. 1.100zł, Tel. 669 408 060

Skóry z barana jasne i ciemne, Tel. 504 377 961

Sprzęt wędkarski, Tel. 888 705 201

Glebogryzarka polska Akpil szer. robocza 2m st. bdb. 3.950zł, Tel. 506 291 700

Gorczyca, sieczkarnia ręczna na 3 noże, Tel. 506 291 700

Karmniki ze smoczkiem dla świń plastikowe polskie, kwadratowe 200zł i okrągłe 150zł, Tel. 518 729 997

Kombajn Bizon Super 56, ślimak do nasyp. zboża, deski dębowe sezonowane gr.5cm, Tel. 514 367 933

Kombajn Bizon Z056/3, 84r. 22.000zł; Ursus C360, 79r. 15.000zł; siewnik nawoz. 2-tal., Tel. 519 467 226

Kombajn zbożowy Bizon Z056, 84r. st.bdb, żniwa wykonał bezawaryjnie, 27.000zł, Tel. 782 387 060, 669 603 896

Kombajn zbożowy Fahr Rubin 3m heder, wspom. sprawny, 10.800zł, Tel. 504 582 679

Koniowóz Vesko 2-osiowy do małego remontu, Tel. 795 402 818

Kosiarka - traktorek Honda, Tel. 607 065 185

Krajzega z silnikiem 7kW st. bdb. na kołach zaczepiana do ciągnika 1.000zł, Tel. 517 185 415

Maszyna lublinianka +prasa stacjonarna, ficak konny przerobiony na podnośnik do ciąg., Tel. 604 730 572

Mieszanka zbożowa - owies, jęczmień, pszenica, Tel. 601 752 245

MTZ-82 (4x4) sprzedam lub zamienię na mniejszy, Tel. 735 449 249

INNE

Kotki z Łukowa, Zuzia ruda, Benio biały w czarne łatki, czarny Filipek, kotki super przytulaśne, szczepione, odrobaczone, sterylka, gratis, Tel. 669 398 958

Oddam za darmo telewizor Sanyo 25" (analogowy), sprawny w 100%. Tel. 698 352 127

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, Tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel. 604 858 729

USŁUGI

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel. 661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

PRACA

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel. 604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel. 887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel. 691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

Energa Basket Liga

Koronawirus dał się mocno we znaki

Koronawirus mocno namieszał w rozgrywkach Energa Basket Ligi. Z powodu kwarantanny nałożonej na zespoły z Wrocławia, Stargardu, Włocławka i Ostrowa Wlkp. nie odbyły się w miniony weekend mecze 8. kolejki: Pszczółka Start - Śląsk Wrocław, Polski Cukier Toruń - PGE Spójnia Stargard, Anwil Włocławek - MKS Dąbrowa Górnicza i GTK Gliwice - Arged BMSlam Stal Ostrów Wlkp.

Ponadto spotkanie: Enea Astoria Bydgoszcz - Zastal Enea BC Zielona Góra zostało przełożone na 25 stycznia 2021 r. ze względu na występ mistrzów Polski w Lidze VTB.

Wyniki rozegranych spotkań 8. kolejki: Legia Warszawa - Asseco Arka Gdynia **76:69** * Polpharma Starogard Gd. - King Szczecin **80:88** * HydroTruck Radom - Trefl Sopot **60:80.**

Z uwagi na odwołane mecze 8. kolejki z udziałem GTK Gliwice i Pszczółki Startu Polska Liga Koszykówki zadecydowała, że spotkanie pomiędzy tymi zespołami, które miało odbyć się dopiero w 9. kolejce zostanie rozegrane awansem już w niedzielę, 11 października (mecz zakończył się po zamknięciu tego wydania).

1. Legia	8	14	668-598
2. Pszczółka	**8**	**14**	**612-577**
3. King	8	14	616-613
4. Zastal	7	13	619-530
5. Trefl	8	13	666-587
6. Arka	7	11	552-535
7. GTK	7	11	593-596
8. Stal	7	11	522-548
9. Śląsk	6	10	486-442
10. Radom	8	10	600-653
11. Anwil	6	9	493-478
12. Spójnia	7	9	521-530
13. Astoria	7	9	580-624
14. Toruń	7	9	568-617
15. Polpharma	7	8	538-627
16. Dąbrowa	6	6	435-514

Energa Basket Liga Kobiet

Covid-19 pokrzyżował też plany koszykarkom

Z uwagi na potwierdzone w kilku zespołach przypadki Covid-19 w 2. kolejce Energa Basket Liga Kobiet, zaplanowanej na 7 października odbyły się tylko dwa spotkania. VBW Arka Gdynia pokonała ekipę PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wlkp. 95:72, a Ślęza Wrocław rozgromiła Energę Toruń 84:59.

Wyjazdowe spotkanie Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin z Basket 25 Bydgoszcz zostało przełożone na 28 października, DGT AZS Politechnika Gdańska - GTK Gdynia na 21 października, a CCC Polkowice - Zagłębie Sosnowiec na 4 listopada.

W niedzielę (11 listopada) rozegrane zostały trzy mecze 3. kolejki: Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS - VBW Arka Gdynia, GTK Gdynia - Enea AZS i Energa - CCC Polkowice (wszystkie zakończyły się po zamknięciu tego wydania tygodnika).

O fantastycznym sukcesie w turnieju wielkoszlemowym French Open odniesionym w sobotę przez Igę Świątek rozmawiamy z red. Witoldem Miszczakiem, miłośnikiem tenisa

Historyczna chwila dla polskiego sportu

Krzysztof Basiński: Po raz pierwszy reprezentantka Polski wygrała turniej zaliczany do Wielkiego Szlema! W sobotę w finale French Open, rozgrywanym na kortach Rolanda Garrosa w Paryżu, Iga Świątek pokonała Amerykankę Sofię Kenin 6:4, 6:1. Spodziewał się Pan tak fantastycznego występu 19-latki z Raszyna?

Witold Miszczak: To absolutne szaleństwo! Kto by się w ogóle spodziewał tego sukcesu i to w dodatku bez straty seta. Pamiętajmy, że Iga Świątek dopiero wkracza w wielki, dorosły tenis. Przystępowała do French Open zajmując 54. miejsce w rankingu WTA, a po drodze do finału sensacyjnie pokonała najwyżej rozstawioną Rumunkę Simonę Halep 6:1, 6:2, zwyciężczynię French Open 2018 i Wimbledonu 2019, do niedawna liderkę światowego rankingu!

Co Pan sądzi o sytuacji w drugim secie, gdy Amerykanka udała się na przerwę medyczną, chcąc wybić z rytmu Igę Świątek?

- Czasami w sporcie stosuje się różnego rodzaju sztuczki, choć nie posądzałbym Amerykanki o jakieś celowe działanie. Miała na nodze opatrunek, który mógł sugerować, że coś było z tym mięśniem nie tak. Skorzystała z Medical Time Out, miała do tego prawo.

Najmocniejsze punkty w grze Igi Świątek to...

- Serwis, returny i szalone, nadzwyczajne wyczucie kortu. Agnieszka Radwańska grała znakomicie, Iga jest jeszcze lepsza.

Świątek w sobotę została pierwszą Polką, która indywidualnie wygrała turniej zaliczany do Wielkiego Szlema. Wcześniej polscy zawodnicy zwyciężali jedynie w deblu: Jadwiga Jędrzejowska (Roland Garros 1939), Wojciech Fibak (Australian Open 1978) i Łukasz Kubot (Australian Open 2014 i Wimbledon 2017).

Iga Świątek po zwycięskim finale podkreślała rolę taty, który nauczył ją jak walczyć na korcie, jak być profesjonalistką. Rodzice grają aż tak ważną rolę?

- Oczywiście, zwłaszcza gdy sami byli wcześniej sportowcami. Iga od początku była odpowiednio kierowana przez tatę Tomasza, wioślarza, olimpijczyka z Seulu z 1988 roku i to ich wielki sukces.

To zwycięstwo Świątek sprawi, że tenis stanie się teraz jedną z najpopularniejszych dyscyplin sportowych w kraju?

- O sukcesie Świątek usłyszy chyba każdy, ale raczej na masowe uprawianie tenisa to się nie przełoży. Powód? To nie jest tani sport. Za wynajęcie kortu za godzinę trzeba zapłacić nawet 100 złotych, a by odnosić sukcesy trzeba regularnie trenować codziennie. Do tego trzeba jeszcze opłacić trenera, wyjazdy na turnieje itd.

W Lublinie i Świdniku mamy gdzie pograć w tenisa?

- Tak, kortów nie brakuje. Sam z przyjaciółmi regularnie grywam przy ul. Jutrzenki, czy też na kortach Budowlanych przy Krasińskiego. Pamiętajmy, też że w naszym mieście i regionie mamy piękne tradycje. Przed laty, w 2007 roku, Marek Oratowski z Wojciechem Gawlakiem wygrali mistrzostwa kraju w grze podwójnej. W finale nasz duet, reprezentujący Górnika Łęczna, pokonał Marcina Gawrona i Dawida Celta 7:6, 0:6, 10:6.

Proszę jeszcze na koniec powiedzieć o swojej przygodzie z tenisem. W stwierdzeniu, że jest Pan jednym z najlepszych tenisistów w Lublinie wśród dziennikarzy i najlepszym dziennikarzem wśród tenisistów nie ma chyba ani słowa przesady!

- Gram w tenisa już od ponad 40 laty. Najlepszy nie jestem, bo palmę pierwszeństwa dzierży od lat o wiele młodszy ode mnie Wojciech Spasiewicz. Dobrze jednak od czasu do czasu się poruszać.

Dziękuję za rozmowę

Szósty mecz bez zwycięstwa i trzecia porażka Motoru w rozgrywkach

Zmiany są nieuniknione

Żarty się skończyły! Na nic zdadzą się pieniądze miliardera Zbigniewa Jakubasa, który poinformował w poniedziałek, że podniesie kapitał Motoru o 3,6 mln złotych i wybuduje za ponad 50 mln Lubelską Akademię Futbolu, jeśli nie dojdzie do radykalnych zmian w lubelskim klubie. W sobotę Motor po kiepskim meczu przegrał w Suwałkach z Wigrami 0:1. To trzecia porażka „żółto-biało-niebieskich" w rozgrywkach i szósty mecz z rzędu bez zwycięstwa.

Gospodarzom wygraną i... fotel lidera zapewnił gol w 63. minucie **Kacpra Wełniaka**, który po dośrodkowaniu z rzutu rożnego **Bartłomieja Babiarza** popisał się precyzyjną główką.

W następnej kolejce zespół z Lublina pauzuje i to akurat okoliczność w obecnej sytuacji jak najbardziej pożądana. Czy nowy właściciel uderzy jednak mocno pięścią w stół? Zmiany na stanowisku prezesa oraz trenera, a także zatrudnienie dyrektora sportowego są nieuniknione, jeśli Motor chce w tym sezonie jeszcze coś ugrać. **BAS**

WIGRY SUWAŁKI - MOTOR LUBLIN 1:0 (0:0)
Wigry: Zoch - Ozga, Dobrotka, Piekarski (61 Šoljić), Karankiewicz, Liszka (61 Gierach) - Gojko, Czułowski (61 Bogusławski), Babiarz, Wełniak (75 Aftyka) - Adamek.
Motor: Madejski - M. Król, Grodzicki, Wawszczyk, Michota (37 Świderski) - Ceglarz (89 Wójcik), Swędrowski, Duda (70 Kunca), R. Król, Moskwik - Rak (70 Kumoch).
Bramka - Wełniak 63. **Żółte kartki:** Liszka, Wełniak, Bogusławski (W.) oraz Rak, Moskwik, Kunca (M.). **Sędziował:** Patryk Gryckiewicz (Toruń).
Mecz rozgrywany bez widzów.

Pozostałe mecze 8. kolejki: Znicz Pruszków - Lech II Poznań **2:1** * Olimpia Elbląg - GKS Katowice **1:2** * Błękitni Stargard - Hutnik Kraków **1:0** * Skra Częstochowa - Sokół Ostróda **3:0** * Garbarnia Kraków - Stal Rzeszów **0:0** * Śląsk II Wrocław - Chojniczanka **2:0** * KKS 1925 Kalisz - Bytovia **2:1** * Olimpia Grudziądz - Górnik Polkowice **0:1** * pauzowała: Pogoń Siedlce.

1. Wigry	7	18	13-4
2. Stal Rzeszów	8	17	14-4
3. Chojniczanka	8	16	14-7
4. Skra	8	16	11-6
5. Polkowice	7	15	15-7
6. GKS Katowice	7	14	15-9
7. KKS Kalisz	7	12	11-7
8. Bytovia	8	12	13-9
9. Znicz	8	11	7-10
10. Sokół	8	10	11-12
11. Błękitni	8	10	7-15
12. Śląsk II	7	8	8-10
13. Pogoń	7	7	13-15
14. Motor	**8**	**7**	**9-12**
15. Hutnik	8	7	10-17
16. Grudziądz	7	7	7-16
17. Garbarnia	7	6	8-13
18. Elbląg	8	3	6-12
19. Lech II	7	3	12-19

W następnej kolejce - 17-18 października: Motor pauza.

W piłkarskiej III lidze

Stracili punkt w końcówce

Nie udało się piłkarzom świdnickiej Avii powrócić na zwycięską ścieżkę. Podopieczni trenera Łukasza Mierzejewskiego w Tarnobrzegu w mecz z Siarką nie dali też rady zremisować trzeciego meczu z rzędu, choć byli bardzo blisko.

Avia od początku prowadziła grę. Pierwsza zdobyła też gola, tuż po przerwie (w 55. minucie) do siatki gospodarzy trafił **Dominik Maluga**. Niestety, Siarka dość szybko wyrównała (w 55. minucie udanie po dośrodkowaniu **Bartosza Sulkowskiego** z rzutu wolnego główkował **Michał Bierzało**), a w końcówce rozstrzygnęła potyczkę na swoją korzyść. **MAG**

SIARKA TARNOBRZEG - AVIA ŚWIDNIK 2:1 (0:0)
Siarka: Kowal - Bury (53 Orzechowski), Józefiak, Bierzało, Sulkowski - Duda - Janeczko (90 Skrzypek), Mróz (Wolski), Rogala, Wdowiak (62 D'Apollonio) - Bałdyga (62 Gajewski).
Avia: Sobieszczyk - Górka (61 B. Mroczek), Kursa, Mykytyn, Dobrzyński - Wojcik, Uliczny - Maluga (72 Białek), K. Mroczek, Niewęgłowski - Oziemczuk (58. Ceglarz).
Bramki: 0:1 Maluga 51, 1:1 Bierzało 55, 2:1 Gajewski 88.

Pozostałe mecze 14. kolejki: Podhale Nowy Targ - Korona II Kielce **3:0** * Hetman Zamość - Jutrzenka Giebułtów **2:2** * Chełmianka - Wólczanka Wólka Pełkińska **0:1** * Wisłoka Dębica - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski **1:1** * Lewart Lubartów - Podlasie Biała Podlaska **2:0** * Stal Kraśnik - Cracovia II **0:3** * Wisła Puławy - Sokół Sieniawa **1:1** * KS Wiązownica - Stal Stalowa Wola **0:6** * niedzielnyn mecz: ŁKS Łagów - Orlęta Radzyń Podlaski zakończył się po zamknięciu tego wydania * pauzowała: Wisła Sandomierz

1. Wisła Puławy	14	35	36-17
2. Sokół	14	28	27-9
3. W. Sandomierz	13	28	23-11
4. Wólczanka	13	26	35-19
5. Avia	**13**	**23**	**33-13**
6. St. Wola	12	23	25-13
7. ŁKS Łagów	13	22	20-16
8. Siarka	13	21	20-13
9. Podhale	12	21	20-13
10. KSZO	13	16	20-16
11. Wisłoka	13	16	12-15
12. Chełmianka	13	15	14-19
13. Lewart	13	15	17-16
14. Stal Kraśnik	14	15	16-23
15. Orlęta	13	15	13-24
16. Korona II	12	12	21-25
17. Cracovia II	14	12	12-17
18. Podlasie	12	11	17-33
19. Wiązownica	14	11	14-34
20. Jutrzenka	11	9	9-31
21. Hetman	13	3	10-37

W następnej kolejce - 17 października: Avia - Wisła Sandomierz (15:00).

W piłkarskiej IV lidze

Siódma wygrana Lublinianki

W meczu 12. kolejki grupy 1 piłkarskiej IV ligi, rozpoczynającym rundę rewanżową, Lublinianka pokonała w sobotę u siebie 1:0 Powiślaka Końskowola. Bramkę w 71. minucie zdobył Michał Wszołek.

Lublinianka: Żuber – Wszołek, Giza, Chodziutko, Pioś, Jakiminski, Dzyr, Kabała (85 Sz. Nowak), Giletycz, S. Rejmak (68 Grzelak), Wadowski (90 Buzek-Czarnolas).

Dzięki siódmej wygranej w rozgrywkach zespół z Wieniawy awansował w sobotę z 22 punktami na drugie miejsce w tabeli (trzy punkty więcej ma Huragan Międzyrzec Podlaski, którego niedzielny mecz ze Spartą Rejowiec Fabryczny zakończył się po zamknięciu tego wydania).

MAG

Jaqueline Anastacio wybrana została MVP meczu. Rzuciła dla biało-zielonych aż osiem bramek

Czwarte zwycięstwo szczypiornistek MKS Perła

Mecz na szczycie dla mistrzyń!

W spotkaniu na szczycie PGNiG Superligi Kobiet MKS Perła Lublin pokonała w hali Globus Start Elbląg 30:29. Dzięki sobotniej wygranej mistrzynie po czterech seriach mają już pięć punktów przewagi nad zespołem z Elbląga i trzy nad Zagłębiem Lubin.

Spotkanie zespołów zajmujących po 3. seriach dwie czołowe lokaty w lidze od początku było niezwykle zacięte. Na siedem minut przed syreną kończącą 1. część gry Start zdołał jednak odskoczyć na dwa trafienia (11:9). Biało-zielone robiły, co mogły, by odrobić stratę, ale mimo twardej postawy w obronie i odbiciu rzutu karnego przez **Weronikę Gawlik** już po syrenie, do przerwy przegrywały 11:12.

Po powrocie na parkiet na 12:12 błyskawicznie trafiła **Jaqueline Anastacio**, jak się później okazało najskuteczniejsza zawodniczka w szeregach MKS. Gawlik zanotowała zaś kolejną świetną interwencję, a to doprowadziło do drugiego z rzędu celnego rzutu Brazylijki, dającego naszej drużynie prowadzenie. Chwilę później Start się jednak przebudził. Gra ponownie była bardzo zacięta. Na kwadrans przed końcem obraz gry niewiele się zmienił, a na tablicy widniał remis 21:21. Chwilę później nasza drużyna zdobyła dwa gole z rzędu i wyszła na pierwsze od długiego czasu dwubramkowe prowadzenie (23:21)!. Po golach Anastacio i **Marty Gęgi** było już 25:22. Start rzucił się wprawdzie do odrabiania strat, ale gospodynie wytrzymały presję i ostatecznie pokonały rywalki różnicą jednej bramki - 30:29! **MAG**

MKS PERŁA LUBLIN – START ELBLĄG 30:29 (11:12)
MKS Perła Lublin: Razum, Gawlik – Nocuń 8, Anastacio 8, Balsam 3, Malović 3, Szarawaga 3, Nosek 3, Gęga 2, Tatar 2, Królikowska 1, Rosiak 1.
Start: Kepesidou, Pająk – Yashchuk 9, Dronzikowska 5, Bojicic 4, Świerczek 3, Pękala 3, Choromańska 2, Szczepanik 2, Waga 1, Cygan, Gędłek.
Kary: MKS Perła - 16 minut, Start - 4 minuty.

Pozostałe mecze 4. kolejki PGNiG Superligi: MKS Zagłębie Lubin - Młyny Stoisław Koszalin **22:20 (10:11)** * mecz: EUROBUD JKS Jarosław - Ruch Chorzów z uwagi na przypadki koronawirusa w ekipie z Jarosława został odwołany * niedzielne spotkanie: Piotrcovia Piotrków Tryb. - KPR Gminy Kobierzyce zakończyło się po zamknięciu tego wydania.

1. MKS Perła	**4**	**12**	**120-104**
2. Zagłębie	4	9	96-89
3. Start	4	7	105-103
4. Piotrcovia	3	5	91-74
5. Koszalin	4	5	105-98
6. Kobierzyce	3	3	79-74
7. Jarosław	3	1	70-98
8. Ruch	3	0	72-98

W następnej kolejce - 16 października: Młyny Stoisław - MKS Perła (godz. 18:00).

TAURON 1. Liga Mężczyzn

Avia ograła Lechię

W meczu 4. kolejki TAURON 1. Ligi Mężczyzn Polski Cukier MKS Avia Świdnik pokonał Lechię Tomaszów Mazowiecki 3:1. MVP sobotniego spotkania został wybrany Mateusz Rećko, która dla świdnickiego zespołu zdobył aż 24 punkty!

Avia odniosła trzecią wygraną w rozgrywkach, choć pierwszą partię przegrała niespodziewanie- 22:25. W kolejnych setach podopieczni trenera **Witolda Chwastyniaka** nie dali jednak rywalom żadnych szans.

Oprócz **Mateusz Rećko** na szczególne pochwały zasłużył **Łukasz Swodczyk**, z którego zagrywką spore problemy mieli rywale z Tomaszowa Mazowieckiego.

Przebieg meczu
I set: 1:0, 3:2, 6:3, 7:5, 10:7, 12:9, 12:12, 14:15, 17:15, 18:20, 21:23, 22:25 * **II set:** 2:0, 6:2, 8:3, 9:5, 11:7, 12:10, 17:11, 18:14, 20:15, 22:19, 25:21 * **III set:** 1:0, 2:2, 8:3, 10:5, 12:6, 16:8, 19:9, 21:11, 25:14 * **IV set:** 3:1, 7:3, 13:7, 15:11, 18:16, 21:19, 25:20

POLSKI CUKIER AVIA ŚWIDNIK - LECHIA TOMASZÓW MAZ. 3:1 (22:25, 25:21, 25:14, 25:20)
Polski Cukier Avia: Rećko (24), Nowak (16), Swodczyk (13), Boruch (7), Sługucki (7), Rawiak oraz Kuś (libero), Żywno (2), Walawender.

Pozostałe mecze 4. kolejki I ligi mężczyzn: Exact Systems Norwid Częstochowa - ZAKSA Strzelce Opolskie **3:1 (25:20, 20:25, 25:23, 25:23)** * BAS Białystok - eWinner Gwardia Wrocław **0:3 (22:25, 15:25, 21:25)** * spotkania: Mickiewicz Kluczbork - AZS AGH Kraków, KPS Siedlce - Olimpia Sulęcin, **LUK Politechnika Lublin - Krispol Września**, Visła Bydgoszcz - BBTS Bielsko-Biała z uwagi na zagrożenie epidemiczne zostały przełożone * pauzował MCKiS Jaworzno.

1. Polski Cukier Avia	**4**	**10**	**11-5**
2. Gwardia	3	9	9-2
3. Bielsko-Biała	3	8	9-3
4. Visła	2	6	6-0
5. LUK Politechnika	**2**	**6**	**6-0**
6. Olimpia	2	6	6-1
7. Norwid	3	5	7-6
8. Lechia	3	3	6-8
9. ZAKSA	3	3	5-7
10. Krispol	3	2	4-8
11. BAS Białystok	4	2	4-12
12. KPS Siedlce	1	0	1-3
13. Mickiewicz	2	0	1-6
14. AZS AGH	2	0	1-6
15. Jaworzno	3	0	0-9

W następnej kolejce - 15 października: BBTS Bielsko-Biała - LUK Politechnika; **18 października:** Gwardia - Polski Cukier Avia.

Nowy zarząd WZPS

Iwańczuk nadal u steru

Krzysztof Iwańczuk kolejną kadencję piastował będzie funkcję prezesa Wojewódzkiego Związku Piłki Siatkowej w Lublinie.

Podczas walnego zebranie sprawozdawczo-wyborczego wybrano także nowy Zarząd WSPS. Oprócz prezesa Iwańczuka znaleźli się w nim: **Witold Bober**, **Robert Bronisz**, **Edward Dziedzina-Wiwer**, **Artur Janczarek**, **Romuald Jurak**, **Renata Łapa**, **Wojciech Miszczuk**, **Piotr Olejarnik**, **Jacek Rutkowski**, **Maciej Sobieraj**, **Marcin Śliwa** i **Krzysztof Wróbel**.

W skład Komisji Rewizyjnej na kadencję 2020-2024 weszli: **Marian Chałas**, **Izabela Łukaszuk** i **Zbigniew Segit**.

Delegatami WZPS w Lublinie na Zjazd PZPS będą Krzysztof Iwańczuk, Artur Janczarek, Jacek Rutkowski i Maciej Sobieraj.

Byli zawodnicy sekcji rugby KS Budowlani pozują do wspólnego zdjęcia, trzymając w rękach książkę Macieja Powały-Niedźwieckiego „45 lat rugby w Klubie Sportowym Budowlani Lublin", wydaną specjalnie z okazji jubileuszu

Lubelscy Budowlani świętowali piękny jubileusz

45 lat minęło...

Przy okazji meczu 7. kolejki ekstraligi rugby pomiędzy Edach Budowlanymi Lublin a Arką Gdynia, wygranym przed tygodniem przez naszą drużynę 47:34, lubelski klub świętował swoje 45-lecie. Dzisiaj na łamach tygodnika wracamy jeszcze do pięknego jubileuszu naszych zawodników spod znaku jajowatej piłki.

Zanim licznie przybyli na stadion przy ul. Krasińskiego kibice zobaczyli niezwykle ciekawy i co ważne zwycięski mecz, który pozwolił awansować naszej drużynie na piąte miejsce w tabeli i zrównać się punktami z czwartym Orkanem Sochczew, odbyła się miła uroczystość. Z okazji jubileuszu **Jacek Zalejarz**, prezes KS Budowlanych wręczył **Krzysztofowi Żukowi** pamiątkową klubową koszulkę.

W rewanżu prezydent Lublin uhonorował KS Budowlanych Medalem Unii Lubelskiej. Ponadto Krzysztof Żuk wyróżnił Medalem Prezydenta **Sebastiana Berestka**, wiceprezesa, trenera i byłego zawodnika lubelskiego klubu. Popularny „Lawina" otrzymał także złotą odznakę Polskiego Związku Rugby, za wkład w rozwój dyscypliny w Lublinie i szkolenia młodzieży.

Z okazji klubowego jubileuszu srebrne odznaki związkowe otrzymali również: wiceprezes KS Budowlani **Norbert Tomaszewski** (za olbrzymi wkład w rozwój klubu w zakresie finansów i inwestycji), **Jan Starownik** (właściciel firmy Edach, tytularnego sponsora klubu), **Jarosław Bryl** (prokurent i dyrektor zarządzający w firmie Edach), prof. **Dariusz Słapek** (dyrektor Instytut Historii UMCS), **Rafał Jadach** (wieloletni trener grup młodzieżowych, związany z klubem od 25 lat, wcześniej jako zawodnik) oraz czynni zawodnicy **Bartłomiej Jasińsk**i (150 rozegranych meczów) i **Wojciech Król** (148 spotkań).

Do Klubu „KOPA", czyli grona lubelskich oldboyów, którzy ukończyli 60. rok życia dołączyli byli zawodnicy Budowlanych **Mirosław Mańkowski** i **Waldemar Zaręba**.

Specjalne wyróżnienie za wieloletnie zaangażowanie w pracę na rzecz klubu otrzymał także pracownik KS Budowlanych **Krzysztof Błaziak**.

W ramach jubileuszu odbyła się także premiera kolejnej już książki **Macieja Powały-Niedźwieckiego -** "45 lat rugby w Klubie Sportowym Budowlani Lublin.

Po meczu odbyła się „trzecia połowa" z u działem byłych i obecnych zawodników Budowlanych oraz gości z Gdyni.

MAG

Jacek Zalejarz, prezes KS Budowlanych wręcza Krzysztofowi Żukowi pamiątkową klubową koszulkę. W rewanżu prezydent Lublin uhonorował KS Budowlanych Medal Unii Lubelskiej. Ponadto wyróżnił Medalem Prezydenta Sebastiana Berestka, wiceprezesa, trenera i byłego zawodnika lubelskiego klubu

Z HISTORII
KS Budowlani powstał w 1975 roku na bazie KS „Spójni" LSM (Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa).
Inicjatorem utworzenia w klubie sekcji rugby był **Leszek Naskręt**. Pierwszym trenerem został J**an Jagieniak**, absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, reprezentant Polski.
W pierwszym w historii sekcji meczu Budowlani pokonali niespodziewanie rezerwy czołowej drużyny kraju – Lechii Gdańsk 28:4.
W pierwszym starcie w II lidze Budowlani zajęli drugie miejsce i zaledwie po roku istnienia klubu awansowali do elity.
Obecny, ligowy sezon jest 45. startów seniorów w historii klubu, a 36. w najwyższej klasie rozgrywkowej. W ekstralidze zespół z Lublin dwukrotnie zdobywał srebrne medale (1990 i 1992) oraz trzykrotnie (1991, 1993 i 2003) brązowe.
Bogatym dorobkiem mogą pochwalić się zawodnicy młodszych kategorii wiekowych. W rozgrywkach rugby 15 juniorzy zdobyli 10 medali, w tym trzy złote (1988, 2010, 2013) dwa srebrne i pięć brązowych, w kadeci mają w dorobku 13 medali: dwa złote (2007, 2011), cztery srebrne i siedem brązowych.

Przełajowy bieg City Trail w Lublinie już 18 października

Pobiegną w dwóch turach

Jedyny w sezonie 2020 bieg City Trail z Nationale-Nederladen w Lublinie odbędzie się 18 października. Tradycyjnie biegacze będą rywalizowali na 5-kilometrowej trasie nad Zalewem Zemborzyckim. W odróżnieniu od poprzednich biegów wystartują jednak w dwóch turach.

Biegi City Trail odbywają się w Lublinie od 2013 roku. To cykl ogólnopolski, który dotychczas realizowany był w formule Grand Prix – w okresie jesienno-zimowym, w każdym z miast biorących udział w cyklu odbywało się po 6 biegów, co łącznie dawało aż 60 imprez w 6 miesięcy. Epidemia koronawirusa wymusiła na organizatorach istotne zmiany.

- Październikowy bieg będzie jedynym, jakie zorganizujemy w sezonie jesiennym 2020 w Lublinie. Zawody odbędą się zgodnie z aktualnymi obostrzeniami, biegacze będą biegać w turach, z odstępami czasowymi, które dają gwarancję, że osoby z serii pierwszej nie spotkają się z tymi startującymi w drugiej turze. Nie są to dla nas łatwe czasy, ale postanowiliśmy się nie poddawać – podkreśla **Piotr Książkiewicz**, pomysłodawca i organizator City Trail. – Nowością są u nas limity miejsc, które wprowadziliśmy w związku z obostrzeniami. Niezmiennie nie ma limitu czasu na pokonanie trasy, co oznacza, że w naszych biegach może wziąć udział naprawdę każdy, również ze względu na niską opłatę startową – to 37,90 zł.

Biura zawodów zostanie otwarte o godz. 8. Start pierwszej tury o 9:30, drugiej tury o 12 . Na mecie każdy z uczestników otrzyma pamiątkowy medal. Zapisy oraz szczegółowe informacje znajdują się na www.citytrail.pl.

Będzie można sprawdzać się także indywidualnie

Od grudnia biegacze będą mogli sprawdzać się indywidualnie na trasie City Trail nad Zalewem Zemborzyckim. 6 grudnia, 3 stycznia i 31 stycznia organizatorzy oznaczą 5-kilometrową trasę i będą do dyspozycji biegaczy.

- Zaplanowaliśmy takie bieganie indywidualne, aby nie ryzykować odwoływania imprez, co spotkało nas w marcu. Podczas trzech wymienionych terminów biegacze będą mieli do dyspozycji toalety, a nad ich bezpieczeństwem będzie czuwał patrol medyczny. Dodatkowo tego dnia przeprowadzimy także trening dla biegaczy. Te wszystkie aktywności dostępne są za drobną opłatą startową – 9,90 zł lub 24,90 zł w przypadku zapisów na trzy terminy jednocześnie – podkreśla **Justyna Grzywaczewska**, PR manager Fundacji Krok do Natury, która jest organizatorem City Trail.

Warto dodać, że w planie jest także bieg wiosenny, jednak termin będzie znany dopiero w styczniu 2021 roku.

Biegacze sadzą lasy

CITY TRAIL to biegi organizowane przez Fundację Krok do Natury, której nazwa nie jest przypadkowa. Organizatorzy od lat starają się wdrażać eko rozwiązania i promować dbanie o środowisko. W tym roku zrobili kolejny krok – nawiązali współpracę z Fundacją Las Na Zawsze, która sadzi lasy. I tak podczas zapisów biegacze będą mogli posadzić od 2 do 8 m2 lasu – Lasu Na Zawsze Biegaczy. Jak dotąd biegacze posadzili już ponad 1000 m2 lasu.

Biegi CITY TRAIL mają ponad dziesięcioletnią historię – pierwsze zawody – wtedy pod nazwą Grand Prix Poznania w Biegach Przełajowych odbyły się 9 stycznia 2010 roku – w Poznaniu. Od roku 2012 zawody są organizowane w formule ogólnopolskiej, a od 2015 roku są rozgrywane pod nazwą CITY TRAIL z Nationale-Nederlanden, który jest Sponsorem Tytularnym imprezy. Biegi odbywają się we współpracy z markami Salomon i Suunto, należącymi do firmy Amer Sports – światowego lidera wśród producentów sprzętu sportowego. Lubelską edycję wspiera Miasto Lublin.

Szczegółowe informacje oraz zapisy znajdują się na stronie www.citytrail.pl. Wiele ciekawostek pojawia się także w profilu imprezy na Facebooku.

MAG

FOT.: RADEK PIZOŃ

Biegi City Trail nad Zalewem Zemborzyckim w Lublinie odbywają się już od siedmiu lat

„Manufaktura Futbolu” ze Świdnika od początku stara się promować różne formy i odmiany futbolu, a także pomagać potrzebującym

Oldboje zagrali dla Wojtka

Można grać w piłkę, świetnie się bawić, a przy tym także pomagać. Powstałe na początku sierpnia tego roku w Świdniku stowarzyszenie „Manufaktura Futbolu” wraz z wójtem Gminy Fajsławice Januszem Pędziszem podjęło się organizacji charytatywnego turnieju, z którego zebrane środki finansowe zostaną przekazane na rehabilitację Wojtka Wypycha, pechowca który złamał nogę podczas niedawnego otwarcia stadionu w Suchodołach.

Inicjatywa organizacji tego turnieju narodziła się bardzo spontanicznie, z potrzeby serca. Przy czym z czysto sportowego punktu widzenia organizatorzy chcieli, aby ta impreza była trochę inna niż wszystkie tego typu.

- Jako stowarzyszenie „Manufaktura Futbolu” ze Świdnika od początku naszej działalności staramy się promować różne formy i odmiany futbolu. Stąd pomysł tym razem na turniejową rywalizację oldbojów powyżej 35 roku życia. Do udziału nie trzeba było nikogo zbytnio przekonywać i namawiać. Z miejsca zgłosiły się ekipy Frassati Fajsławice, MKS Siedliska i Reprezentacja Polskich Pisarzy. Jako czwartą zaprosiliśmy drużynę oldbojów nieistniejącego już klubu Błękitni Suchodoły. Jako przedstawiciel „Manufaktury Futbolu” jestem bardzo wdzięczny wójtowi Gminy Fajsławice - **Januszowi Pędziszowi** oraz przewodniczącemu Rady Gminy w Fajsławicach - **Sławomirowi Michalakowi**, za możliwość współorganizacji tak zacnych zawodów – przyznał świdniczanin **Jacek Kosierb**, który pochodzi z Siedlisk, a swoje pierwsze futbolowe kroki w 1988 roku stawiał w drużynie juniorów Błękitnych Suchodoły.

Reprezentacja Polskich Pisarzy, która zagrała w charytatywnym turnieju. Górny rząd od lewej: Zbigniew Masternak, Paweł Leśniak, Artur Łuka, Michał Radelczuk, Łukasz Raczkowski, Marcin Pawlik. Dolny rząd od lewej: Lech Pustuła, Grzegorz Kamiński, Mirosław Ciesielka, Krzysztof Mroczek, Jacek Kosierb

Bartłomiej Sałaga odbiera puchar za wygraną w turnieju dla Frassati Fajsławice. W zwycięskim zespole występowali także Grzegorz Błaziak, Artur Góraj, Piotr Trała, Rafał Mazurek, Janusz Błaziak, Kamil Gąsak, Paweł Zbiżek i Paweł Jagiełło

Najpierw były łzy wzruszenia przy sentymentalnych spotkaniach po wielu, wielu latach. Po futbolowych wspomnieniach przyszła kolej na sportową rywalizację na boisku. Siłą rzeczy, co w tym wszystkim chyba było najmniej istotne, oldboje Błękitnych – najbardziej zaawansowani wiekowo – wytrzymali tylko dwa mecze, trzeci z Frassati po prostu oddając. Najstarszym zawodnikiem, który wybiegł na zieloną murawę był **Lech Suski**. On pamięta jeszcze początki piłki w Suchodołach z lat 60-tych. Został uhonorowany specjalną statuetką ufundowaną przez prezesa Lubelskiego Związku Piłki Nożnej **Zbigniewa Bartnika**.

Turniej wygrali oldboje z Fajsławic, którzy odnieśli komplet zwycięstw, a w najciekawszym i bodaj najbardziej zaciętym meczu pokonali Reprezentację Polskich Pisarzy 1:0, w której zagrali lublinianie **Łukasz Raczkowski**, **Mirosław Ciesielka** i gościnnie **Grzegorz Kamiński** oraz świdniczanie **Artur Łuka** i **Jacek Kosierb**.

- To były moje mecze nr 58, 59 i 60 w koszulce z Orłem na piersi. Jubileuszowy 60-ty występ udało mi się „okrasić” zdobyciem gola. Nomen omen pokonałem swojego klubowego trenera z MKS Siedliska **Jerzego Puczkowskiego**, którego w tym miejscu bardzo serdecznie pozdrawiam. Mój bilans gier w narodowych barwach na dziś to: 35 zwycięstw-6 remisów-19 porażek oraz 3 strzelone bramki. Przed potyczką z Błękitnymi nasz kapitan **Zbigniew Masternak** odebrał specjalny dyplom z okazji rozegrania setnego meczu w reprezentacyjnej koszulce. **Wojtkowi Wypychow**i wszyscy życzymy jak najszybszego powrotu do zdrowia. Widzimy się za rok na kolejnej edycji tego charytatywnego turnieju w tak przyjaznej futbolowi gminie jak Fajsławice. Wszak ludzi, którym trzeba pomagać dookoła nas nie brakuje – dodaje Jacek Kosierb i i zapowiada, że wiosną 2021 roku „Manufaktura Futbolu” ruszy z nowym futbolowym projektem skierowanym do oldbojów. Międzypowiatowa Liga drużyn siedmioosobowych mających w składzie zawodników 35+ rozegrana zostanie od kwietnia do czerwca. Szczegóły tego ciekawie zapowiadającego się przedsięwzięcia - także na naszych łamach - już niebawem! **BAS**

Ognisko TKKF Świt zaprasza na XIX Turniej Niepodległości w futsalu

Ognisko TKKF „Świt” w Świdniku zaprasza drużyny amatorskie i klubowe do udziału w XIX edycji Turnieju Niepodległości w futsalu.

Turniej zostanie rozegrany w środę 11 listopada w hali sportowej I Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Okulickiego 13 w Świdniku.

Zapisy drużyn będą prowadzone pod nr tel. 601 413 856 do 30 października. **MAG**

Danowcy szkolili się w Wołominie

21-osobowa ekipa LKSW Dan ze Świdnika uczestniczyła w międzyklubowym zgrupowaniu kickboxingu w Wołominie zorganizowanym przez Wołomińskie Centrum Sztuk Walki i Stowarzyszenie Point Hunter.

Całodniowe szkolenie poprowadzili **Bartosz Baczyński** z Warszawy (trener kadry narodowej seniorów w formule pointfighting) oraz **Oskar Zawiślak** z Łodzi, aktualny mistrz Europy juniorów w kickboxingu. Udział wzięli reprezentaci 12 klubów, a imprezie patronowała burmistrz Wołomina **Elżbieta Radwan** i prezes Polskiego Związku Kickboxingu **Piotr Siegoczyński**.

- Program obejmował dwie jednostki treningowe oraz sesję sparingową, podczas której nasi zawodnicy stoczyli szereg kontrolnych pojedynków z kolegami z innych klubów. Dla kadetów młodszych zgrupowanie to było elementem przygotowań do mistrzostw Polski tej grupy wiekowej – mówi **Piotr Bernat**, trener główny LSKW Dan Świdnik. **MAG**

Zapraszają na treningi

LKSW Dan zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych na zajęcia prowadzone w kilku grupach wiekowych. Szczegółowe informacje można uzyskać dzwonić pod numer 602 351 585 lub na stronie www.lkswdan.pl. Działalność klubu wspiera Gmina Miejska Świdnik.

Sportowe projekty do Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego

Propozycje od „Manufaktury Futbolu”

We środę (8 października) rozpoczęło się głosowanie w Świdnickim Budżecie Obywatelskim na 2021 rok. Wśród piętnastu projektów, które wcześniej pomyślnie przeszły proces weryfikacji, są dwa sportowe. Projekt nr 1 – Świdnickie Euro ‘2021 i projekt nr 11 – Piłkarska Amatorska Branżowa Liga Orlikowa. Oba zostały zgłoszone przez Jacka Kosierba - przedstawiciela stowarzyszenia „Manufaktura Futbolu”.

PROJEKT NR 1

Świdnickie Euro ‘2021

To turniej piłki nożnej, który zostanie rozegrany 26 i 27 czerwca 2021 r. na boisku Orlik z udziałem amatorskich drużyn sześcioosobowych w czterech kategoriach wiekowych: do lat 18, 18-35 lat, 35+ oraz dziewcząt. Drużyny uczestniczące w tych zawodach oprócz swojej własnej nazwy wylosują sobie nazwę państwa - uczestnika rozgrywanych w tym samym czasie Mistrzostw Europy w piłce nożnej.

PROJEKT NR 11

Piłkarska Amatorska Branżowa Liga Orlikowa

To liga piłki nożnej, która będzie rozgrywana od kwietnia do czerwca 2021 r. na boisku Orlik. W rywalizacji wezmą udział amatorskie drużyny sześcioosobowe z różnych branż. Zagrają między innymi: samorządowcy, urzędnicy, nauczyciele, trenerzy, strażacy, policjanci, handlowcy, rolnicy, vip-y, księża, dziennikarze czy informatycy.

- Te dwa projekty są jedynymi sportowymi propozycjami wśród piętnastu poddanych pod głosowanie mieszkańców Świdnika. Zarówno turniej jak i liga, dla najmłodszych uczestników, będzie spełniał przede wszystkim rolę wychowawczą oraz popularyzowania piłki nożnej. Dla dorosłych będzie to znakomita okazja do aktywnego spędzenia wolnego czasu w formie zorganizowanej rywalizacji sportowo-rekreacyjnej. Z całą pewnością wpłynie to na integrację lokalnej społeczności, poprawienie sprawności i kondycji fizycznej mieszkańców naszego miasta, a także umiejętność rywalizacji w duchu zasad fair-play. Całość zostanie zorganizowana w profesjonalnej oprawie, przez wykwalifikowaną kadrę. Uczestnicy futbolowych zmagań otrzymają nagrody rzeczowe, puchary oraz medale – przyznał **Jacek Kosierb**, dla którego nie będą to pierwsze tego typu zawody. W przeszłości organizował turnieje: Świdnickie Euro ‘2016 i Świdnicki Mundial ‘2018. Natomiast Liga PABLO (Piłkarska Amatorska Branżowa Liga Orlikowa) była rozgrywana w latach 2017-2018 i cieszyła się sporą popularnością.

Głosowanie nad projektami zgłoszonymi do Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego potrwa do środy 21 października br. włącznie. Głosować można internetowo na stronie swidnik.budzet-obywatelski.org lub wypełniając kartę do głosowania ściągniętą z tej samej strony. Wypełnione karty należy wrzucać do urn znajdujących się w Urzędzie Miasta oraz Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Świdniku. **MAG**

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Jesienna Liga Orlikowa Ogniska TKKF Omega

Mecz na szczycie dla Kumpli

Kumple nie dały żadnych szans zespołowi ZURB w meczu na szczycie X Jesiennej Ligi Orlikowej, organizowanej przez Ognisko TKKF Omega. Paweł Bugała i spółka rozbili rywali aż 8:2.

Bramki dla FC Kumple zdobyli **Patryk Grzegorczyk** 4, **Paweł Bugała** 3 i **Bartłomiej Ślepowroński**, dla ZURB trafiał do siatki **Patryk Stadnicki**.

Z pozostałych spotkań rozegranych w minionym tygodniu warto odnotować srogą lekcję (15:0), jaką profesorowie z AleTaxi udzielili dla młodziutkiej ekipie WP WO Omega (15:0) oraz wygraną 2:0 tej ostatniej drużyny (pierwszą w rozgrywkach) nad FC Balon.

Pozostałe wyniki: FLN LABEL – Omega **1:5** * Spiżarnia – WP WO Omega **2:1** * FC Kumple – FLN LABEL **10:2** * FC Balon – ZURB **1:5.**

BAS

W ubiegłym tygodniu WPWO Omega pokonała FC Balony 2:0. Bramki strzelili Rafał Miroński i Maks Sprawka

TABELA ROZGRYWEK

1. FC Kumple	6	18	47-9
2. AleTaxi	6	15	43-11
3. ZURB	6	15	26-17
4. Omega	7	10	21-32
5. FC Balon	6	6	18-19
6. Spiżarnia	7	6	14-36
7. FLN LABEL	9	4	15-40
8. WPWO Omega	5	3	6-28

NAJLEPSI STRZELCY

19 bramek - Patryk Stadnicki (ZUBR)
18 - Paweł Bugała (FC Kumple)
10 - Wojtek Czernicki (AleTaxi)
9 - Mateusz Siedlecki i Marcin Orłowski (AleTaxi)

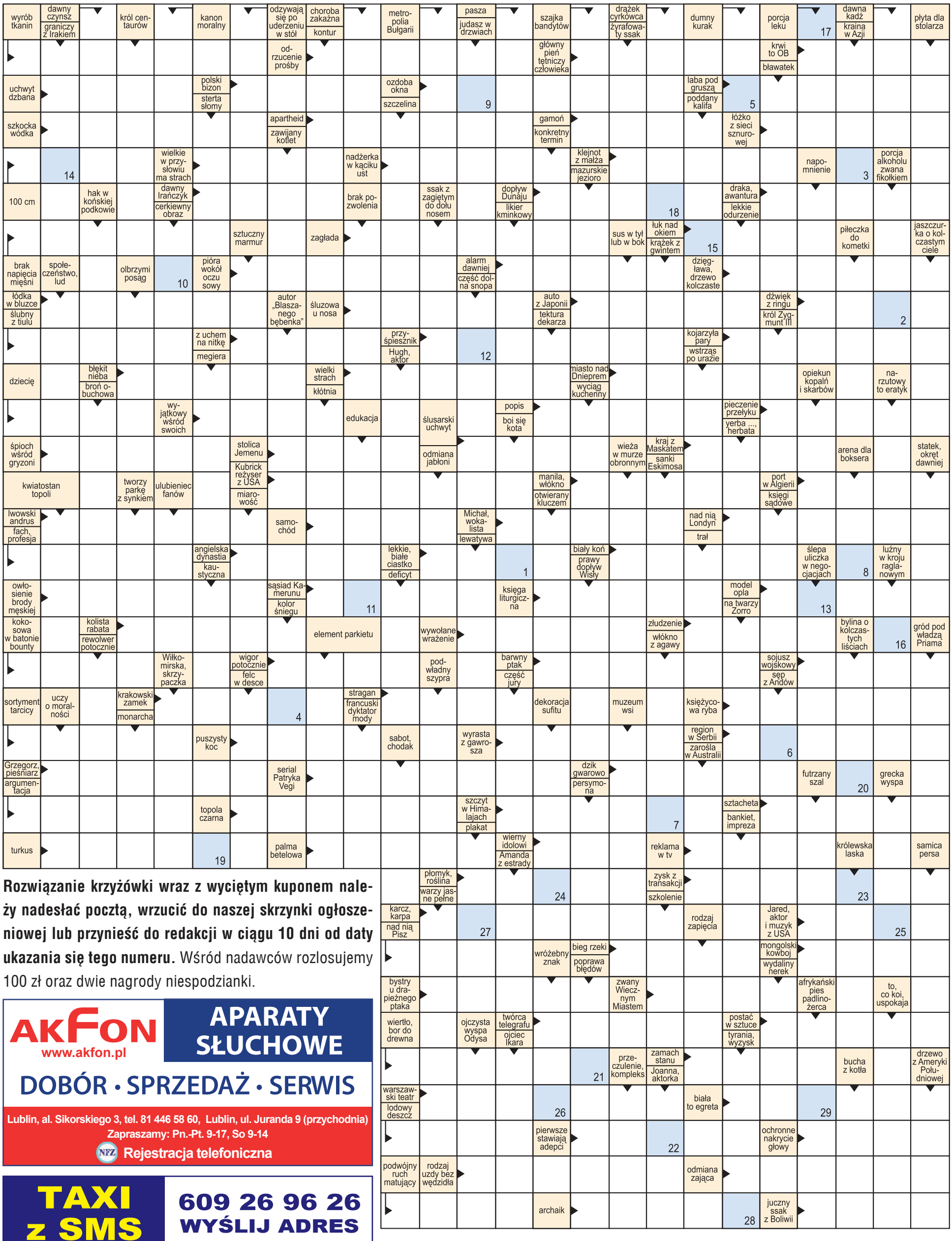

Rozwiązanie krzyżówki wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29

nowy tydzień tygodnik lokalny

KUPON - krzyżówka 41/2020

stówka co tydzień!

100 zł za rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 39/2020 otrzymuje **Małgorzata Białata** (Lublin), a nagrody niespodzianki - **Maria Borowska** (Leśniczówka) i **Dariusz Palica (Chełm)**